Kramik: 9279 ogłoszeń

Dziś II część

W sejmiku biedy nie ma >>2

Ujawniamy wysokość zarobków radnych wojewódzkich

DZIŚ
po południu / w nocy

20° 10°

>>2

GAZETA Białostocka SPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

7 maja 2010
piątek
88(17022)
2,00 zł (w tym 7% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,09 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Nikt tak nie kocha swego miejsca zamieszkania jak białostoczanie

Nasze miasto jest naj... w Europie!

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Białostoczanin Krzysztof Szewczyk od czterech lat mieszka w Londynie. Uważa jednak, że to właśnie Białystok jest najwspanialszym miastem na świecie.

Białostoczanom podobają się domy i ulice w mieście, są zachwyceni tempem, w jakim się ono rozwija, a parki i zieleńce stanowią powód do dumy aż 91 proc. ankietowanych! Wedle najnowszych badań Eurobarometru, mieszkańcy Białegostoku lubią swoje miasto o wiele bardziej niż londyńczycy czy paryżanie swoje metropolie.

Unia co kilka lat bada nastroje mieszkańców wszystkich stolic i wybranych miast krajów członkowskich (a także Chorwacji i Turcji). W 75 z nich w listopadzie ub.r. przeprowadzono badania na losowo wybranej grupie 500 mieszkańców. W Polsce ankietowano mieszkańców Białegostoku, Warszawy, Krakowa i Gdańska.

I choć trzy ostatnie są miastami dużo większymi, bogatszymi, gdzie łatwiej o lepiej płatną pracę, a poziom życia jest wyższy, to właśnie mieszkańcy Białegostoku są ze swego miejsca życia bardziej zadowoleni. Ba! Czasami to samozadowolenie osiąga wyjątkowe rozmiary: na przykład to, że Białystok jest zdrowym miejscem do mieszkania, uważa aż 94 proc. ankietowanych białostoczan, a bezpiecznie czuje się w nim 91 proc.

Radosław Poczykowski, socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku, zauważa, że to nie pierwsze badania, w których stolica województwa podlaskiego wypada aż tak dobrze.

– Myślę, że ma to związek ze zmianami, jakie w ostatnim czasie zachodzą w Białymstoku, zwłaszcza w porównaniu z okresem, kiedy nic tu się nie działo – twierdzi Poczykowski. – Ale prawdą jest i to, że od jakiegoś czasu, na tle zwyczajowo pesymistycznych Polaków, my białostoczanie, wypadamy wyjątkowo dobrze.

Z wyników badań zadowolony jest prezydent Tadeusz Truskolaski, choć patrzy na nie realistycznie.

– Białystok oczywiście nie jest rajem i nim nie będzie, niemniej opinie mieszkańców cieszą – mówi. – W wielu aspektach, w porównaniu z poprzednim badaniem, opinie znacznie się poprawiły, to również wielki powód do zadowolenia. Myślę, że tak pozytywne zdanie mieszkańców o swoim mieście może przyciągnąć do nas nowych inwestorów.

Badania Eurobarometru pokazały jednak też największe bolączki Białegostoku. Tu zaskoczeń nie było: najbardziej martwi nas rynek pracy i perspektywy rozwoju zawodowego, a zaraz potem – opieka medyczna i drogi. ▲

promocja

XXIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka"

HAJNÓWKA 2010

Zostało: **12** dni

Przed nami wielkie święto wszystkich miłośników muzyki cerkiewnej. Ponad 20 chórów z różnych krajów wystąpi na scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku podczas XXIX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2010".

Czeka nas kilka dni wypełnionych niezwykłą muzyką plus imprezy towarzyszące. Zespoły wystąpią w kategoriach: chórów amatorskich (parafialnych i świeckich), dziecięco-młodzieżowych, uczelni muzycznych i chórów profesjonalnych.

(uk)

W numerze:

▲ **Warszawa. Kaczyński przemówił.** Podczas pierwszej konferencji prasowej od czasu katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, Jarosław Kaczyński podziękował swoim zwolennikom za zbieranie podpisów.

>>6

> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj,** aplikanta radcowskiego, **w każdą środę! W godz. 12-13** można przyjść do naszej redakcji w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (parter) lub zadzwonić pod bezpłatny nr

800 127 067

promocja

„Zioła od A do Z" Kolekcja 20 kart

Już w poniedziałek, pierwsza karta i teczka na całą serię!

czytaj na str. 9.

BIAL

redaktor odpowiedzialny Sebastian Michałowski
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 maja 2010
piątek

Dziś >> 127 dzień roku

Imieniny **BENEDYKTA, GIZELI**

wschód 4.43 **zachód** 20.06

wschód 2.09 **zachód** 12.50

Zdarzyło się 7 maja...

1950 – W Muzeum Regionalnym otwarto Ogólnopolską Wystawę Sztuki Ludowej. 1960 – Po raz pierwszy białostoccy studenci zorganizowali „Pogonalia". Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej J. Krochmalski wręczył żakom symboliczne klucze do bram miasta. (bm)

reklama

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

21° 19°

Ciśnienie 985 hPa

Sobota

19° 7°

Ciśnienie 989 hPa

Niedziela

20° 10°

Ciśnienie 990 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu a lokalnie burze. Wiatr słaby zmienny, tylko w czasie burz dość silny i porywisty.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74.

ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Podlaskie >> Ujawniamy wysokość zarobków radnych wojewódzkich

W sejmiku biedy nie ma

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Jarosław Dworzański, marszałek województwa podlaskiego, zarobił w ub.r. 159 622,37 zł. Daleko mu jednak do innych radnych-rekordzistów z sejmiku województwa.

30 radnych złożyło swoje oświadczenia majątkowe. Dla zdecydowanej większości z nich, ponad 20 tys. zł rocznego dochodu z tytułu bycia radnym to tylko niewielka część ich rocznego dochodu. Nawet najmłodszy w tym gronie, zaledwie 29-letni radny Jacek Łapiński, poza dietą i stypendium naukowym na studiach doktoranckich na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, zarobił dodatkowe 22,5 tys. zł, zasiadając w radzie nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

Nie brak wśród radnych prawdziwych krezusów. Okazuje się, że prawdziwą fortunę posiada będący już na emeryturze Jan Syczewski. Z jego oświadczenia majątkowego wynika, że może się poszczycić oszczędnościami na niebagatelną kwotę 1 mln 222 tys. zł. Jeśli do tego dodać obligacje państwowe na 110 tys. zł i trzy mieszkania (spółdzielcze) wycenione na łączną kwotę 400 tys. zł, to majątek radnego przedstawia się doprawdy imponująco.

Jednak to nie on może się poszczycić największym majątkiem. Pod tym względem ustępuje pola Darii Krystynie Sapińskiej, właścicielce firmy UHP Dalma, której przychód w ub.r. wyniósł prawie 3,5 mln zł oraz Andrzejowi Sutkowskiemu, który w 1/3 jest właścicielem gospodarstwa rolnego specjalizującego się w hodowli bydła i uprawie zbóż. Wartość tej gospodarki to 5,5 mln zł.

Jednocześnie ta dwójka radnych ma największe kredyty, które zostały zaciągnięte w związku z prowadzoną działalnością: Daria Sapińska na łączną kwotę 739 tys. zł, a Andrzej Sutkowski na 843 tys. zł.

Ale i tak najwyższe zarobki ma radny Karol Tylenda. Jako prezes zarządu Podlaskiego Centrum Rolno-Towarowego zarobił w 2009 roku 201 417 zł plus, oczywiście, 22 248 zł diety radnego.

FINANSE RADNYCH SEJMIKU

Najbardziej pracowity:

Wiktor Łaszewicz poza sejmikiem ma sześć innych źródeł dochodu

196 486 zł

Najbardziej zadłużeni:

Andrzej Sutkowski

843 tys. zł

Daria Krystyna Sapińska (firma UHP Dalma)

739 tys. zł

Najwięcej zarabiający (bez diety):

Leszek Dec członek zarządu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

174 047 zł

Lech Rutkowski Białostockie Zakłady Graficzne i emerytura

238 975 zł

Karol Tylenda prezes zarządu Podlaskiego Centrum Rolno-Towarowego

201 417 zł

Białystok >> Z fiskusem rozliczyło się 213 tys. osób

Skarbówka odda miliony

Białostockie urzędy skarbowe będą musiały zwrócić 93 mln zł, natomiast podatnicy mają dopłacić 37 mln zł – wynika ze wstępnych danych dotyczących rozliczeń podatkowych za miniony rok.

Z urzędami skarbowymi w Białymstoku rozliczyło się 213 tys. osób. które złożyły 167 368 zeznań.

– Na bardziej szczegółowe dane będziemy musieli poczekać do końca czerwca – mówi Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Wtedy też poznamy informacje o największych dochodach i liczbie milionerów w regionie. A ta ostatnia, jak dotąd, rosła z roku na rok. W 2008 było ich 307, najwięcej w Białymstoku i okolicach – 146, w Łomży – 46, a w Suwałkach – 34. Największa kwota zwrotu wyniosła wówczas 1 mln 608 tys. zł.

Liczba dnia

9

mln zł – tyle w 2008 roku zarobił najbogatszy mieszkaniec województwa podlaskiego

Do izby skarbowej właśnie spływają dane z poszczególnych urzędów z województwa podlaskiego. Już teraz jednak wiadomo, że podobnie jak w ubiegłych latach podatnicy chętnie korzystali z dostępnych ulg. Najpopularniejsze były ulga rodzinna i ulga na internet.

(ika)

Białystok/Augustów >> Wyrok do poprawki

Kasa za niesłuszny areszt wraca na wokandę

Jan S. z Augustowa został oskarżony, skazany i aresztowany za zabójstwo żony. Jak się okazało – niesłusznie. Mężczyzna został uniewinniony od ciążących na nim zarzutów, ale w areszcie spędził około 10 miesięcy. I za to domaga się zadośćuczynienia i odszkodowania.

W czwartek Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że jego sprawa ponownie trafi na wokandę. Zajmie się nią Sąd Okręgowy w Suwałkach. Tym samym uchylony został wyrok z grudnia 2009 roku. Wtedy zasądzono mężczyźnie 90 tys. zł tytułem zadośćuczynienia. Jan S. stwierdził, że kwota jest za mała, natomiast prokuratura uznała ją za zbyt wysoką. I dlatego obie strony złożyły apelację, która trafiła na wokandę w Białymstoku.

Jak wielokrotnie pisaliśmy, żona Jana S. została zamordowana w 1999 roku. Kobietę uduszono w jej własnym domu. Jej mąż twierdził, że w nocy do mieszkania weszli włamywacze, którzy go ogłuszyli. Policja jednak nie znalazła żadnych śladów włamania. I to m.in. dlatego Jan S. został oskarżony o zabójstwo żony. W sprawie pojawiło się jednak mnóstwo wątpliwości i dlatego mężczyzna został ostatecznie uniewinniony.

(ul)

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 maja 2010
piątek

Krótko

▲ **Pijacka kraksa.** W czwartek w Białymstoku na skrzyżowaniu ul. Piaskowej i Sowlańskiej zderzyły się fiat i renault, które odbiło się i uderzyło w ogrodzenie. Kierująca fiatem miała prawie 1,3 promila. **(bisu)**

▲ **Pokochaj Swoje Osiedle** to tytuł białostockiego projektu. Na niecodziennej wystawie będziemy mogli podziwiać piękno miejskich osiedli. Każde z nich będzie przedstawione jako personifikacja kobiety. Piątek, klub Homebar, ul. Krakowska 9, godz. 19.69. Skąd taka godzina? Przekonamy się na miejscu. **(km)**

▲ **Porozumienie harcerzy i leśników.** Dyrekcja Lasów Państwowych podpisała porozumienie o współpracy (na rzecz ochrony środowiska i edukacji ekologicznej) z białostocką chorągwią harcerzy. **(azda)**

W telewizyjnym show Jedynki deMorela śpiewa i walczy dalej. Głosujmy na nich!

B. Maleszewska

Muzycy z zespołu deMorela dalej walczą o sympatię widzów i jurorów muzycznego show telewizyjnej Jedynki. Już w piątek, 7 maja, o godz. 20.15 zobaczymy ich kolejny występ w programie „Śpiewaj i walcz". Pomóżmy naszym muzykom przejść dalej i wziąć udział w opolskich „Debiutach". W trakcie trwania programu wysyłajmy na nich SMS-y. Zespół tym razem zagra jeden z wielkich przebojów grupy Bajm. Oczywiście w nowej, własnej aranżacji. – Dziękujemy bardzo za wszystkie oddane na nas głosy – mówią zgodnie muzycy. – Z programu na program specjalnie dla was staramy się grać coraz lepiej.

Jak podlaska deMorela poradzi sobie tym razem? Zobaczcie sami! **(uk)**

Gm. Wasilków >> Obwodnica będzie pod tranzyt, a droga powiatowa usprawni ruch lokalny

Drogowa rewolucja

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Układ komunikacyjny gminy Wasilków totalnie zmieni w tym roku. Ważna będzie oczywiście budowa obwodnicy tej miejscowości, ale też ogromne znaczenie będzie miała inwestycja Starostwa Powiatowego w Białymstoku i gminy Wasilków. Droga Wasilków – Mostek Rybniki nareszcie będzie przejezdna.

To „schetynówka", która znalazła się na pierwszym miejscu list rankingowych w województwie podlaskim. Uzyskała najwięcej punktów, ponieważ jej budowa ułatwi życie mieszkańców, poprawi ich bezpieczeństwo w ruchu komunikacyjnym, podniesie atrakcyjność inwestycyjną gminy i częściowo odciąży istniejący układ komunikacyjny.

Nie trzeba będzie jeździć przez Białystok

Inwestycja jest na tyle duża i kosztowna, że została podzielona na dwa etapy. W tym roku zostanie wybudowana droga Wasilków – Wólka Poduchowna – Mostek Rybniki o długości ok. 6,74 km. Kolejny etap to jezdnia do Rybnik. Tegoroczny etap miał kosztować 6 mln zł. Po przetargu okazało się jednak, że koszty będą mniejsze. W związku z tym powstały oszczędności na inne drogi. – Firma Strabag, która buduje obwodnicę Wasilkowa, jest już tam z maszynami i ich koszty w związku z tym są niższe. Dlatego dali niższe ceny – powiedział Wiesław Pusz, starosta białostocki.

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Budowa obwodnicy wiąże się też z tą inwestycją w inny ważny sposób. W Sochoniach, gdzie powstaje jeden z węzłów obwodówki, powstanie bezkolizyjne skrzyżowanie drogi krajowej i powiatowej.

Inwestycja już się rozpoczęła. Zakończyć się musi w tym roku. Bardzo zmieni obecną sytuację mieszkańców pobliskich miejscowości. Historycznie układ komunikacyjny był taki: Rybniki, Wólka Przedmieście, Woroszyły, Sochonie, Wasilków (tzw. stary gościniec). W latach 60. wybudowano jednak drogę do Augustowa. Ponieważ była asfaltowa, stała się główną osią transportową. W związku z tym obecnie mieszkańcy z Rybnik i okolicznych miejscowości, żeby dojechać do Wasilkowa, wsiadają w autobus, jadą do Białegostoku. I dopiero tam przesiadają się w „100" komunikacji miejskiej i dojeżdżają do Wasilkowa.

Jest to problem dla mieszkańców pracujących w Wasilkowie, jak również dowożących dzieci do szkoły czy przedszkola, odwiedzających urząd gminy i lekarza. Już za kilka miesięcy on zniknie.

Znów będzie można tu zamieszkać

– Będzie tam droga asfaltowa przejezdna przez okrągły rok – zapewnia starosta Pusz. – Obecna droga na niektórych odcinkach była w ogóle nieprzejezdna.

W związku z tym, ludzie zaczęli opuszczać te tereny. Teraz samorząd liczy na to, że znów będą tam się osiedlać, ponieważ powstaną atrakcyjne tereny pod inwestycje mieszkaniowe.

Więcej o inwestycjach drogowych w powiecie białostockim już wkrótce we „Współczesnej". ▲

Białystok >> Prokuratura oskarżyła Łukasza R.

Skatował kijem i okradł, a potem wywiózł do lasu i zostawił

Krzysztof został napadnięty przez grupę zamaskowanych mężczyzn. Pobili go, założyli kajdanki, a następnie wrzucili do bagażnika i wywieźli do lasu. Tam okradli. Policji udało się ustalić tylko jednego napastnika. Okazał się nim 22-letni Łukasz R. Mężczyzna stanie wkrótce przed sądem. Białostocka prokuratura właśnie skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia.

Do zdarzenia doszło w listopadzie ub. roku. Pokrzywdzony wyszedł wieczorem z lokalu przy ul. Bema i spotkał znajomego. W pewnym momencie podjechały do nich trzy samochody, z których wybiegło około 7 mężczyzn. Większość miała założone na głowy kominiarki. Od jednego z nich pokrzywdzony dostał kijem lub pałką w tył głowy i upadł. Reszta kopała Krzysztofa po ciele. Założyli mu kajdanki na ręce i wrzucili do bagażnika samochodu.

Rabusie przeszukali też kieszenie Krzysztofa i zabrali mu dwa telefony komórkowe. Następnie wywieźli go do lasu, gdzie nadal bili. Zabrali pokrzywdzonemu kurtkę wartą 700 zł oraz pieniądze – 1,5 tys. zł. Po wszystkim zostawili zmasakrowanego Krzysztofa w lesie. Do domu wrócił taksówką. O zdarzeniu poinformował policję.

Oskarżony Łukasz R., w przeszłości karany, nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Gdy został zatrzymany w swoim mieszkaniu, funkcjonariusze znaleźli przy nim ponad 120 gramów marihuany. Za posiadanie narkotyków również odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat więzienia. **(ika)**

reklama

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

Książnica Podlaska kończy 100 lat

GW patronat

Teatr Dramatyczny >> Jubileusz 100-lecia Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku już 12 maja. A co w programie? O godz. 10.30 nastąpi inauguracja uroczystości jubileuszowych – dyrektor Książnicy Podlaskiej Jan Leończuk. O 10.45 rozpocznie się wykład inauguracyjny „Biblioteka w społeczeństwie sieci" (prof. dr hab. Jadwiga Woźniak-Kasperek). O 11.15 Jan Leończuk przedstawi nam „Biblioteczne mosty – przeszłość i przyszłość". O 11.45 zobaczyć będzie można film TV Białystok „Książnica Podlaska 1910-2010". Od 12.05 do 14.05 odbywać się będą: wystąpienia gości, wręczenie odznaczeń, nagród, dyplomów. 14.05 to przerwa i poczęstunek. Atrakcyjnie zapowiada się otwarcie Filii „Esperanto-libraro" i spacer po centrum Białegostoku. To wszystko od godz. 17. **(uk)**

reklama

DAK POL
tel. 085 710 39 60, fax: 085 710 36 71
ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl
Szalówka
R614391DW01

promocja

Wiosenna promocja
badań ultrasonograficznych dla kobiet.
USG piersi
z bezpłatną konsultacją radiologiczną w cenie
48 zł
Promocja trwa do końca maja br.
Podlaskie Centrum Medyczne
ul. Transportowa 4 (przedłużenie ul. Pogodnej) - Białystok - tel. 85 742-28-08/09

GALA BIAŁORUSKA
Vexel
Wojaky
Fantastic Boys
Zorka
Sekret
Skazka
7maja 2010
godz. 20
Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6
Wstęp - 15 zł
Przedsprzedaż biletów - 10 zł
www.JARD.PL

Wymyśl hasło, wygraj nagrodę!
Konkurs urodzinowy przedłużony!
Do 25 maja prześlij kupon z propozycją hasła promującego Radio Jard
Na autorów najlepszych haseł czekają nagrody:
• dwa radioodtwarzacze CD • zestaw audio
• 20 zestawów upominków
Tu wpisz swoją propozycję hasła:
.....
.....
Imię i nazwisko: .....
Adres: .....
.....
Telefon: .....
Kupon wyślij na adres Gazety Współczesnej lub Radia Jard.
Laureatów poznamy 30 maja na Majówce Radia Jard.
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Jard 89,2 FM
Pełna treść regulaminu dostępna jest w siedzibie Organizatora oraz na stronie www.wspolczesna.pl/marketing
Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem „Konkursu urodzinowego" i akceptuję jego postanowienia oraz wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów związanych z konkursem. Podpis .....
Na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez PW Jard, Jarosław Dziemian, Al. Jana Pawła II 54, 15-703 Białystok, oraz przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie/formularzu „Konkursu urodzinowego", w celach marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole oraz spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych.
Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania. Podpis .....

Inwestycje >> Do 2013 roku w Białymstoku powstanie...

Hala na 6 tys. miejsc

MOSiR w Białymstoku

Tak nową halę widzą miejscy urzędnicy. Projektant będzie się musiał do tej koncepcji dostosować.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Hala widowiskowo-sportowa ma powstać przy ul. Ciołkowskiego, tuż obok lotniska na Krywlanach. W czwartek urzędnicy zaprezentowali koncepcję, jak ten obiekt będzie wyglądał.

Hala ma spełniać warunki rozgrywek międzynarodowych. Zgodnie z zamysłem urzędników, mają tu być realizowane wszystkie funkcje sportowe (łącznie z możliwością realizacji sztucznego lodu).

Układ hali ma być klasyczny. Boisko będzie z czterech stron otoczone trybunami. Stała liczba miejsc ma wynieść 6 tysięcy, ale będzie możliwość „dostawek", np. podczas meczu siatkówki liczba widzów będzie mogła osiągnąć 7,5 tys. osób.

Obok imprez sportowych, w hali będą mogły się odbywać również koncerty i imprezy targowe.

Obiekt będzie miał dwie kondygnacje i osiągnie wysokość 29,5 metra.

Hala usytuowana będzie w pewnej odległości od ul. Ciołkowskiego. W związku z tym wybudowane zostaną w okolicy nowe drogi, które umożliwią dojazd do obiektu. Obok hali wybudowany zostanie spory naziemny parking na około 800 miejsc.

– Uzyskaliśmy wstępne porozumienie z aeroklubem i mamy zielone światło, by rozpocząć proces inwestycyjny – mówi Adam Popławski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku. – Na razie mamy decyzję środowiskową.

Urzędnicy chcą ogłosić przetarg w formule „zaprojektuj – zbuduj" w przyszłym roku. Formuła, w której jedno konsorcjum projektuje i buduje obiekt, ma spowodować, że powstanie on szybciej. Na razie dyrektor Adam Popławski ostrożnie szacuje, że sportowy obiekt będzie gotowy w roku 2013.

Hala widowiskowo-sportowa przy ul. Ciołkowskiego ma kosztować 70 mln zł.

– Wiele wskazuje na to, że część kosztów inwestycji pokryje dofinansowanie unijne – powiedział w czwartek prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Koncepcja, w oparciu o którą wyłoniony w przetargu wykonawca zaprojektuje i wybuduje halę przy ul. Ciołkowskiego, kosztowała miasto ok. 50 tys. zł.

Up To Date Festival i Planete Doc Review

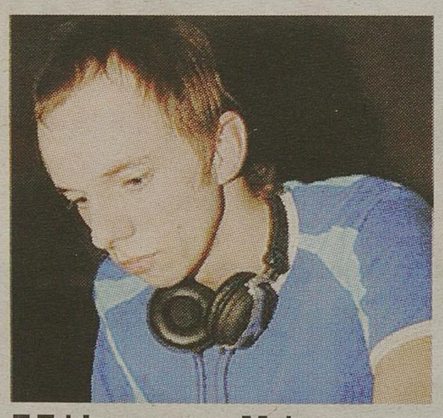

T-Trider zagra w Metrze

Białystok Up To Date Festival. Już 7 maja Białystok Up To Date Promo – Kontrabanda (klub Metro, ul. Białówny 9). Organizatorzy przemycają prężną ekipę z Białorusi. Sound system Metra wypuści dźwięki czołówki białoruskiej sceny drum'n'bass! Zagrają: T-Trider (Mińsk, Białoruś), DJ Ray Aven (Homel, Białoruś), DJ Kubert, ILO. Również 7 maja w Herkulesach (ul. Mickiewicza 2c) zobaczymy: Hifi Banda/Diox (MC)/Hades (MC)/Czarny (Producent)/DJ. Kebs/Te-Tris & Pogz. 8 maja w Kopiluwaku czeka nas „The Best of Dwudziestolecie". Tematy muzyczne pierwszego wieczoru pod szyldem Białystok Up To Date w Kopiluwaku (ul. Sienkiewicza 49) zaserwuje DJ Dtekk.

Weekend z cyfrowym Planete Doc Review już od 7 do 9 maja w kinie Forum (Ul. Legionowa 5). Zobaczymy 6 filmów pełnometrażowych, które zawalczą o nagrody na festiwalu. Są to głośne na świecie obrazy, w których jak w lustrze odbijają się problemy naszego świata. Mamy dla Was bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66. **(uk)**

Juwenalia

Kociołek Studencki. Już w najbliższą niedzielę przed Teatrem Dramatycznym odbędą się targi edukacyjno-kulturalne. Podczas imprezy będzie można spróbować potraw kuchni regionalnej oraz wyjątkowych dań przygotowywanych przez zagranicznych studentów. Wystąpią zespoły z Akademii Rock'n'rolla i Kamil Skorupski Band. Tancerze z Fair Play przeprowadzą warsztaty taneczne. Atrakcją będzie także Konkurs Śledzikowania. A w poniedziałek o 23 w kinie Helios w Galerii Białej rozpocznie się Juwenaliowa Noc Filmowa. Za 15 zł obejrzeć można filmy: „Iron Man 2", „Kwiat Pustyni" i „Zakochany Nowy Jork".

– Juwenalia kierowane są do wszystkich białostoczan. – zapewniają organizatorzy.

O kolejnych imprezach będziemy informować na bieżąco. **(azda)**

Bielsk Podlaski >> „Małanka" obchodzi urodziny

Kochają swoją kulturę i folklor

Dwudziestolecie będzie obchodzić amatorski zespół pieśni białoruskiej „Małanka" z Bielska Podlaskiego. Z tej okazji w sobotę, w Bielskim Domu Kultury odbędzie się jej jubileuszowy koncert.

– Do wspólnej zabawy zapraszamy wszystkich przyjaciół zespołu oraz miłośników prezentowanej przez nas sztuki – mówi Sergiusz Łukaszuk, dyrektor artystyczny „Małanki".

„Małanka" (czyli „Błyskawica") działa od 1990 roku przy Bielskim Domu Kultury. Od początku istnienia szefem artystycznym zespołu jest Sergiusz Łukaszuk, dyrektor BDK.

Zespół prezentuje kulturę białoruską. W repertuarze ma białoruskie pieśni ludowe, wykonywane w formie stylizowanej i pieśni autorskie, opracowane w charakterze ludowym.

– Do zespołu należy 20 osób, miłośników pieśni białoruskich. Trzynastu członków śpiewa w grupie wokalnej, a siedmiu gra w zespole instrumentalnym – opowiadają muzycy.

Jubileuszowy koncert zaplanowano na godz. 17. **(jan)**

BDK

Przez 20 lat zespół brał udział w około 450 koncertach

Krótko

▲ **Ryby kaprysiły.** Wędkarze z dwóch powiatów: bielskiego i hajnowskiego wzięli udział w zawodach wędkarskich o puchar wójta gminy Orla. Po pięciu godzinach zmagań, najlepszy wynik osiągnął Paweł Parfieniuk z Bielska Podlaskiego, wyprzedzając Romana Antonowskiego z Narwi i Artura Misiuka z Bielska Podlaskiego. Największą rybę zawodów – amura – złapał narwianin Roman Antonowski. 24 wędkarzy z kół w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Narwi oraz Orli rywalizowało na Zbiorniku Antonowo – powstałym na wyrobisku kopalni gliny opodal Orli. – Pogoda dopisała, humory również. Ryby brały kapryśnie, lecz zawodnicy byli zadowoleni – mówili organizatorzy. – Relaks nad wodą sprawił wszystkim dużą frajdę.

▲ **Drewniany Świat Białorusi.** Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach przygotowało nową wystawę. Prezentowane są na niej rzeźby autorstwa Mikołaja Tarasiuka. – To jeden z najciekawszych twórców ludowych Białorusi – powiedział kustosz muzeum Doroteusz Fionik. Wernisaż i wystawę przygotowano przy współpracy z Brzeskim Centrum Społeczno-Kulturalnym. Prace Mikołaja Tarasiuka będzie można oglądać do końca wakacji. **(jan)**

Ranking >> Chcemy pokazać biznes odpowiedzialny społecznie

Zapraszamy do ubiegania się o tytuł Superfirmy

Mamy już kilkadziesiąt ankiet nadesłanych przez przedsiębiorstwa z całego województwa. Bardzo Państwu za nie dziękujemy i czekamy na kolejne zgłoszenia – jeszcze do 10 maja.

Naprawdę warto wysłać swoje zgłoszenie, ponieważ takiego rankingu jeszcze u nas nie było. Nie liczą się w nim tylko przychody. Ważna jest przede wszystkim dbałość firmy o pracowników i ich rodziny, środowisko, lokalną społeczność.

Ankiety, przygotowane przez ekspertów Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, o ile nie trafiły do Państwa nadesłane pocztą czy mailem – można pobrać z naszej strony internetowej i odesłać wypełnione na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Superfirmy". Można je również przefaksować – (85) 74 89 620 lub przesłać mailem na adres: mzalikowska@prasapodlaska.pl

Rozstrzygnięcie rankingu przewidziane jest na 28 maja. „Gazeta Współczesna" i WSE wyróżnią po trzy firmy z każdego powiatu województwa podlaskiego. **(peż**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BIAŁYMSTOKU

SUPERFIRMY

GAZETA WSPÓŁCZESNA

reklama

Koszt SMS-a zgodny z taryfą Twojego operatora. Promocja skierowana do Klientów zamawiających usługę neostrada lub przedłużających umowę na czas określony. Podane ceny (1 zł) Planów Telefonicznych i dostępu do Internetu zawierają podatek VAT i dotyczą wybranych opcji prędkości w zależności od długości kontraktu. Więcej szczegółów w regulaminach promocji „Twój Internet" lub „Premium Internet" oraz „Plan tp od 1 zł". Regulaminy promocji dostępne są na stronie www.tp.pl, w salonach sprzedaży Orange i TP oraz pod numerem 801 505 505 dla usługi neostrada (koszt połączenia wg cennika tp lub taryfy operatora) i pod numerem 19393 dla usługi telefonicznej.

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

Strona przygotowana na podstawie serwisów: IAR, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Warszawa >> Prezes PiS zaczyna kampanię wyborczą

Kaczyński przemówił

Podczas pierwszej konferencji prasowej od czasu katastrofy pod Smoleńskiem, Jarosław Kaczyński podziękował swoim zwolennikom za zbieranie podpisów.

PAP/Tomasz Gzell

PiS zebrał aż 1 mln 600 tys. podpisów poparcia dla kandydatury Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich

Chciałem serdecznie podziękować zarówno tym, którzy zbierali podpisy, jak i tym, którzy się podpisali, oraz wszystkim, którzy wykazali poparcie i życzliwość – mówił wczoraj Kaczyński. – Coś nas łączy. Przekonanie, że Polska ma prawo do marzeń, o tym, że będzie silna, licząca się w świecie, dumna i sprawiedliwa. Sądzę, że z tego przekonania to poparcie i życzliwość wynika – podsumował kandydat PiS w wyborach prezydenckich.

PiS wierzy w zwycięstwo

Jak poinformowała szefowa sztabu Kaczyńskiego Joanna Kluzik-Rostkowska, PiS zebrał aż 1 mln 600 tys. podpisów. Tymczasem, aby zarejestrować kandydata w Państwowej Komisji Wyborczej, wystarczy 100 tysięcy podpisów. – Wierzę i wiem, że zwycięstwo jest w zasięgu ręki – podkreśliła Joanna Kluzik-Rostkowska.

Konferencja nie trwała długo. Było to jednak pierwsze wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego od śmierci jego brata, prezydenta Lecha Kaczyńskiego w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Prezes PiS wcześniej przemówił tylko kilka razy na pogrzebach zmarłych w tragedii posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Kampania już wkrótce nabierze kolorów

Paweł Poncyljusz, rzecznik jego sztabu, powiedział w TVN24, że teraz Kaczyński będzie się pojawiał w mediach coraz częściej. – Będzie coraz bardziej aktywny – zapewnił.

I dodał, że partia celowo powierzyła organizację kampanii osobom o umiarkowanych poglądach politycznych.

– Myślę, że każdy kandydat chce być bardziej do środka, do centrum – tłumaczył Poncyljusz.

Wczoraj o północy minął termin zgłaszania do PKW kandydatów na prezydenta. Z udziału w wyborach wycofał się jedynie kandydat Libertasu Zdzisław Podkański.

(TVN24, Rz, wp.pl)

Kraj >> Posłowie: Jest ryzyko utraty dowodów

PiS żąda, by tylko polski rząd prowadził śledztwo ws. katastrofy

PiS domaga się od polskich władz, aby przejęły od Rosjan śledztwo ws. katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem.

Klub PiS interweniował wczoraj u marszałka Bronisława Komorowskiego. Posłowie złożyli wniosek o rozpatrzenie przez Sejm rezolucji wzywającej premiera do podjęcia odpowiednich kroków. Napisali w nim, że każdy dzień zwłoki w działaniu polskiego rządu może spowodować nieodwracalne straty w materiale dowodowym.

Politycy powołują się przy tym na przepisy Konwencji o Międzynarodowym Lotnictwie Cywilnym z 7 grudnia 1944 roku. Wynika z nich, że okoliczności wypadku może badać państwo, w którym wydarzył się wypadek. Ale na podstawie umowy dwustronnej można przekazać prowadzenie śledztwa innemu państwu.

– Rząd polski ma więc pełne prawo zwrócenia się o przekazanie postępowania polskim organom powołanym do wyjaśnienia okoliczności katastrofy – czytamy w projekcie rezolucji PiS-u. – W relacjach między państwami utrzymującymi normalne, a tym bardziej dobre stosunki, akt taki nie może być w żadnym razie traktowany jako nieprzyjazny czy też niedopuszczalny. Trudno więc zrozumieć motywy, dla których Polska miałaby dobrowolnie zrezygnować z tego uprawnienia – podkreślają posłowie.

PiS przypomina, że teren katastrofy nie został właściwie zabezpieczony i nadal istnieje w związku z tym ryzyko utraty dowodów. **(IAR)**

Pilnują terenu

Rosyjska milicja wznowiła stałe dyżury na miejscu katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. To wynik doniesień polskich mediów, że wciąż znajdują się tam pozostałości po rozbitym Tu-154M oraz efekt interwencji Ambasady Polski w Moskwie. Funkcjonariusze pilnują miejsca tragedii od godz. 8.00 do 20.00. W nocy pojawiają się zaś patrole. Milicjanci zapewniają, że amatorzy zbierania części po rozbitym samolocie już więcej się nie pojawiają.

Warszawa >> Służby Specjalne mają pewność

Cichocki: Zwłoki znad Wisły to ciało zaginionego szyfranta

Szef Kolegium ds. Służb Specjalnych Jacek Cichocki ujawnił w czwartek w rozmowie z RMF FM, że zaginiony szyfrant wojskowy Stefan Zielonka nie żyje. Prokuratura odcina się jednak od tych rewelacji.

– Mam pewność, że zwłoki znalezione w Wiśle to ciało Stefana Zielonki. Wiele wskazuje na to, że popełnił samobójstwo – mówił w RMF FM Cichocki.

– W dalszym ciągu nie ma wyników badań DNA, a więc wciąż nie można powiedzieć, czy znalezione w Warszawie ciało to zwłoki zaginione szyfranta Stefana Z. – oświadczyła z kolei Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Będą one znane prawdopodobnie 20 maja.

Chorąży Stefan Zielonka zaginął rok temu w kwietniu. Szeroko zakrojona akcja poszukiwawcza nie dała rezultatów. A sprawa była o tyle poważna, że Zielonka znał wiele tajemnic państwowych. Znał m.in. całą siatkę polskich agentów pracujących poza granicami kraju.

Początkowo władze podejrzewały chorążego o dezercję. Dużo spekulowało się na temat tego, że mógł on zostać zwerbowany przez chiński wywiad. **(TVN24, Dz, RMF FM)**

Krótko

▲ **Pruszków >>** Policjanci zatrzymali trzech sprawców napadu na stację benzynową z lutego br. Jak poinformowała TVN24, jeden z nich wpadł bezpośrednio po wyjściu z sali po egzaminie maturalnym z matematyki. 19-latek przyznał się do winy. Grozi mu nawet do 15 lat więzienia. Według policji, zatrzymana trójka przygotowywała już kolejny napad.

▲ **Warszawa >>** Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie, które wyjaśni, czy Polskie Linie Kolejowe nie naruszyły praw konsumenta. Od czterech dni z powodu sporu z Przewozami Regionalnymi nie kursuje część pociągów InterRegio. UOKiK wyjaśni również, czy PLK nie wykorzystuje dominującej pozycji na rynku. Wstrzymanie pociągów ma związek z zadłużeniem spółki. **(IAR)**

promocja

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY

Podlaskie >>

Konkurs trwa!

Trwa kolejny etap konkursu na najlepszego wychowawcę! Można głosować, wypełniając kupony i wysyłając SMS-y. Zwycięży ta osoba, która otrzyma łącznie (liczą się zarówno kupony, jak i SMS-y) największą liczbę głosów.

Głosowanie będzie trwać do 15 maja. Program Szkoła bez Przemocy realizuje redakcja „Gazety Współczesnej" wraz z Fundacją Orange. Partnerem programu jest Wydawnictwo Pedagogiczne „Operon". **(wj)**

KONKURS NA WYCHOWAWCĘ ROKU 2010

1. **BOŻENA GABER** *treść SMS-a: SBP.10.A*
   Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sejnach
2. **MARIUSZ GOŁASZEWSKI** *treść SMS-a: SBP.10.B*
   Zespół Szkół w Płonce Kościelnej
3. **MARZANNA JAKIMIUK** *treść SMS-a: SBP.10.C*
   Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Białymstoku
4. **HENRYKA KACZYŃSKA** *treść SMS-a: SBP.10.D*
   Gimnazjum im. ks. Wacława Rabczyńskiego w Wasilkowie
5. **MAŁGORZATA KADŁUBOWSKA** *treść SMS-a: SBP.10.E*
   Szkoła Podstawowa nr 4 w Łomży
6. **KATARZYNA KIERCEL** *treść SMS-a: SBP.10.F*
   Szkoła Podstawowa w Fastach
7. **AGATA KOŚCIUCZYK** *treść SMS-a: SBP.10.G*
   Szkoła Podstawowa nr 6 w Białymstoku
8. **ANNA STRENKOWSKA** *treść SMS-a: SBP.10.H*
   Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku
9. **MAGDALENA TYWOŃCZUK** *treść SMS-a: SBP.10.I*
   Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Białymstoku
10. **ANNA ZALEWSKA** *treść SMS-a: SBP.10.J*
    Szkoła Podstawowa nr 44 w Białymstoku

SMS-y konkursowe wysyłamy na nr: 70068.
Koszt SMS-a to 61 groszy brutto. Każdy finalista ma przyporządkowaną indywidualną treść SMS-a.

IMIĘ I NAZWISKO oddającego głos:

.....

.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby marketingowe Media Regionalne Sp. z o.o., zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.

..... (podpis)

Kupony należy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 (z dopiskiem – „Wychowawca Roku 2010")

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY · OPERON Wydawnictwo Pedagogiczne · Fundacja Orange · Gazeta Współczesna

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 maja 2010
piątek

Region >> W ten weekend zobacz historię na żywo!

Szablą i prochem przeciw Szwedom

GW patronat

Polska szlachta walcząca ze Szwedami, huk dział i szczęk szabel. To wszystko 8 maja w Tykocinie!

„Zdobycie Tykocina" to cykliczna impreza upamiętniająca wspaniałe zwycięstwo wojsk Rzeczypospolitej nad siłami szwedzkimi i radziwiłłowskimi 27 styczniu 1657 roku. Tym razem odbędzie się ona w drugi weekend maja.

– Chcemy, aby impreza miała charakter bardziej rekonstrukcyjny niż jarmarczny – mówi Adam Rudawski z Podlaskiej Brygady Rekonstrukcji. – Nie będzie żadnych plastikowych zabawek, a uczestnicy na czas imprezy zamieszkają w namiotach pod zamkiem.

7 maja, właśnie na terenie tykocińskiego zamku, rozstawiony zostanie XVII-wieczny obóz wojsk Rzeczypospolitej, w którym na czas trwania imprezy zamieszkają rekonstruktorzy.

Następnego dnia, w sobotę, odbędą się manewry wojsk, pokazy, turnieje i wykłady. Można więc liczyć na sporą dawkę emocji towarzyszących turniejom (szabli i łucznictwu) oraz ćwiczeniom oddziałów piechoty, artylerii i jazdy polskiej. Tego dnia otwarta również zostanie wystawa fotografii z poprzednich edycji „Zdobycia Tykocina", przygotowana przez grupę fotograficzną „Jupiter".

9 maja, około godz. 13, na nadnarwiańskiej łące odbędzie się inscenizacja bitwy o Tykocin. Batalii będą towarzyszyć efekty pirotechniczne, wezmą w niej udział oddziały konne, piesze, artyleria z saperami oraz łódź desantowa.

– Zazwyczaj w bitwie brało udział około stu osób, teraz planowaliśmy sto dwadzieścia, ale pogoda nie sprzyja, więc może być ich trochę mniej – zapowiada Rudawski.

Zdobycie Tykocina to impreza organizowana nieprzerwanie od 2006 roku. Upamiętnia walki o miasto i twierdzę z czasów potopu szwedzkiego. Ze względu na rozmach, tykocińska impreza bywa też zwana w regionie podlaskim Grunwaldem.

Na imprezę zapraszają: Narwiańskie Stowarzyszenie Krajoznawcze im. Z. Bujnowskiego w Tykocinie, Centrum Kultury w Tykocinie, Podlaska Brygada Rekonstrukcji, Towarzystwo Jazdy Dawnej oraz Jacek Nazarko – Zamek Tykocin. **(bm)**

Podlaska Brygada Rekonstrukcji

Konnica, artyleria – to wszystko możesz zobaczyć w Tykocinie!

Region >> Instytucja udzielająca pomocy

Polski Czerwony Krzyż w sobotę obchodzi swoje święto

Polski Czerwony Krzyż 8 maja obchodzi swoje święto. Podstawową misją PCK jest zapobieganie i łagodzenie cierpienia ludzkiego oraz ochrona ludzkiej godności, bez jakiejkolwiek dyskryminacji dotyczącej narodowości, rasy, płci, przekonań religijnych lub politycznych.

Siedem podstawowych zasad Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca to: humanitaryzm, bezstronność, neutralność, niezależność, dobrowolność, jedność, powszechność. Polski Czerwony Krzyż zajmuje się m.in.:

- Prowadzeniem Krajowego Biura Informacji i Poszukiwań.
- Prowadzeniem działalności na rzecz rozwoju krwiodawstwa i krwiolecznictwa.
- Prowadzeniem działalności humanitarnej na rzecz osób chronionych umowami międzynarodowymi.
- Upowszechnianiem znajomości międzynarodowego prawa humanitarnego.
- Niesieniem pomocy ofiarom klęsk żywiołowych lub katastrof w kraju i zagranicą.
- Prowadzeniem działalności w dziedzinie opieki i pomocy społecznej.
- Prowadzeniem działalności w zakresie promocji zdrowia.
- Prowadzeniem szkoleń przedmedycznych.

– Wszystkich zainteresowanych działalnością podlaskich struktur Polskiego Czerwonego Krzyża zapraszamy, ul. Warszawska 29, Białystok, tel. 85 741 66 33 – napisała do nas Wanda Nowacka z białostockiego PCK.

(bisu)

Opinie

Nasi Czytelnicy chętnie komentowali ujawnione przez „Gazetę Współczesną" zarobki białostockich radnych. Oto niektóre opinie z naszej strony internetowej www.wspolczesna.pl:

Nick: Kasi
www.wspolczesna.pl
Ile taki radny, który sobie dorabia w szpitalu, może poświęcić czasu sprawom miasta? Mam wrażenie, że ci ludzie traktują politykę, jak dodatkowe źródło dochodów, a nie służbę dla społeczeństwa. To naprawdę obrzydliwe! Tak nie powinno być.

Nick: swoj
www.wspolczesna.pl
A mówią, że szpitale nie mają kasy! Za co więc taki dyrektor bierze tyle kapusty? Kiedy on ma czas pracować na swoim? Bo na pewno nie w nocy tylko w godzinach swojej pracy w szpitalu. Skandal! A młodzi po medycynie wyjeżdżają za granicę, bo taki piernik zajmuje kilka etatów.

Nick: Gość
www.wspolczesna.pl
W naprawdę rozwiniętych demokracjach jest tak, że o publiczne stanowisko ubiega się osoba, która jest majętna. Dzięki temu nie musi dorabiać na boku, łapówki jej nie kuszą, a z urzędu, który sprawuje, też nie ciągnie nie wiadomo jakiej kasy. Niestety, my nadal żyjemy w Polsce.

Nick: obserwator
www.wspolczesna.pl
To teraz proszę o raport z wynikami pracy radnych. **(jm)**

reklama

Książka dostępna w salonach empik

MIKE, USA:

„Teraz już wiem, że zdrabnianie wyrazów to rodzaj polskiej serdeczności"

Moje pierwsze prawdziwe zetknięcie z Polską miało postać szczupłej blondynki z wielkimi, niebieskimi oczami. Nie znałem jeszcze wtedy dobrze polskiego, ale śmieszyło mnie, jak mówiła: „Może jeszcze trochę kawki? A pan może chciałby herbatki?". To zdrabnianie wyrazów kiedyś, na początku, wydawało mi się strasznie infantylne, a teraz wiem, że jest to taki specyficzny dla Polski rodzaj serdeczności.

WIĘCEJ HISTORII O TYM, ZA CO CENIĄ NAS OBCOKRAJOWCY, ZNAJDZIESZ W KSIĄŻCE „SWEGO NIE ZNACIE... CZYLI POLSKA OCZAMI OBCOKRAJOWCÓW".

MECENASEM PROJEKTU JEST TYSKIE.

A60162104w01

>>

Toy Story 3 D

▲ **Toy Story 3 D**
Animacja/Familijny/Przygodowy, USA, 2010
▲ **Reż.: Lee Unkrich**
▲ **Wyk.:** Tom Hanks, Michael Keaton, John Ratzenberger, Tim Allen, Joan Cusack

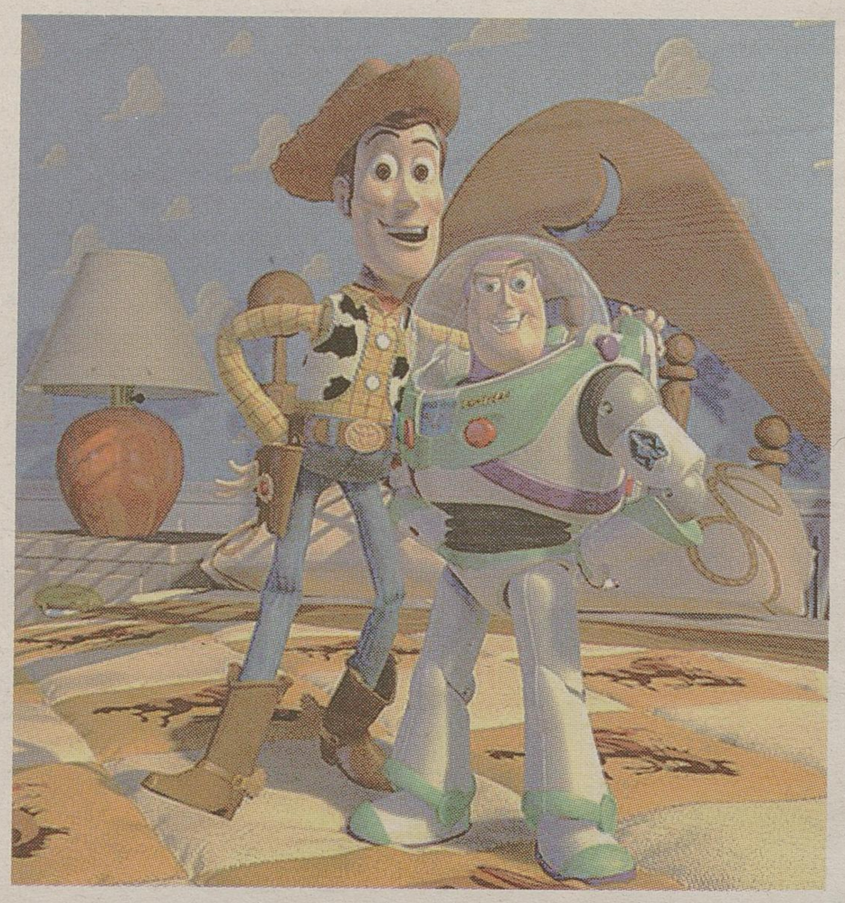

Kolejna odsłona przygód sympatycznych zabawek. Woody, Buzz i reszta ich przyjaciół trafiają do świetlicy dla dzieci po tym, gdy ich pierwszy właściciel, Andy, wyjeżdża na studia...

To już trzecia część filmu Toy Story. Od nakręcenia pierwszej minęło 15 lat, a okazuje się, że dzieciaki ciągle chcą oglądać przygody Buzziego i ferajny. Może dlatego, że fabuła tych filmów jest genialna w swej prostocie, bo które dziecko nie fantazjowało, że jego zabawki ożywają?

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

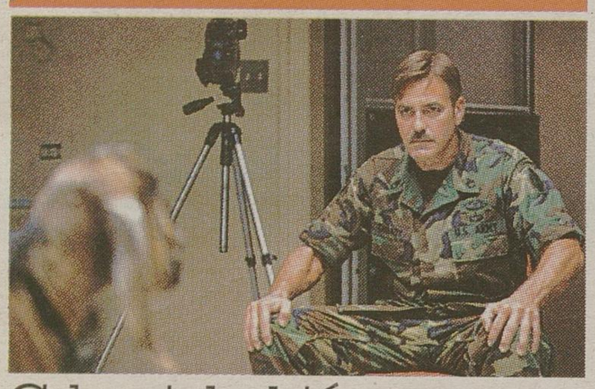

Człowiek, który gapił się na kozy

▲ **Człowiek, który gapił się na kozy**
Komedia, USA, 2009
▲ **reż.: Grant Heslov**
▲ **wyk.:** George Clooney, Ewan McGregor, Kevin Spacey, Jeff Bridges, Robert Patrick

Reporter Bob Wilton (Ewan McGregor), poszukujący kolejnego sensacyjnego tematu, wpada na trop tajnej, amerykańskiej jednostki wojskowej: First Earth Battalion, złożonej z żołnierzy posiadających zdolności paranormalne i zajmujących się tzw. zdalnym postrzeganiem (ESP). Ich zmagania z wrogiem mają odbywać się głównie poprzez wpływanie na umysły przeciwników. Wilton korzysta z nieprawdopodobnych na pozór informacji niejakiego Lyna Cassady'ego (George Clooney), który twierdzi, że sam wchodził w skład tajemniczego oddziału, założonego przez Billa Django (Jeff Bridges). Dziennikarz trafia do obozu szkoleniowego prowadzonego przez zbuntowanego psychiatrę Larry'ego Hoopera (Kevin Spacey) i staje się świadkiem i uczestnikiem niezwykłej rozgrywki...

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

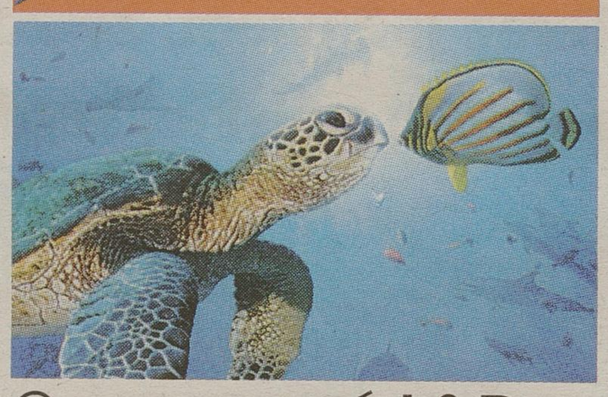

Ocean przygód 3 D

▲ **Ocean przygód 3 D**
Dokumentalny/Familijny, Wielka Brytania, 2010
▲ **reż.: Jean-Jacques Mantello**
▲ **wyk.:** Joanna Jabłczyńska, Marion Cotillard

„Ocean przygód 3D" to wyjątkowa okazja, aby w technologii 3D zobaczyć sceny, których nigdy wcześniej nie pokazywano na srebrnym ekranie – „taniec" diabłów morskich, pełen grozy „marsz" rekinów młotów, delfiny grające w glonową odmianę „piłki nożnej", a także spotkanie z waleniami – największymi stworzeniami na naszej planecie.

„Ocean przygód 3D" to film, który po raz pierwszy pokazuje cały świat oceanów i wielość zależności między jego mieszkańcami. Realizacja obrazu trwała 7 lat, w czasie których jego twórcy udali się na 26 wypraw i spędzili pod wodą blisko 1500 godzin. „Ocean przygód 3D" zapewnia widzom wrażenia dla wszystkich zmysłów, a także w istotny sposób sygnalizuje zagrożenie środowiska – cała „obsada" filmu to gatunki zagrożone wyginięciem z powodu działalności człowieka.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

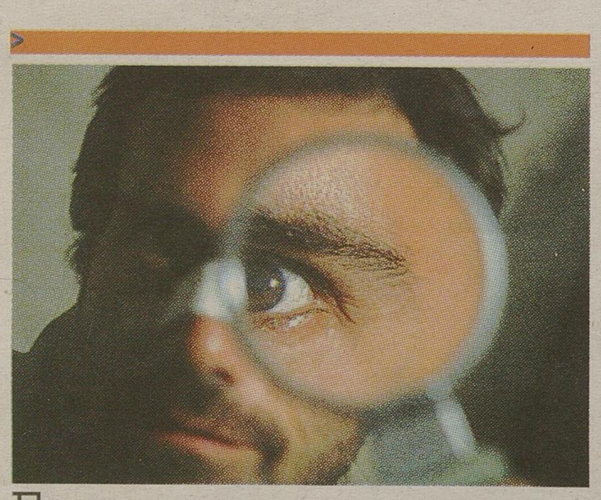

Fenomen

▲ **Fenomen**
Komedia romantyczna, Polska, 2009
▲ **reż.: Tadeusz Paradowicz**
▲ **wyk.:** Ewa Hornich, Alessandro Bertolucci, Rafał Cieszyński, Łukasz Nowicki, Jan Nowicki, Mieczysław Hryniewicz, Krzysztof Ibisz

Gwiazda filmowa Agnieszka (Ewa Hornich), rozpieszczona córka miliardera Oliwia (Monika Dryl) oraz jej gotowa na wszystko i wszystkich przyjaciółka o wielkim sercu, choć małym rozumie Jadźka (Anna Oberc). Mimo iż trzy dziewczyny skrajnie różnią się od siebie, łączy je fakt, że każda z nich poszukuje faceta marzeń, prawdziwego fenomena...

Gwiazdor-mamisynek Czarek (Rafał Cieszyński), przystojny włoski archeolog (Alessandro Bertolucci), pewny siebie motocyklista (Maciej Jachowski), twardy w staraniach o każdą rolę aktor Miękki (Przemysław Cypryański), arcypłodny scenarzysta Stasio (Łukasz Nowicki), a może... Wujek Samo Zło we własnej osobie. Który z nich okaże się godnym kandydatem na fenomena?

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

Starcie tytanów

▲ **Starcie tytanów**
Akcja/Dramat/Fantasy, USA, 2010
▲ **reż.: Louis Leterrier**
▲ **wyk.:** Liam Neeson, Ralph Fiennes, Sam Worthington, Gemma Arterton

Perseusz (Sam Worthington), urodzony jako bóg, ale wychowany jak człowiek, nie jest w stanie uratować swojej rodziny przed Hadesem (Ralph Fiennes) – mściwym bogiem świata zmarłych. Nie mając nic do stracenia, mężczyzna zgłasza się na ochotnika, by poprowadzić wyprawę do zakazanego świata Hadesa i pokonać go, zanim ten odbierze moc Zeusowi (Liam Neeson) i sprowadzi na ziemię chaos. Wraz z grupą śmiałych wojowników wyrusza w ryzykowną podróż, podczas której będzie walczyć z groźnymi demonami i strasznymi bestiami. Przeżyje tylko wtedy, jeśli uwierzy w swoją boską moc, przeciwstawi się swojemu przeznaczeniu i zacznie pisać swój własny los.

Remake filmowej wersji z 1981 roku.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce, Helios w Białymstoku.

▲ **Kick Ass**
Akcja/Komedia/Dramat, USA, 2010
▲ **reż.: Matthew Vaughn**

Dave postanawia ocalić świat przed złoczyńcami, przywdziewając kostium superbohatera. Chłopak nie posiada żadnych szczególnych zdolności, a jego sprawność fizyczna pozostawia wiele do życzenia...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Dom Kultury w Grajewie.

▲ **Alicja w krainie czarów**
Familijny, USA, 2010
▲ **reż.: Tim Burton**

Alicja wpada do nory królika i niespodziewanie znajduje się w fantastycznym świecie...

▲ **Kino:** Żubr w Białowieży, Mazur w Olecku,

▲ **Twój na zawsze**
Dramat/Romans, USA, 2010
▲ **reż.: Allen Coulter**
▲ **wyk:** Robert Pattinson,

Tyler jest zbuntowanym chłopakiem. Podczas nocnej wyprawy w miasto, staje się mimowolnym uczestnikiem burdy.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Dom Kultury w Gołdapii, Zodiak w Mrągowie.

▲ **Różyczka**
Dramat, Polska, 2009
▲ **reż.: Jan Kidawa-Błoński**
▲ **wyk.:** Andrzej Seweryn, Magdalena Boczarska, Robert Więckiewicz, Grażyna Szapołowska,

Fabuła filmu jest zainspirowana historią ostatnich lat życia Pawła Jasienicy. Osią jest opowieść o romansie i małżeństwie pisarza z kobietą, która okazała się być agentką służby bezpieczeństwa. Film jest opowieścią o miłosnym trójkącie.

▲ **Kino:** Sokół w Sokółce, Mazur w Olecku, Pokój w Białymstoku.

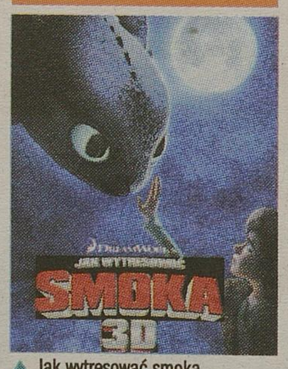

▲ **Jak wytresować smoka**
Animacja, USA, 2009
▲ **reż.: Peter Hastings**

Mały chłopiec wiking Halibut uchodzi wśród rówieśników za nieudacznika. A przed nim trudne zadanie: aby zostać wojownikiem...

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Bałtyk w Suwałkach.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Twój na zawsze	(pt.,sb.,ndz.), 17.30	12 i 13 zł.
Różyczka	(pt.,sb.,ndz.), 19.30	12 i 13 zł.
Alvin i wiewiórki 2	(sb.,ndz.), 15.45	10 zł.

FORUM

tytuł	godzina	cena
2 młode wina	(pt.), 16.00, 20.15, (sb.), 14.30, (ndz.), 16.00. Bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os.	
Weekend z cyfrowym Planete Doc Review: Wideokreacja, (pt.), 18.00		7 zł.
Weekend z cyfrowym Planete Doc Review: Debata krytyki politycznej, (pt.), 19.30, wstęp wolny.		
Weekend z cyfrowym Planete Doc Review: Google Baby, (sb.), 16.30		7 zł.
Weekend z cyfrowym Planete Doc Review: Contact - australijska odyseja kosmiczna, (sb.), 18.15, 7 zł.		
Weekend z cyfrowym Planete Doc Review: Gracz, (sb.), 20.00		7 zł.
Weekend z cyfrowym Planete Doc Review: Tęczowi wojownicy, (ndz.), 18.00		7 zł.
Weekend z cyfrowym Planete Doc Review: Ostatni pociąg, (ndz.), 20.00		7 zł.

KINO HELIOS
Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Człowiek, który gapił się na kozy	12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Zakochany Nowy Jork	12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Furia	11.15, 13.45, 16.15, 18.45, 21.15.
Dorwać byłą	12.15, 14.30, 16.45, 19.15, 21.30.
Iron Man 2	9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.
Starcie Tytanów	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 21.45.
Ondine	15.30, 20.15.
Kick-Ass	17.45.
Jak wytresować smoka	9.15, 10.00, 11.15, 12.00, 13.15, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.	

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Ocean przygód 3D	9.00*, 10.45, 14.30, 18.30.
Toy Story 3D	9.00*, 12.30, 16.30.
* seans ty;lko dla grup szkolnych z wcześniejszą rezerwacją.	
Fenomen	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Jak wytresować smoka 3D	20.15.
Iron Man 2	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
Ondine	13.45, 16.00, 18.15, 20.30.
Hel	10.15, 12.15, 18.00.
Kick-Ass	11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30.
Starcie Tytanów	12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00.
Co nas kręci, co nas podnieca	11.45, 14.00, 16.00, 19.45, 21.45.
Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.	

TEATRY
TEATR LALEK

tytuł	godzina
O mniejszych braciach Św. ranciszka, (pt.), godz. 9.00, 11.00, (sb.), godz. 13.00, 16.00 (ndz.), godz. 11.00, 13.00.	
Chopin – impresja, (pt.), godz. 13.00, 18.00, (sb.), godz. 18.00, 20.00.	

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Pomysł na morderstwo, (pt.), godz. 20.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 30 zł, ulgowy 24 zł.	
Tektonika uczuć, (pt.), godz. 17.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00, 20.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 40 zł, ulgowy 30 zł. Czas trwania: 90 min.	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Białowieża ŻUBR	Alicja w Krainie Czarów	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Autor widmo	niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Różyczka	piątek, sob., ndz.
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Nasza niania jest agentem	piątek, sob., ndz.
	Wciąż ją kocham	piątek, sob., ndz.
Łosice DOM KULTURY	The Box. Pułapka	piątek, sob., ndz.

KINA > SUWALSZCZYZNA

Bałtyk SUWAŁKI	Była sobie dziewczyna	(pt.), 18.15, 20.00 (sb.,ndz.), 20.00
	Jak wytresować smoka	(sb.,ndz.), 14.45, 16.30, 18.15
Gołdap DOM KULTURY	Twój na zawsze	piątek, sobota
Augustów ISKRA	Beats of Freedom - Zew wolności	(pt.,sb.,ndz.), 17.30
	Agora	(pt.,sb.,ndz.), 19.15
	Spektakl dla dzieci: Ogród tysiąca piwonii	(ndz.), 15.00

KINA > MAZURSKIE

Ełk POLONIA	Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy: Złodziej Pioruna	(sb.,ndz.), 15.45
	Beats of Freedom - Zew wolności	(pt.,sb.,ndz.), 18.00
	Wyspa tajemnic	(pt.,sb.,ndz.), 19.30
Mikołajki WOJTEK	Trick	sobota, niedziela
Olecko MAZUR	Alicja w Krainie Czarów	piątek, sob., ndz.
	Różyczka	piątek, sob., ndz.
Mrągowo ZODIAK	Twój na zawsze	piątek, ndz.
	Mistyfikacja	piątek, ndz.

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Jak wytresować smoka	(pt.), 16.30, 18.15 (sb.,ndz.), 14.45, 16.30, 18.15
	Starcie Tytanów	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
Grajewo DOM KULTURY	Autor widmo	piątek, sob., ndz.
	Kick-Ass	piątek, sob., ndz.
Kolno WRZOS	Autor widmo	piątek, sob., ndz.

KINA > OSTROŁĘCKIE

Jantar	Starcie Tytanów	(pt.,ndz.), 16.00, 18.00 (sb.), 18.00
	Kwiat pustyni	(pt.,sb.,ndz.), 20.00

Prezent dla naszych Czytelników >> Nowa kolekcja Gazety Współczesnej „Zioła od A do Z"

Poznaj moc ziół

W związku z ukazaniem się dodatku „Zioła od A do Z", o tym, w jakim sensie zioła są lepsze od leków syntetycznych i czy można stosować je samodzielnie, rozmawialiśmy z dr. Józefem Kielmanem.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

▲ Co sądzi Pan o naszej kolekcji ziół, która od przyszłego tygodnia będzie dołączana do codziennego wydania „Gazety Współczesne"?

– Myślę, że każde propagowanie zdrowego trybu życia jest wskazane. Niestety, ludzie mają bardzo małą wiedzę w tym zakresie. Nawet jeśli chcieliby zasięgnąć dodatkowych informacji, nie wiedzą, gdzie się po nie zwrócić. Kolekcja „Zioła od A do Z" będzie łatwo dostępna. Myślę, że zainteresowani tematyką ziołolecznictwa chętnie taką gazetę kupią.

▲ Dlaczego, Pana zdaniem, ludzie tak chętnie wracają do naturalnych metod leczenia, znanych przecież jeszcze naszym prababciom?

– Sądzę, że rośnie samoświadomość ludzi. Zdali oni sobie sprawę, że leki farmakologiczne mają dość mocne oddziaływanie uboczne na nasz organizm, szczególnie antybiotyki. Czytają literaturę, a być może zawiedli się na lekach, które są drogie i nie zawsze skuteczne.

▲ Jakie są zalety ziół w leczeniu dolegliwości?

– Przede wszystkim zioła są przyjazne dla naszego organizmu. Natomiast syntetyczna witamina C w tabletkach wywoła pożądany skutek, ale jednocześnie może np. wypłukać witaminę z grupy B, co jest dla organizmu groźniejsze. Zioła działają być może wolniej, ale jednocześnie nie szkodzą nam, nie przynoszą skutków ubocznych. Chyba że ktoś jest na dane zioło uczulony. Nie należy oczywiście zapominać, że wszystko spożywane w nadmiernej ilości może wywołać niepożądane skutki.

▲ Czy to oznacza, że możemy sami stosować zioła?

– Sami nie jesteśmy w stanie rozpoznać, co nam dolega. Dlatego przy poważniejszych dolegliwościach, innych niż przeziębienie czy niestrawność, powinniśmy skonsultować się z lekarzem. Najważniejsza w takich przypadkach jest bowiem diagnoza. Lekarz, ewentualnie naturoterapeuta lub zielarz, może przygotować odpowiednią mieszankę ziół.

▲ Jakieś przykłady?

– Powiedzmy chcąc podnieść swoją odporność, możemy przyrządzić i pić sok z brzozy. Regeneruje on, poprawia wydolność nerek, dobry jest na kamicę nerkową. W tym przypadku wiemy, na co przyjmujemy dane zioło. Działanie wyciszające mają z kolei dziurawiec i melisa. Są jednak i zioła, które są wręcz trujące i mogą się okazać niebezpieczne dla naszego zdrowia. Nie powinniśmy ich sami zażywać. Należą do nich m.in. konwalia, arnica, ostróżka polna i lulek czarny. Dodaje się je również do mieszanek ziołowych, ale w tym przypadku niezmiernie ważne jest zachowanie ścisłych proporcji.

▲ Kiedy zioła są najbardziej skuteczne?

– Jeżeli dbamy o swoje zdrowie, zioła możemy stosować profilaktycznie. Np. herbata z lipy czy z malin jest doskonała na przeziębienie. Kiedy wzmocnimy organizm, dostarczymy mu mikroelementów, organizm może się sam obronić. Możemy sami zaparzyć kwiat lipy.

▲ Przepisy na takie właśnie napary i soki można znaleźć m.in. w naszej kolekcji. A możemy sami uprawiać zioła?

– Wielu ludzi i tak hoduje zioła w ogródku. Najczęściej są to jednak rośliny przydatne w kuchni. Możemy je również zbierać na łąkach. Na naszym terenie, Mazurach, Podlasiu, nie jest to trudne. Musimy się jednak upewnić, że zioła, które zamierzamy zerwać, nie są pod ochroną. Ważne, żeby były to miejsca oddalone od dróg szybkiego ruchu.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Ekspert

Józef Kielman jest prezesem Polskiego Stowarzyszenia Bioterapeutów i Psychotroników. Naturoterapie stosuje już od 20 lat. W swoim Gabinecie Medycyny Naturalnej w Białymstoku zajmuje się bioenergoterapią, homeopatią, hipnoterapią, fitoterapią i elektropunkturą.

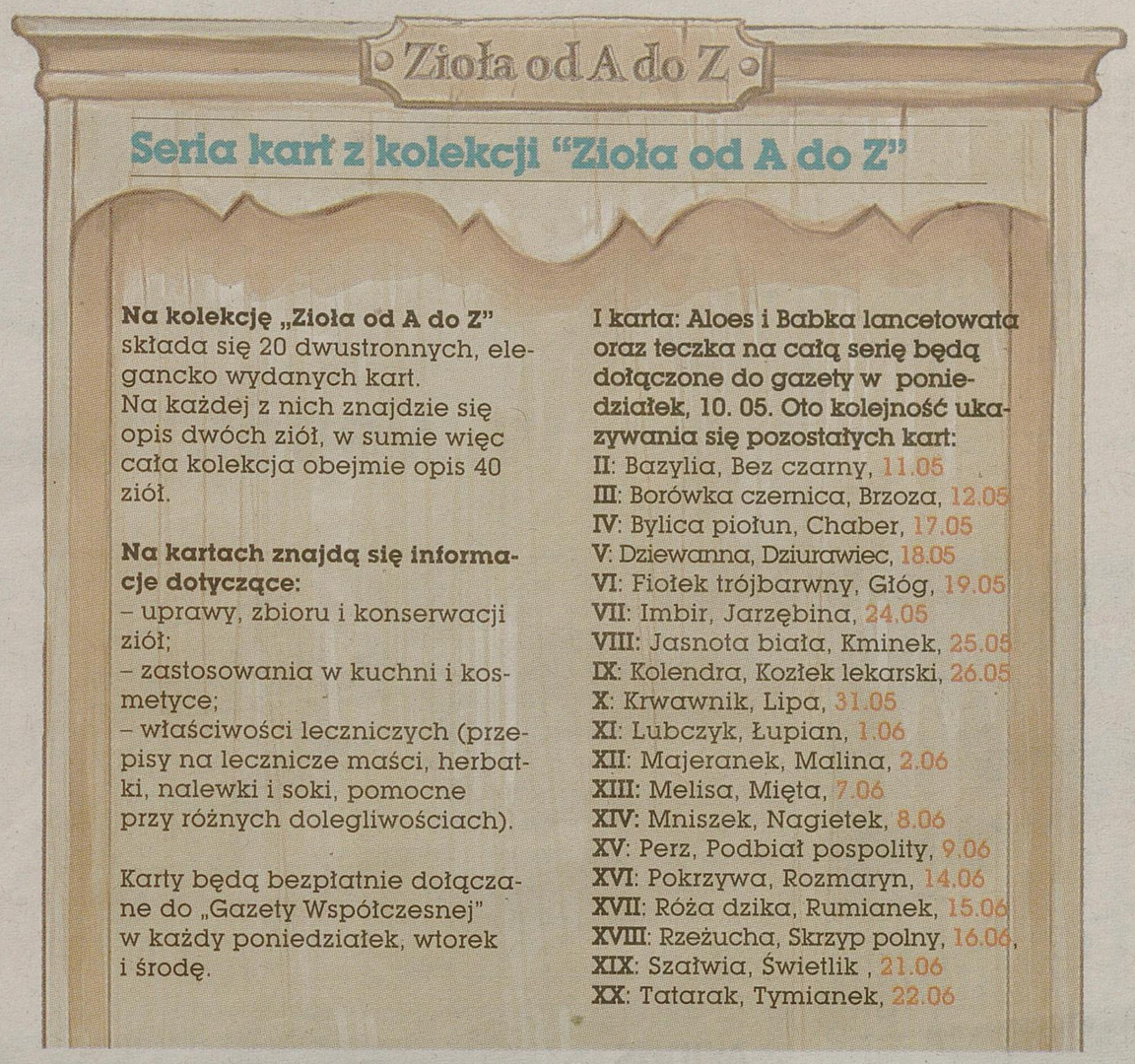

Kredens pełen ziół. Na każdej półce przedstawione są różne właściwości rośliny.

Internetowe Biuro Ogłoszeń Prasowych

- 26 tytułów z całej Polski
- ponad 8 mln Czytelników
- bez wychodzenia z domu

Źródło: PBC General Millward Bron SMG/KRC, wskaźnik CCS, fala I-XII.2009, n=13976

www.wspolczesna.pl/nadaj

Zaprojektuj swoje biuro, gabinet, sklep, bank...

Termin realizacji
II kw. 2010
- III kw. 2011.

ATRAKCYJNE MIESZKANIA Z ANTRESOLĄ
I LOKAL UŻYTKOWY
przy ul. Św Boboli 3A

DO ODBIORU

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl

ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 992 222

OGŁOSZENIE

Poszukuję świadków zdarzenia drogowego i akcji ratunkowej w nocy z 6 na 7 IX 2009 o godzinie 4.45 na trasie Ceranów – Olszew gm. Sokołów Podlaski, w którym uległ rozbiciu samochód osobowy Audi A8 na nr. gdańskich. Podczas akcji ratunkowej pomocy udzielał kierowca samochodu ciężarowego z logo zakładów mięsnych w Sokołowie.
Pozostałych świadków proszę o kontakt: **600946391**.

S6162210w01

BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 085-748-74-30

AXIDUS Biuro Pracy
www.axidus.pl

Praca w sektorze produkcyjnym! Od zaraz!
Jesteś młody? Szukasz pracy?
Wyjedź z nami do Holandii i zarób!

Oferujemy:
- ciekawe oferty pracy
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opiekę polskich konsultantów
- zakwaterowanie
- zapewniamy transport z Białegostoku, Olsztyna i okolic

Więcej informacji uzyskasz pisząc na e-mail: biuro@axidus.pl

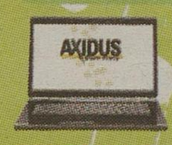

Po przepracowaniu **1000** godzin gwarantowaly **laptop** o wartości 400 euro*
*informacja dla 20 latków i młodszych

ZADZWOŃ I ZAPYTAJ O OFERTY PRACY!
bezpłatna infolinia - 0800 -411 -709

Axidus Sp. z o.o. ul. Kołobrzeska 1 lokal 3, 10-443 Olsztyn, 89/ 527-03-27

S497381 6w01

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO gospodarstwa rolnego, gm. Sokoły, 515-094-997.
DO koszenia trawy, Suwałki, 605-552-017.
KIEROWCA kat. C+E do przewozu drewna z doświadczeniem, (85)719-62-63 w godz. 20-21.
KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą -chłodnią (na stałe). Trasa Polska -Belgia -Moskwa. Łapy k/Białegostoku, 602-557-199, 602-591-457.
KIEROWNIKA budowy z uprawnieniami, wiek do 40 lat, prawo jazdy, 695-097-844.
KIEROWNIKA robót sanitarnych z pełnymi uprawnieniami, do robót w Hajnówce i Turośni Kościelnej. 605-820-750.
KRAWCOWE, TEL. (85)652-67-45.
MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa 609-892-641
MĘŻCZYZNA, mechanik, ciągnik. Prostki. 500-061-660.
MĘŻCZYZNA. kobieta, gospodarstwo.,664-192-257.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie , prawo jazdy, 602-481-992.
MURARZ, cieśla do Niemiec, z podstawami języka niemieckiego. Tel. 508-908-614.
OŚRODEK SZKOLENIOWY OCHIKARA w BIAŁYMSTOKU ul. Legionowa 7 Białystok www.ochikara.pl e-mail: biaystok@ochikara.pl .Zapraszamy na kursy z zakresu -licencja pracownika ochrony I i II stopnia -członek służb informacyjnych imprez masowych -członek służby porządkowej imprez masowych -kierpownik ds. imprez masowych -szkolenie z zakresu pomocy przedmedycznej -szkolenie okresowe i stanowiskowe bhp, (85)744-60-90.
PRACA fizyczna dla mężczyzn, bardzo trudne warunki - wynagrodzenie 25.000 zł za 6 tygodni. 795-384-992.
PRACA w gospodarstwie, 606-699-536.
PRACOWNIKA do gospodarstwa. (87)644-55-41.
PRACOWNIKÓW budowlanych, region Bielsk Podlaski. 785-924-751.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POLBUD"
ZATRUDNI KIEROWNIKÓW KONTRAKTU,
KIEROWNIKÓW BUDÓW, INż BUDÓW.
TEL. (85)730-59-01, FAX: (85)730-59-05,
E-MAIL: POLBUD@POLBUD.COM.PL

PRZYJMĘ pana do pracy w małym gospodarstwie rolnym, 501-078-878, (86)277-52-12.
SZUKAM atrakcyjnej kobiety do pracy w Night Clubie jako barmanka. Dobre zarobki, zapewniamy noclegi. Telefon: +4915787941039 Niemcy.
W gospodarstwie agroturystycznym. 0502-762-642.
ZATRUDNIĘ stolarzy. 603-311-082.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.
ZŁOM, auta na złom, 510-943-771.

SPRZEDAM

APRILIA RS 125 (2007), 8800 km, 602-538-005.
ASTRA 1.6B +gaz (1999), I właściciel, 693-472-359.
MERCEDES Benz, (1998), 220D, 512-684-259.
MERCEDES Sprinter Max 316. 2000 r. 600-131-681.
MITSUBISHI space star 1,9 DiD (2001), 115.000 km, 16.900,-, 502-762-632.
OPEL vectra (1996) gaz sekwencyjny. 502-053-516.
PASSAT kombi 1.9D, (1994). 794-220-192
PRZYCZEPA campingowa KIP 40 solar, stan idealny, 9.200 zł. 502-762-632.
SUZUKI Grand Vitara, diesel, (2005), klimatyzacja, elektryka alufelgi, faktura vat. 37.900,- 608-835-822
T4 (1999), 2,5TDI, 88 KM, 18.500. 511-294-544.
TOYOTA Avensis, 1,8 (2001) 99.000km, 609-466-652.

POŻYCZKI

TYLKO 2,99% ROCZNIE!*

Znajdź swój oddział:

BIAŁYSTOK	tel. 85 653 70 60
BIELSKO BIAŁA	tel. 33 816 43 46
BYDGOSZCZ	tel. 52 345 51 23
BYTOM	tel. 32 787 61 09
CZĘSTOCHOWA	tel. 34 361 14 75
GDAŃSK	tel. 58 307 43 16
GLIWICE	tel. 32 231 56 11
KALISZ	tel. 62 767 10 09
KATOWICE I	tel. 32 782 60 60
KATOWICE II	tel. 32 200 04 34
KIELCE	tel. 41 343 47 11
KRAKÓW I	tel. 12 433 10 35
KRAKÓW II	tel. 12 426 10 81
LUBIN k/Wrocławia	tel. 76 844 33 02
LUBLIN	tel. 81 532 32 37
ŁOMŻA	tel. 86 216 61 11
ŁÓDŹ	tel. 42 631 93 70
OLSZTYN	tel. 89 532 10 60
OPOLE	tel. 77 402 20 05
PŁOCK	tel. 24 262 32 29
POZNAŃ	tel. 61 835 22 34
RADOM	tel. 48 362 31 23
RZESZÓW	tel. 17 862 13 20
SŁUPSK	tel. 59 848 53 05
SZCZECIN	tel. 91 359 40 53
TARNÓW	tel. 14 627 71 75
WARSZAWA I	tel. 22 420 33 40
WARSZAWA II	tel. 22 592 94 60
WROCŁAW	tel. 71 797 03 70
ZAMOŚĆ	tel. 84 639 27 20

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat.*

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

*RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%

Pożyczki gotówkowe:
- Na dowolny cel
- Dla Osób Fizycznych, Firm, Rolników, Emerytów
- Minimum formalności bez ZUS, US, BIK
- Niewielkie raty, niskie odsetki
- Do 30 lat z możliwością spłaty wcześniej bez odsetek

Infolinia: 801 003 160
kom.: 608 921 608
koszt połączenia wg stawki operatora

Nasze raty spłacisz lekko!

DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA

www.dobrapozyczka.com.pl

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

R10019160101

Sprint Sp. z o.o. – Agent Polskiej Telefonii Cyfrowej
poszukuje firm zainteresowanych prowadzeniem **w Łomży**
Autoryzowanego Punktu Sprzedaży **Era**

Wymagania:
- wymagany kapitał początkowy
- doświadczenie w branży GSM

era MOŻESZ WIĘCEJ

Szczegółowe informacje: Wiesław Szałkowski, (89) 522 11 07, 602 306 789, e-mail: wiesieks@sprint.com.pl

A72610w02

R61404 10W01

WERSAL PODLASKI
085 744 30 11
www.WersalPodlaski.com.pl

8 mln ludzi
czeka na Twoje ogłoszenie

www.wspolczesna.pl/nadaj

Źródło: PBC General Millward Bron SMG/KRC, wskaźnik CCS, fala I-XII.2009, n=13976

S5633510W01

ORGANIZATORZY:

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
PODLASKIE
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i środków Samorządu Województwa Podlaskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na lata 2007-2013

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na lata 2007-2013

PUNKT INFORMACYJNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
POMOC TECHNICZNA NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna na lata 2007-2013 realizowany we współpracy z Województwem Podlaskim

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

PATRONAT MEDIALNY:
złote przeboje
gazeta

PATRONAT HONOROWY:
Ministerstwo Rozwoju Regionalnego
Województwo Białystok

WIOSENNA PROMOCJA STIHL

*sugerowana cena detaliczna

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; **Gołdap** -Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Tykocin** - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; **Węgorzewo** - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; **Wizna** - Adama Mickiewicza 4, tel 86/219 66 66 Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

R63710801B

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, łok. 111 tel. 744-44-30
S5951010w01

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-13.00

Firma budowlana w Poznaniu
zatrudni
INŻYNIERA BUDOWNICTWA
do pracy na budowie w okolicach Białegostoku
Kontakt tel.
Danuta Ćwiertnia 61/882-63-10
danuta.cwiertnia@steel-building.com.pl
R5984010W01

VW Golf Plus, (2007), diesel, okazja, 35 tys. przeb. 44.500,- 662-900-470

VW passat (1999), klimatronik, srebrny, pełna opcja, 15.900 zł. 502-270-024.

ŻUK blaszak (1993), 7-osobowy, 2.300, 509-434-060.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszytkich typów samochodów, kasacje. www.kon-pol.pl, (85)715-27-95, 501-206-406.

OPONY, felgi, koła, duży wybór, od 40 zł. 698-195-597.

WSZYSTKIE -Mercedes sprinter CDI, 503-136-520.

INNE

AUTOHOLOWANIE 24h, kraj, zagranica, 604-359-907.

ZAKUPY

HURTOWNIE

LUKSEMBURG, niesort i sort, b. dobra jakość, Produkcyjna 9, Białystok, 600-403-866.

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIESORT Szwecja, Ełk ul. Suwalska 78, 508-150-551.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1500 m2, warunki zabudowy, Krynice, 781-407-133

2-POZIOMY 96m2, cegła, Starobojarska. 604-139-548

32M2, 2-pokojowe, dobra lokalizacja, do wprowadzenia. 506-072-868.

5000M2 nad jeziorem Gaładuś. 691-45-14-14.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BUDOWLANA 900 m2, Hajnówka, 500-123-140.

DEVELOPER sprzeda domy szeregowe w centrum, tel. (85) 654-55-67

DOM 167m2, DOM w Łomży ul. Rubinowa , 167 mkw, 509-600-557, (86) 216-61-83.

DOM 250/7000 m2. Możliwy podział na mniejsze działki. Wieś Brończany gm. Juchnowiec. 668-266-504.

DOM 350m2, (1500m2) Grajewo. 608-154-823 po 16

DZIAŁKA 3000 m2, Lewickie, 693-541-431.

DZIAŁKA 30a w Płocicznie k/Ełku, 600-620-509.

DZIAŁKA 3500 m2. Możliwy podział na 3 mniejsze działki. Brończany gm. Juchnowiec. 668-266-504.

DZIAŁKI budowlane Janowo k/Łomży, 517-464-755 po 15.00.

DZIAŁKI letniskowo-mieszkalne nad jez. Nowe Krzywe k/Starych Juch, pow. 1200-1800 mkw, 605-317-686.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

GRABÓWKA- działki budowlane, 2.700 m2 i 3000 m2 (70 zł/ m2). (85)741-88-99.

GRAJEWO, działki budowlane., 601-077-564.

KONOPNICKIEJ, 48 m2, 220.000 zł, 693-215-427.

KRĘTA 64m2, 350.000zł. Dominium 85/653-72-99

M3 w Łomży, parter, 49mkw, 508-940-961.

MAGNOLIOWA, 61m2, 215.000. Dominium 74-35-185

MIESZKANIE 36 m2, z 2008 roku, super stan, Bocianie Gniazdo, 110.000zł do negocjacji ul. Ekologiczna 26 /1 , ogród brama na pilota, Parking 500 do jeziora, 1,5 do centrum Ełku, Okazja! Bezpośrednio. 500-196-705.

MIESZKANIE 3-pokojowe, 56m2 +2 piwnice, IV p., bez pośredników, centrum Ełku, 165000zł, 510-663-194.

MIESZKANIE 66 m2, z 2008 roku, super stan, Bocianie Gniazdo, 219 000 zł do negocjacji ul. Ekologiczna 26 /4 , ogród brama na pilot, Parking 500 do jeziora, 1,5 do centrum Ełku, Okazja! Bezpośrednio. 500-196-705.

MIESZKANIE 72m2, Kleszczele, 85000zł 511-614-552

PIASTOWSKA, 48m2, 192.500zł. Dominium 7435-185.

PUŁKOWA 48m2, 195.000zł. Dominium 85/653-72-99

RAJGRÓD, dom przy jeziorze., 601-077-564.

SIEDLISKO. k/Grajewa., 601-077-564.

SPRZEDAM działkę o pow. 4200 m2, Prostki, ul. Konopnickiej nr 1, cena 35 zł/m2 oraz mieszkanie 39 m2 Ełk ul. Mazurska 13, cena 85 tys. Tel. 504-622-821

SUPRAŚL, słupek, 120/820m2. 601-486-885.

SUWAŁKI,DOM murowany, działka 1700m2, budynek gospodarczy z garażem, 695-920-388.

ŚWIĘTOJAŃSKA, 45m2, 210.000. Dominium 7435-185

WITOSA 25, murowany. 506-036-391.

WYJĄTKOWA szeregówka nowa przy lesie, Jaroszówka, 650.000 zł. Dominium (85)743-51-85.

ZAGOSPODAROWANA, rekreacyjna z komfortowym domkiem na pojezierzu augustowskim, 607-426-516

WYNAJMĘ

2-POK, centrum, 850 zł +liczniki. 603-660-665.

2-POKOJOWE, 50 m2, ul. Sybiraków. 505-410-508.

3-POKOJOWE, urządzone, centrum, 503-411-193.

48 m2, ul. Towarowa, wynajmę. 608-817-044.

BAZAR Włókniarz lok. 166. 512-777-141.

DO wynajęcia nowo wyremontowana hala magazynowo -produkcyjna o powierzchni 650 lub 750 m2. Okazja 11 zł/m2. Tel. 602-624-438.

MIESZKANIE dla firmy 65 m2, wyposażone, Antoniukowska 56, JAZBUD, 665-281-273.

NOWA hala magazynowa z biurem 180 m, hala 660 m (6m wysokość), plac 1800 m, 509-551-401.

STANCJE

POKÓJ, centrum, panu pracującemu, 721-199-307.

WYNAJMĘ letnią kuchnię. (85)675-01-62.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

TURYSTYKA

****ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, komfortowe mercedesy, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

***BELGIA** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 602-664-771, (85)747-00-01.

***BELGIA** sobota wieczór, 600-761-945, Robert

***FRANKFURT** nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota., 516-800-066.

***SOBOTA,** wtorek, środa- Belgia, Holandia, Niemcy. (85)73-94-179.

AALSMEER, HOLANDIA, BELGIA, 518-349-303.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 502-701-966.

BELGIA, Holandia, Niemcy, czwartek. 782-045-302.

BELGIA, sobota, wtorek 602-176-530, Ostrowski.

JEŻELI posiadasz dom romantycznie położony w okolicach jeziora i chcesz go wynająć niemieckim turystom zadzwoń. 662-353-835.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

POKOJE do wynajęcia, blisko J. Hańcza, 514-682-477.

ZWIERZĘTA

BERNEŃSKI pies pasterski -szczenięta. 509-680-975.

KLACZ 8 lat ze źrebakiem, (85)731-07-66.

BIZNES

POŻYCZKI

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta, 600-700-304.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

MASZ WPŁYWY MIN. 5 TYS, 515-048-900.

NA KOMUNIĘ I NIE TYLKO 5150-048-900.

POGOTOWIE kredytowe, dzwoń lub wyślij sms-a (85)742-04-63 PROFI CREDIT

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** pourazowe, maciory, knury. Płatne gotówką, lub po uboju. Dojazd 24 h/dobę, ok. Suwałk, Grajewa, Białegostoku., 516-940-508.

**********KUPIĘ bydło pourazowe, wybrakowane. Maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjazd w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenia z pieczątką. Faktura. Wyrejestrowanie, 597-367-541.

**********SKUP** bydła nie nadającego się do chowu. Najwyższe ceny. Odbiór 24h/dobę., 508-694-061.

****BYDŁO** pourazowe, knury, maciory. Szybki dojazd, 0691-513-391.

***SKUP bydła rzeźnego, krowy, buhaje, jałówki.Konkurencyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH Konrad ZM Chobot. Telefon 668-340-112.**

BYDŁO pourazowe - maciory, knury. Płatne gotówka lub po uboju. Dojazd 24 h/dobę. Suwałki, Grajewo, Białystok., 513-797-173.

KNURY skupuję, (85)685-22-45, 694-933-680.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię, 604-104-335.

PSZENICĘ paszową. gmina Prostki. 693-030-680.

SKUP bydła - maciory, knury. Bydła pourazowego. Dojazd. Faktura, 691-513-391.

SKUP bydła pourazowego, do 5 zł. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

**HURTOWNIA WORTEL: tanie opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57, 86/276-00-00.

***AGRO-DORADCA:** Pomiary GPS, wypełnianie wniosków Obszarowych. Mikroprzedsiębiorstwa. Zróżnicowania, Modernizacja gospodarstw, 600-960-433.

***DOJARKI** , schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, 503-797-293, 602-447-223.

*NUPRID 600 FS Długotrwała ochrona kukurydzy (drutowce). ZEAGRAN KOMPLET 5 L/3 ha Powschodowa ochrona kukurydzy przed chwastami, tel. 86/275-52-37, kom. 660-684-311.

***SPRZEDAŻ: KROWY PIERWIASTKI HF z Niemiec. -wysoka jakość i wydajność, ceny już od 5999 zł netto, selekcja za granicą. PH KONRAD w sprzedaży także JAŁOWICE z Niemiec i Holandii BARDZO ATRAKCYJNE CENY!!! 86/215-11-15 wew. 24.**

*ŚRODKI ochrony roślin, folia do sianokiszonki, sznurek, siatka, nawozy dolistne - oferuje Hurtownia RADOMIR. Czyżew, ul. Nowa 6, tel 86/275-52-37, kom. 660-684-311.

ALFA Laval 600-3600 L zamiana. 502-378-822.

BECZKOWÓZ 4000L, polski, stan bdb. 608-531-032.

BELARKI, kosiarki, rozrzutniki, ładowarki, ciagniki, inne maszyny . Radziłów., (86)273-63-25, 509-604-048.

CIĄGNIK rolniczy Ranault 106-54, ciągnik rolniczy John Dere 21-40, ciągnik rolniczy International 523 z turem 57 KM, 502-273-367.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

GOSPODARSTWO 12 ha. k/Goniądza. 604-297-232.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax (65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KOMBAJN Bizon Z-040 lub zamienię. 608-531-032.

KOMBAJN New Holand, 15,30 z kabiną, kosa 3 m, stan bdb. 33.000 zł. 662-924-815.

KONSTRUKCJA hali 4,8 x 12 x 18 m, 502-273-367.

KUCYK czarna maść. 5 lat. 1800 zł. 511-995-231.

ŁĄKA 4 ha. gmina Grajewo., (86) 272-75-75.

NAWOZY, węgiel. Białaszewo k/Grajewa. 516-163-909.

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (23)672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

PASZA pełnoporcjowa dla krów, granulowana, 16,4% białka, big-bag 530 zł/t. Młożliwość dowozu, (87)568-52-09, 506-109-300.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRASY belujące, traktory z importu, (86)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (85)650-15-61, 600-783-948.

PRZEKŁADNIA kompletna do wyciągu obornika, beczkowóz 5000 l, 601-787-601.

PRZEWRACARKI zgrabiarki do siana, mieszadła do gnojowicy, 502-273-367.

PRZYCZEPA zbierająca z kosiarką, mini ładowarka szerokość 102 cm, prasa belująca Claas Rolland 44 siatka, 502-273-367.

PRZYCZEPY rolnicze i ciężarowe, 698-647-458.

PRZYCZEPY wywrotki HW 8011 , D47- 4,5 t, sztywna 4.5 t, pługi Kverneland, 602-118-639.

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy, na resorach. Kombajn zbożowy. Wyliny Ruś 20a, gm. Szepietowo 668-449-959

ROZRZUTNIKI obornika, prasy belujące, przewracarki, zgrabiarki, tandemy i inne 602-264-888.

SPRZEDAŻ wapna magnezowego. Dowóz do klienta. Atrakcyjne ceny. (29)717-90-02, 606-215-384, 602-181-499.

ZBIORNIK wannowy 1060 l., 665-159-823.

ZBIORNIKI mleka 600 - 2500 l, dojarki przewodowe, montaż , serwis. Sklep. (86)272-67-97, 502-534-434.

ŻREBÓWKA roczna, gniada., 665-159-823.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, tel. (85)737-70-28, 501-179-456.

DREWNO, papierówkę, 728-998-381.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu, tanio, 502-539-182.

CZARNOZIEM Z DOWOZEM, 609-652-453.

DREWNO opałowe, sztachety, różne. 660-636-023.

DREWNO opałowe, z dostawą, Suwałki, okolice, 666-119-386.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.

LODÓWKI, zamrażarki, pralki. Szczuczyn. 600-131-681

RODOWODOWE owczarki niemieckie., 607-326-073.

SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

SPRZEDAŻ węgla, Tel. +37034327848, kom. +37065064507- Jungenai, k.Kalwarii; Tel. +37031853060, kom. +37065542276- Lazdijaj, ul. Turistu 18, Litwa.

STEMPLE budowlane, deski, łaty, tel. (85)681-55-84.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z. 517-555-909.

GINEKOLOG bezzabiegowo, 666-265-373.

PSYCHIATRA

****CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ZABURZENIA SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, (85) 732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (85)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe -profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 694-657-868.

INNE

ZABIEGI pielęgniarskie, masaże. 506-693-770.

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

ODKUPIĘ dachówkę z rozbiórki (min. 100 m2 jednego wzoru) oraz cegłę pełną z rozbiórki. 508-111-551.

SPRZEDAM

KAMIEŃ płukany, 16-100, nadgabaryt, 100.000t, 605-820-750.

PŁYTY drogowe betonowe zbrojone, 3 m x 1,3 m, 511-188-928.

WYRÓB sztachet, 693-365-000.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24 h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice., 0510-412-369.

TYNKI tradycyjne agregatem, solidnie. 784-998-940.

BUDOWA, REMONT

A. Izbicka, polbruk, starobruk, żwir. 608-420-877

ADAPTACJA poddaszy, Białystok, okolice, 500-237-300.

ADAPTACJA poddaszy, glazury i ocieplenia budynków, struktury, Suwałki, okolice, 0510-412-369.

ADAPTACJA poddaszy, sufity podwieszane, remonty, glazura, terakota, szpachlowanie. 514-753-509.

AUTOMATYKA, bramy, drzwi, serwis, (085)663-26-39.

BUDOWA budynków pod klucz. 605-300-397.

BUDOWA domów, 508-859-161.

BUDOWA domów, obór, krycie dachów, 509-319-750.

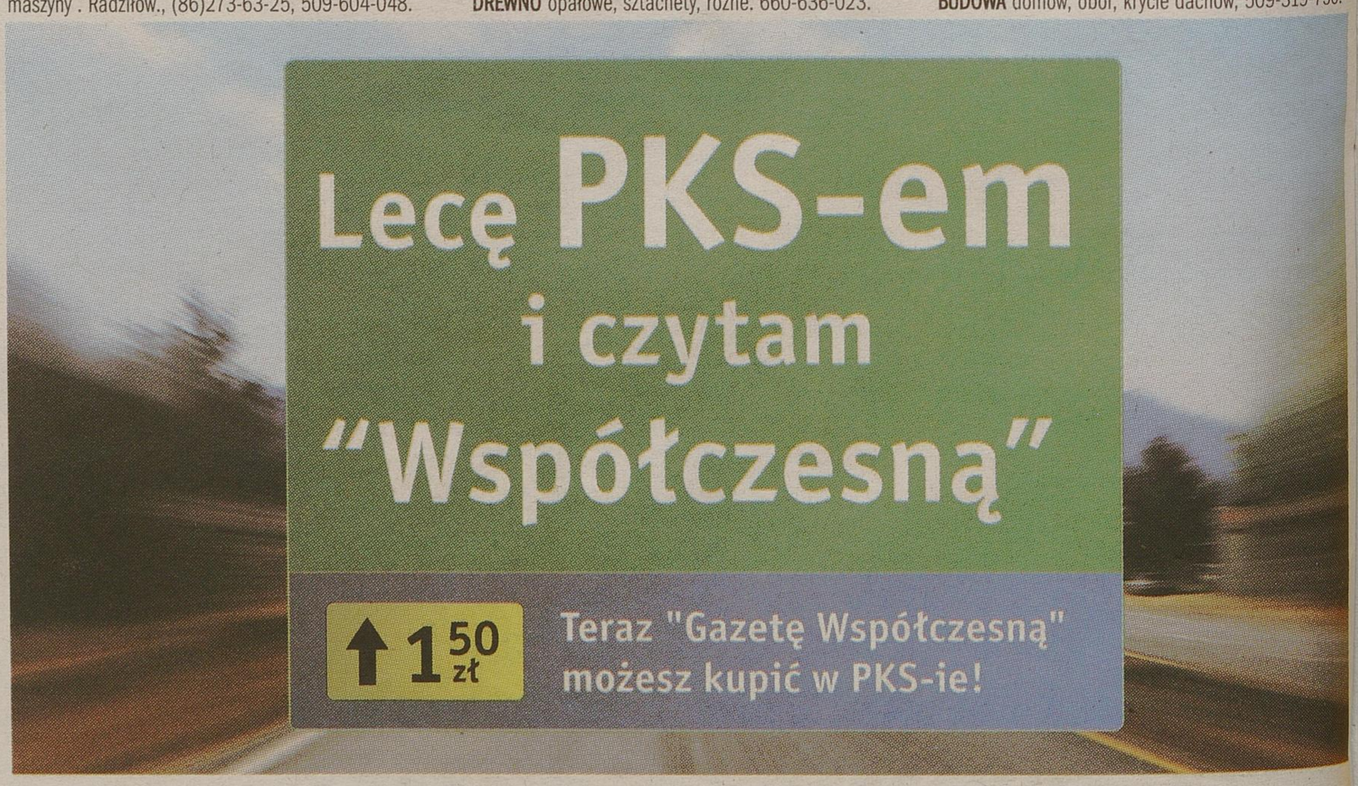

Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
   WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

	wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

CZYSZCZENIE, elewacji, kostki bruk. 698-641-418.

DOCIEPLENIA, remonty, 603-424-784.
DOCIEPLENIA, remonty, elewacje. 603-058-669.
DOMY drewniane z bala, 502-949-314.
DOMY z drewna i domy z gliny. www.bajkowedomy.pl

FACHOWE remonty www.smart-biabud.pl 792-921-702.

FUNDAMENTY na mikropalach, taniej niż tradycyjne. Usługi budowlane pustaki z wiórobetonu. 692-740-586.

GLAZURY, kominki, granit. Solidnie, 504-353-517.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOMINKI -montaż, sprzedaż- tanio, 791-234-024.
KOPARKO -ładowarką, 668-858-999, 502-702-244.
KOPARKO -ładowarką, solidnie, tanio. 608-588-447.
ŁAZIENKI solidnie, inne, Białystok. 516-225-716.
ŁAZIENKI, glazura, panele, malowanie, 606-501-572.

MALOWANIE dachów, 668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
POLBRUK- solidnie. 698-942-557.
POLBRUK, odwodnienia, trawniki, 507-569-350.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, solidnie. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, solidnie. 511-661-237.
POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.
POSADZKI i tynki agregatem, 605-300-397.
POSADZKI miksokretem, tanio, solidnie. 796-059-101.
PRZYDOMOWE oczyszczanie ścieków, 601-176-431.

REMONTY BIAŁYSTOK. 666-566-556.

REMONTY kompleksowo, solidnie. 508-243-031.
REMONTY, wykończenia, regipsy, 508-662-776.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel. 605-300-397.
STANY surowe, więźby, docieplenia, solidnie w uczciwych cenach, referencje, 608-805-597.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie! 504-320-592.
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź!, 600-772-149.
STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.
SZALÓWKA, tarasy drewniane, 500-237-300.

SZAMBA prostokątne, okrągłe, płyty, silosy, obory, kostka. Kompleksowo, 501-408-363.

TYNKI cementowo-wapienne i gipsowe, kompleksowe wykończenia wnętrz, konkurencyjne ceny, 500-210-895.

TYNKI gipsowe i cementowe, 608-474-270.
UKŁADANIE kostki brukowej, 609-546-545.

UKŁADANIE kostki brukowej, granitowej, marmur, piaskowiec, artystyczne wzory, 668-110-879.

UKŁADANIE kostki, profesjonalnie, 508-784-869.
UTWARDZANIE placu betonem (projekty U.E.) tel., 605-300-397.
WIERCENIE, cięcie i kruszenie betonu. 784-537-286.
WYRYWANIE karczy, kopanie stawów, wykopy, rozbiórki, 602-520-783.

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka. 600-220-366.
SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ C+E, z Białegostoku, międzynarodówka, 660-464-946.
PRACOWNIKA do dojenia krów, 516-238-899.
SPAWACZA - czytanie projektu, 606-416-991.
SPAWACZA Łomża, 604-610-800.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

PRZYCZEPY z przedsionkami -Ryn, 608-175-966.
SCENIC 1,6 (XII.1999) salon, 90KM. 605-313-060.
VW polo (1997), 1,9 D 3-drzwiowy, granatowy, stan bdb, 6.900 zł. 507-094-442.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ lub wydzierżawię nieruchomość do produkcji elementów betonowych. 721-067-327.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Bema, bezpośrednio. (85)745-44-43.
48 m2, wyposażenie, IIp, os. Piasta. 609-224-034.
60 m2, IIIp., 4 pok., Wysoki Stoczek. (85)653-12-06.
BLIŹNIAK, Żniwna, 502-061-299.

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! Raty! 512-245-075, (85)733-52-11, www.RobStal.pl

MIESZKANIE Ip., 63m2, 215tyś. (85)661-22-80.

WYNAJMĘ

ATRAKCYJNE 2-pok., nowe, Żelazna. 600-326-386
KAWALERKA, parter, Boboli, 694-139-500.

ROLNICTWO

KUPIĘ

********FIRMA kupi bydło pourazowe, wybrakowane, maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjeżdżamy w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenie z pieczątką, faktura wyrejestrowanie, 669-955-408, 695-187-861.

SPRZEDAM

PRASA kostkująca Fortschritt K442. 519-489-837.
SIANOKISZONKĘ i pszenicę, 516-238-899.

USŁUGI

DACHY

DACH -naprawy, obróbki, podbitki. 516-035-801.

CYKLINOWANIE

PROFESJONALNIE, kompleksowo. 798-965-039

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA -kompleksowo, 691-765-835.
HYDRAULIKA, profesjonalne wykonanie, 501-437-608.

INSTALACJE solarne, hydraulika. 602-720-628.

KOTŁOWNIE, instalacje CO, wodne. 794-350-882.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

MEBLE

PRODUKCJA materacy łóżkowych. 509-996-502

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, teren, 606-342-131, (85)743-18-47.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe, ekspresowe terminy, raty, (085)742-20-08.
OKNA PCV bezołowiowe, 5 i 6- komorowe. Biuro Handlowe Producenta. Antoniuk Fabryczny 22. Profesjonalny montaż, raty. (85) 654-11-83, (85) 654-11-83.
OKNA PCV od 130 zł, Jurowiecka 31, (85)675-19-35.
OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413
OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.

DACHY

ALPINIŚCI malują dachy -dobrze. 664-367-003.
ALPINIŚCI pomalują każdy dach. 880-255-943.

AZBEST - utylizacja, demontaż. 500-016-314.

DACHY z wióra, (87)516-15-62, 663-201-446.

DACHY, naprawa www.serwisdachowy.pl 504-080-843.
KRYCIA dachów, więźby. 607-683-191, 518-870-929
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów, materiały, 507-652-188.
KRYCIE dachów, podbitka. 665-913-444.
KRYCIE dachów. (85)675-04-84, 791-651-555.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice, 0501-564-471.
MALOWANIE dachów, alpinista, 605-130-473.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, 516-321-649.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie, 602-777-760.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, meble ze stali nierdzewnej 781-933-672
KUTE elementy do ogrodzeń i balustrad, siatka, słupki, usługi spawalnicze. 696-847-868, 694-454-792.

TRANSPORT

TRANSPORT -LAWETA, PRZEPROWADZKI. 504-518-527.

6,12,18T żwir, piasek,ziemia, wykop cat 602-776-669
AUTOLAWETA do 4t. 601-735-558.
BUS (12 m3), transport -tanio. 604-350-993.

INNE

„KAMART" pomniki - solidnie. 605-391-165.

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok, 601-566-181.**
NAGROBKI granitowe, w dobrej cenie. 601-924-904.
NAGROBKI granitowe. Najniższe ceny. 601-912-474 www.jan-sobczak.pl
NAGROBKI, Augustowska 6/2, www.granitowe.republika.pl, 664-932-453.
OGRODY, nawadnianie - najtaniej !!!, 604-590-996.
POMNIKI kamienne podwójne już od 4500 zł. 604-644-996, (86)476-34-15.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny Puls, 502-365-319.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ, (85)675-13-15, 604-167-379.

Wyrazy głębokiego współczucia
PANU Profesorowi
MACIEJOWI SZMITKOWSKIEMU
z powodu śmierci
ŻONY
składają: Mieszkańcy Wspólnoty Słonimska 5

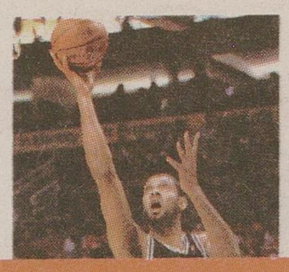

Koszykarze Phoenix Suns po raz drugi pokonali San Antonio Spurs w II rundzie play-off ligi NBA. Tym razem wygrali 110:102 (21:30, 30:21, 27:25, 32:26).

pramocja

Piłka nożna >> II liga. Freskovita wie, o co gra.

Kolejarski hit

W II lidze szalenie ważny mecz czeka Freskovitę Wysokie Mazowieckie. Wigry Suwałki walczą o odzyskanie wiary w siebie.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Freskovita gra jeden z najważniejszych meczów w całym sezonie. Jeśli zwycięży na wyjeździe z Kolejarzem Stróże, już na poważnie znajdzie się w gronie głównych kandydatów do awansu do pierwszej ligi.

– Sam jestem ciekaw, jak będzie wyglądało niedzielne spotkanie – mówi trener „mlecznych" Mirosław Copjak. – Obie drużyny nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów. Ale Kolejarz występuje u siebie i musi atakować. Naszym celem jest niedopuszczanie rywala do sytuacji podbramkowych. Spróbujemy powstrzymać zapędy gospodarzy, a we właściwym momencie skutecznie skontrować. Chłopcy wiedzą, co mają grać. Jestem dobrej myśli. Wierzę w zwycięstwo!

Freskovita, podbudowana ostatnimi triumfami z OKS-em Olsztyn (1:0) i Przebojem Wolbrom (4:0), nabrała pewności siebie. To bardzo istotne przed starciem z wiceliderem drugoligowej tabeli. Nastroje dodatkowo poprawia fakt, że w zespole nie ma kłopotów kadrowych. Jedynie Adrian Bartkiewicz leczy uraz kolana. Pozostali zawodnicy aż palą się do gry.

Inaczej sytuacja wygląda w Wigrach. Suwalczanie nie wygrali od czterech kolejek. Nie marzą już o awansie, ale mają ambicje uplasować się w pierwszej szóstce. Marsz w górę tabeli chcą zacząć od sobotniego zwycięstwa w Piotrkowie Trybunalskim.

– Concordia ma większą motywację, bo broni się przed spadkiem – uważa Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Cały tydzień poświęciliśmy jednak na ciężką pracę, dzięki której zawodnicy powinni odzyskać wiarę w swoje umiejętności. Moja drużyna ma przecież potencjał pozwalający wygrać z każdym rywalem – dodaje.

Po raz pierwszy w tej rundzie szkoleniowiec suwalczan ma do dyspozycji 20 graczy. Nareszcie pojawił się kłopot z wyborem meczowej „18", a nie z szukaniem juniorów do zapełnienia ławki rezerwowych. ▲

A. Zgiet

Jesienią Freskovita (białe stroje) wygrała z Kolejarzem 2:0. W niedzielę powtórka mile widziana.

Boks >>

Będą dobre walki

Kibice boksu w regionie wreszcie będą mieli okazję zobaczyć w akcji czołowych polskich pięściarzy. W piątek, w Białymstoku rozpoczyna się Finałowy Turnieju „Grand Prix PZB".

W imprezie weźmie udział około 50 zawodników. – Nie za dużo, ale jak na obecne warunki i tak nieźle. Na pewno zobaczymy kawałek dobrego boksu – zapowiada trener Hetmana Białystok Stanisław Wąsowski.

Walki rozpoczną się już w piątek, ale tylko w hali treningowej Hetmana. Dojdzie może do sześciu-siedmiu pojedynków w kategoriach, w których zgłoszona jest większa liczba zawodników.

Kibiców zapraszamy do hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej. Tam, w sobotę o godz. 16 zobaczymy starcia półfinałowe, a w niedzielę o 11 – finały.

(KS)

▲ **Program turnieju**
Piątek: godz. 19 – walki ćwierćfinałowe. **Sobota:** godz. 16 – oficjalnie otwarcie turnieju i walki półfinałowe. **Niedziela:** godz. 11 – walki finałowe.

Automobilizm >>

Rajdowy Białystok

Dwie wyjątkowe imprezy samochodowe czekają miłośników rajdów. Pierwsza to Super Sprint 2010, w którym mogą wziąć udział wszyscy pełnoletni kierowcy, mający sprawny samochód oraz ubezpieczenie OC i NNW. Start w sobotę o godz. 9.30 na placu Uniwersyteckim w Białymstoku.

Druga to 29. Rajd Polski, I runda Pucharu Polski Północno-Wschodniej. Impreza rozpocznie się w sobotę od startu honorowego na tzw. Trakcie Choroskim przy kościelne Farnym. W niedzielę zawodnicy zmierzą się z 7 szutrowymi odcinkami specjalnymi, zlokalizowanymi w gminie Tykocin oraz Juchnowiec Kościelny.

(mark)

Puchar Kibica >> I faza trwa do 13 maja. Z 71 drużyn zostaną 32, które będą rozgrywać mecze.

Został tydzień głosowania. Wszystko się może zdarzyć.

Za tydzień, w czwartek, 13 maja, o godz. 16 zakończymy głosowanie w I fazie „Pucharu Kibica". 32 drużyny zakwalifikują się do etapu pucharowego. Dziś zamieszczamy pełną klasyfikację ekip, na które oddano już głosy.

▲ **Klasyfikacja (czwartek, godz. 16.30):**
1. Victoria Jedwabne 27,1% głosów; 2. Promień Mońki 11,8%; 3. Perspektywa Łomża 11,3%; 4. Skra Wizna 7,4%; 5.-6. Grab Janówka, Sparta 1951 Szepietowo 5,4%; 7. ŁKS Łomża 3,4%; 8-9. Korona Dobrzyniewo, Rudnia Zabłudów 3,0%; 10.-11. Biebrza Goniądz, Wigry Suwałki 2,0%; 12-13. Cresovia Siemiatycze, Jagiellonia Białystok 1,5%; 14.-20. Warmia Grajewo, Znicz Suraż, Sparta Augustów, Olimpia Zambrów, Gieret Giby, Dąb D. Białostocka, Sokół Sokółka; 21.-37. Tur B. Podlaski, Hetman Tykocin, KS Sokoły, Wissa Szczuczyn, Krypnianka Krypno, Mazur Ełk, Freskovita Wys. Mazowieckie, BKS Jagiellonia Białystok, Pomorzanka Sejny, KS Miastkowo, Kora Korycin, MKS Mielnik, Pogoń Łapy, Podlasiak Knyszyn, Pionier Brańsk, Narew Choroszcz, Orzeł Kolno. **(miłk)**

Numer SMS: 72051 – wyniki na bieżąco na www.wspolczesna.pl

Jagiellonia Białystok: **puchar.jaga**
Freskovita Wys. Maz.: **puchar.freskovita**
Wigry Suwałki: **puchar.wigry**
Sokół Sokółka: **puchar.sokol**
Warmia Grajewo: **puchar.warmia**
Czarni Olecko: **puchar.czarni**
Olimpia Zambrów: **puchar.olimpia**
Orzeł Kolno: **puchar.orzel**
Promień Mońki: **puchar.promien**
Mazur Ełk: **puchar.mazur**
Tur Bielsk Podlaski: **puchar.tur**
MKS Mielnik: **puchar.mielnik**
Pogoń Łapy: **puchar.pogon**
Dąb Dąbrowa Białostocka: **puchar.dab**
Cresovia Siemiatycze: **puchar.cresovia**
Wissa Szczuczyn: **puchar.wissa**
Znicz Suraż: **puchar.znicz**
Rudnia Zabłudów: **puchar.rudnia**
KS Michałowo: **puchar.michalowo**
Włókniarz Białystok: **puchar.wlokniarz**
Sparta Augustów: **puchar.sparta**
ŁKS Łomża: **puchar.LKS**
Hetman Tykocin: **puchar.tykocin**
Gryf Gródek: **puchar.gryf**
Piast Białystok: **puchar.piast**
Hetman Białystok: **puchar.hetman**
Pomorzanka Sejny: **puchar.pomorzanka**
Puszcza Hajnówka: **puchar.puszcza**
Kolejarz Czeremcha: **puchar.kolejarz**
LZS Narewka: **puchar.narewka**
Perspektywa Łomża: **puchar.perspektywa**
Korona Dobrzyniewo: **puchar.korona**
KS Wasilków: **puchar.wasilkow**
Sparta 1951 Szepietowo: **puchar.szepietowo**
Magnat Juchnowiec: **puchar.magnat**
KS Sokoły: **puchar.sokoly**
Narew Choroszcz: **puchar.narew**
Polonia Raczki: **puchar.polonia**
Forty Piątnica: **puchar.forty**
Krypnianka Krypno: **puchar.krypnianka**
LZS Kleosin: **puchar.kleosin**
Iskra Narew: **puchar.iskra**
Skra Wizna: **puchar.skra**
Podlasiak Knyszyn: **puchar.podlasiak**
Sudovia Szudziałowo: **puchar.sudovia**
BKS Jagiellonia Białystok: **puchar.bks**
Pionier Brańsk: **puchar.pionier**
Gieret Giby: **puchar.gieret**
Orlęta Czyżew: **puchar.orleta**
KS Śniadowo: **puchar.sniadowo**
UG Krynki: **puchar.krynki**
Pogranicze Kuźnica Białostocka: **puchar.pogranicze**
Krokus Dobrzyniówka: **puchar.krokus**
COKiS Ciechanowiec: **puchar.COKiS**
Kora Korycin: **puchar.korycin**
Biebrza Goniądz: **puchar.biebrza**
Rospuda Filipów: **puchar.rospuda**
Skra Czarna Białostocka: **puchar.czarna**
Victoria Jedwabne: **puchar.victoria**
KS Miastkowo: **puchar.miastkowo**
KS Uhowo: **puchar.uhowo**
Czarni Gródek: **puchar.grodek**
GKS Stawiski: **puchar.stawiski**
Orzeł Kleszczele: **puchar.kleszczele**
GKS Orla: **puchar.orla**
Supraślanka Supraśl: **puchar.supraslanka**
KP Krynickie: **puchar.krynickie**
KS Berezowo: **puchar.berezowo**
LZS Studzianki: **puchar.studzianki**
Grab Janówka: **puchar.grab**
Narew Ostrołęka: **puchar.ostroleka**

Koszt SMS-a – 2,44 zł (w tym 22% VAT)

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
95 748 74 80

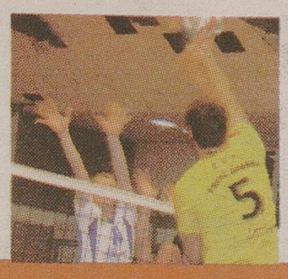

Trwa walka o triumf w I lidze siatkarzy. Przed dwoma spotkaniami w Kielcach, tamtejszy Fart remisuje z Treflem Gdańsk 1:1. Rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw.

Siatkówka >> Pronar Zeto Astwa gra o miejsca 5.-8. Stawka meczów z Centrostalem wciąż jest duża.

Chcieć znaczy wygrać

Przed rewanżem z Centrostalem, dzięki zwycięstwu naszych siatkarek w pierwszym meczu w Bydgoszczy, mamy prawo trochę pomarzyć.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Trzy wygrane mecze – tyle dzieli dziewczyny z Pronaru Zeto Astwa AZS Białystok od zajęcia piątego miejsca i zakwalifikowania się do europejskich pucharów. Najpierw trzeba jeszcze raz: w sobotę, ew. w niedzielę pokonać u siebie Centrostal. To otworzy drogę do walki o 5. lokatę.

Kogut to kiepski wzór

– „Myślał kogut o niedzieli, a w sobotę łeb mu ścięli" – przypomina stare powiedzenie trener białostoczanek Wiesław Czaja. – Nie zastanawiamy się na razie co dalej. Mamy oczywiście duży kapitał w postaci zwycięstwa w Bydgoszczy, ale wobec naszej sytuacji kadrowej, czeka nas trudne zadanie. Wszystkie siły chcemy rzucić na pierwsze spotkanie i je wygrać.

5 maja europejska federacja opublikowała regulaminy dotyczące rozgrywania klubowych pucharów w sezonie 2010/11. Polska utrzymała się w grupie, która może wystawić w nich pięć drużyn – piąta ekipa ekstraklasy wystąpi w Challenge Cup. Gdyby Pronar Zeto Astwa zdołał się przebić do Europy, prawdopodobnie prezydent miasta i sponsorzy znaleźliby środki na start w pucharach. Wydaje się, choć taką tezę należy stawiać ostrożnie, na tym występie klub raczej by nie stracił.

Tak wysoko nie były

Walka z Centrostalem toczy się nie tylko o pucharową szansę. Przejście bydgoszczanek oznacza co najmniej 6. miejsce, a to byłby najlepszy wyczyn w historii występów białostoczanek w ekstraklasie. Prawdopodobnie nasze siatkarki grają też o premie. Po awansie do fazy play off otrzymały 10 tysięcy złotych do podziału. Nie jest to wielka kwota, ale każdy zarobek „ekstra" cieszy. Szczególnie jeśli udałoby się go jeszcze powiększyć.

– Rozmów na temat nowych premii nie było, ale jak sądzę, są prawdopodobne. Na pewno w przypadku zajęcia 5. miejsca. Występ w pucharach to bardzo prestiżowa sprawa. Szansę ma Jagiellonia, my chcielibyśmy też pokazać, że nie tylko piłkarze mogą reprezentować Białystok w Europie – mówi pełnomocnik zarządu Pronaru Zeto Astwa Michał Cybulski.

Tu boli, tam gorączka

Póki co, kończymy z wybieganiem w przyszłość, bo teraźniejszość jest trudna. Czaja wspominał o problemach ze składem. Do końca sezonu kontuzjowane są Małgorzata Cieśla i Katarzyna Kalinowska. Odnawia się uraz Katarzyny Wysockiej, która na treningach pracuje w ostatnich dniach głównie z masażystą. Doszły przeziębienia. Ledwo z anginy wyleczyła się Joanna Szeszko, na dwa dni z zajęć wypadła Magda Saad, a w czwartek rano wysoką temperaturę miała Agnieszka Starzyk. Ze zdrowiem krucho, a w weekend trzeba ostro walczyć.

– Oba zespoły prezentują obecnie podobną klasę. Centrostal ma tylko tę przewagę, że posiada dłuższą ławkę rezerwowych. O zwycięstwie zadecyduje determinacja, to, kto bardziej będzie go chciał. Ofiarność pozwala na zdobycie 1-2 punktów więcej w secie. My wykazaliśmy więcej determinacji w Bydgoszczy i teraz chcemy to powtórzyć – kończy Wiesław Czaja.

A. Zgiet

Warto walczyć o miejsce w pierwszej szóstce PlusLigi. Od lewej: Joanna Szeszko, Magdalena Godos (nr 7) i Magdalena Saad.

▲ **II runda play off PlusLigi Kobiet**
O miejsca 1.-4. (do 3 zwycięstw)
Budowlani Łódź – Aluprof Bielsko-Biała. Stan rywalizacji: 0:2.
MKS Dąbrowa Górnicza – Muszynianka Muszyna. Stan rywalizacji: 1:1.
O miejsca 5.-8. (do 2 zwycięstw)
PTPS Piła – Gwardia Wrocław. Stan rywalizacji: 1:0.
Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Centrostal Bydgoszcz. Stan rywalizacji: 1:0.
▲ 15 maja rozpocznie się baraż (do 3 zwycięstw) o prawo gry w PlusLidze: Stal Mielec – Trefl Sopot. Awans do ekstraklasy już wcześniej wywalczył mistrz I ligi – Wybrzeże Rumia.

Relaks na sportowo

▲ **Boks**
Finał Grand Prix Polskiego Związku Bokserskiego (sobota, godz. 16 półfinały, niedziela, godz. 11 finały w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).
▲ **Futsal**
Pierwszy mecz barażowy o utrzymanie w I lidze. MOKS Słoneczny Stok Białystok – Marex Pressing Chorzów (niedziela, godz. 20 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32).
▲ **Piłka nożna**
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów (piątek, godz. 20 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).
III liga
Sobota: Warmia – Olimpia (16), Start Działdowo – MKS Mielnik (17), Mrągowia – Czarni (16), Sokół – Promień (17), Huragan – Tur (16)
Niedziela: Mazur – Concordia (15), Orzeł – Węgoria (16), Pogoń – Motor (16).
IV liga
Sobota: Hetman B. – Gryf (11), Michałowo – Pomorzanka (15), Wissa – Rudnia (16), Cresovia – Sparta (16), Włókniarz – Piast (16), ŁKS – Dąb (17)
Niedziela: Kolejarz – Hetman T. (16), Puszcza – Znicz (16).
Klasa okręgowa
Sobota: Wasilków – Krypnianka (12), Kleosin – Narewka (15).
Niedziela: Korona – Pogoń II (13), Sparta 1951 – Sokół II (15), Skra – Iskra (15), Sokoły – Narew Choroszcz (15), Magnat – Perspektywa (15), Forty – Polonia (16).
Klasa „A"
Sobota: Sudovia – Pionier (14)
Niedziela: BKS Jagiellonia Białystok – Podlasiak (11), Tur II – Krokus Dobrzyniówka (14), Śniadowo – Rospuda (14), Orlęta – KS UM Krynki (15), Kora Korycin – Ciechanowiec (15), Skra – Pogranicze (15), Biebrza – Gieret (15).
Klasa B
Niedziela, godz. 14: KS Miastkowo – Czarni Gródek, Victoria Jedwabne – KS Studzianki, Berezowo – Supraślanka Supraśl, Uhowo – Grab Janówka, GKP Orla – Orzeł Kleszczele, GKS Stawiski – KS Krynickie.
▲ **Siatkówka**
PlusLiga Kobiet. Play-off o miejsca 5.-8.: Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Centrostal Bydgoszcz (sobota, godz. 18 i ewentualnie niedziela, godz. 18 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku). **(mark)**

Biegi uliczne >> Grajewo zaprasza amatorów uprawiania sportu

„Wilcze" ściganie po raz dwunasty

Już w sobotę, w Grajewie, bieganie przez duże B. To już 12. edycja, uznanego w kraju, międzynarodowego ulicznego Biegu Wilka. W programie 14 biegów na dystansach od 200 m dla przedszkolaków do 10 km dla uczestników biegu głównego.

Dystans 10 km to jedna z nowości. Dotychczas biegano na 5 km. Kolejną jest elektroniczne mierzenie czasu. W biegu głównym wystartuje ponad 100 zawodników z całej Polski. Ciekawostką jest udział uczniów z Niemiec, Litwy i Norwegii. Uroczyste otwarcie imprezy o godz. 9.35 przed Urzędem Miasta.

Głównym organizatorem jest Urząd Miasta, honorowym patronem Marszałek Województwa Podlaskiego. Głównym sponsorem jest PKO Bank Polski Oddział w Grajewie.

▲ **Program imprezy:**
9.35 – uroczyste otwarcie (na parkingu przed Urzędem Miasta)
9.40 – biegi przedszkolaków i klas „0" 150 m
9.50 – klasy I-II dziewczęta, 450 m
9.55 – kl. I-II chłopcy 450 m
10.00 – kl. III-IV dziewczęta 700 m
10.10 – kl. III-IV chłopcy 700 m
10.20 – kl. V-VI dziewczęta 700 m
10.30 – kl. V-VI chłopcy 700 m
10.40 – biegi integracyjne dla niepełnosprawnych
10.45 – gimnazja dziewczęta 700 m
11.55 – gimnazja chłopcy 1000 m
11.05 – szkoły ponadgimnazjalne dziewczęta 1600 m
11.15 – szkoły ponadgimnazjalne chłopcy 1600 m
11.25 – bieg otwarty dla wszystkich chętnych 700 m
11.30 – bieg główny 10 000 m – start wspólny, limit czasu 1 godz. 30 min
12.45 – zakończenie imprezy i wręczenie nagród.

GW patronat

LOS

AS Roma
Inter Mediolan
0:1

Olympique Lyon
AJ Auxerre
2:1

Olympique Marsylia
Stade Rennes
3:1

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jagiellonia otrzyma do dystrybucji 4500 biletów na finałowy mecz Pucharu Polski z Pogonią. Początkowo Jadze PZPN przyznał 3748 wejściówek.

ISSN 0137-9488
9 770137 948353

Piłka nożna >> Z Ruchem Jaga nie zagra w finale Pucharu Polski, zatem to...

Ostatnia szansa na wielki rewanż

A. Zgiet

W zespole białostockiej Jagiellonii nikogo nie trzeba specjalnie mobilizować na mecz z chorzowskim Ruchem

Mecz Jagiellonii z Ruchem to niedoszły finał Pucharu Polski. Ale teraz pucharowe historie odkładamy na półkę. W piątek gramy o ważne punkty w ekstraklasie.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kilkakrotnie już podkreślałem, że najpierw musimy na sto procent utrzymać się w lidze, a dopiero potem myśleć o finałowym spotkaniu z Pogonią Szczecin – mówi trener Jagi Michał Probierz. Tylko że łatwiej powiedzieć, a trudniej zrobić. Jak tu nie myśleć o wyjeździe do Bydgoszczy, gdzie 22 maja rozstrzygną się losy pucharu? Kibice żółto-czerwonych od kilku dni nie rozmawiają o niczym innym, jak tylko o meczu z Pogonią. A piłkarze? – Widzę po chłopkach, że koncentrują się tylko na Ruchu i pałają żądzą rewanżu za jesienną porażkę 2:5 w Chorzowie – zapewnia Probierz.

Nie mamy prawa przegrać!

No właśnie. Tak bolesnej przegranej, jak 8 listopada 2009 roku przy Cichej, Jaga dawno nie doznała. Srogiego lania nie osłodziły nawet pochlebne recenzje i komplementy, że w Chorzowie doszło do jednego z atrakcyjniejszych, jeśli nie najatrakcyjniejszego meczu całego sezonu.

– Opinie nie są ważne. Wynik poszedł w świat. Nikt głośno o tym nie mówił, ale przez pół roku czekaliśmy na rewanż. Osobiście też przeżyłem tę porażkę. Miałem nadzieję, że zrehabilitować się będziemy mogli w finale Pucharu Polski. „Niebiescy" jednak w półfinale odpadli z rozgrywek, więc w piątek jest ostatnia szansa na rewanż. To jest tym ważniejsze spotkanie, że nie mamy jeszcze pewnego utrzymania. Z kolei Ruch walczy o europejskie puchary. Stawka jest duża. Tego meczu po prostu nie mamy prawa przegrać! – stwierdza Probierz.

Jagiellończycy zapominają o półfinałowym pojedynku z Lechią Gdańsk i w skupieniu przygotowują się do piątkowej konfrontacji z Ruchem. Trenują w komplecie. Zajęcia wznowił nawet El Mehdi Sidqy.

– Marokańczyk ma problemy z przywodzicielem, ale może wytrzyma jeszcze końcówkę sezonu. Na pewno jednak nie będziemy ryzykować jego zdrowia – tłumaczy opiekun żółto-czerwonych.

Sandomierski chce przełamać kompleks

Bardzo skoncentrowany jest Grzegorz Sandomierski. W dwóch ostatnich spotkaniach, w jakich bronił przeciwko „niebieskim", puścił aż 9 goli.

– Spokojnie, Grzesiek kiedyś musi przełamać chorzowski kompleks – uśmiecha się Probierz.

Nie tylko Sandomierskiemu zależy na dobrym występie. Wszyscy białostoccy zawodnicy zdają sobie sprawę z tego, że nie mogą odpuścić ligi. Stuprocentowego utrzymania w ekstraklasie przecież jeszcze nie mają. Poza tym na koniec sezonu chcą pozostawić po sobie dobre wrażenie. No i nie ma co ukrywać, że grają też o grube pieniądze, bo za wysokie miejsce w tabeli czekają na nich pokaźne premie.

Mecz Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów rozpocznie się w piątek o godz. 20.

Ekstraklasa

> 28. kolejka

28. kolejka spotkań ekstraklasy rozpoczęła się już w czwartek meczem Arka Gdynia – GKS Bełchatów. Pojedynek zakończył się po zamknięciu wydania „Współczesnej". Jagiellonia gra w piątek z Ruchem, a w sobotę dojdzie do spotkania, które może zadecydować o mistrzostwie Polski. Legia Warszawa podejmuje Wisłę Kraków. Jeśli „Biała Gwiazda" straci w stolicy punkty, może i stracić fotel lidera na rzecz Lecha Poznań, który zmierzy się z Polonia Bytom.

(KS)

Czwartek: Arka Gdynia – GKS Bełchatów (mecz zakończył się po zamknięciu wydania).
Piątek: Cracovia Kraków – Polonia Warszawa (godz. 17.45), Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów (20.00).
Sobota: Piast Gliwice – Śląsk Wrocław (14.45), Legia Warszawa – Wisła Kraków (16.00), Zagłębie Lubin – Odra Wodzisław Śląski (17.00), Lech Poznań – Polonia Bytom (18.30), Korona Kielce – Lechia Gdańsk (19.15).

1. Wisła Kraków	27	57	43:18
2. Lech Poznań	27	56	44:19
3. Ruch Chorzów	27	53	39:24
4. Legia	27	51	34:16
5. GKS Bełchatów	27	44	32:22
6. Lechia Gdańsk	27	34	27:29
7. Polonia Bytom	27	33	28:28
8. Zagłębie Lubin	27	31	26:33
9. Jagiellonia	**27**	**30**	**28:25**
10. Cracovia	27	30	22:36
11. Korona Kielce	27	30	29:39
12. Śląsk Wrocław	27	29	24:28
13. Polonia W-wa	27	27	22:36
14. Odra	27	26	23:38
15. Piast Gliwice	27	26	27:45
16. Arka Gdynia	27	22	23:35

Wokół meczu

▲ **Bilans dla Ruchu.** Do tej pory Jagiellonia spotykała się z Ruchem 21 razy. Bilans jest niekorzystny dla naszego zespołu. Jaga wygrała pięć pojedynków, osiem meczów kończyło się remisami, osiem – zwycięstwami „niebieskich". Bramki: 13:26.

▲ **Dwadzieścia lat minęło...** Trener Jagiellonii Michał Probierz pierwsze kroki jako piłkarz ekstraklasy stawiał właśnie w zespole chorzowskiego Ruchu. Co ciekawe, niemal równo 20 lat temu debiutował w Białymstoku, w spotkaniu przeciwko Jadze. Mecz rozegrany 13 maja 1990 roku zakończył się remisem 0:0.

▲ **Wspaniała passa „niebieskich".** Ruch przyjechał do Białegostoku z mianem niepokonanego od dwóch miesięcy zespołu w ekstraklasie. Po raz ostatni „niebiescy" zeszli z boiska pokonani 6 marca, kiedy ulegli na własnym stadionie 0:2 Zagłębiu Lubin. Potem zanotowali pięć zwycięstw i trzy remisy. W ogóle wiosną podopieczni trenera Waldemara Fornalika spisują się świetnie. Zdobyli 21 punktów. Więcej uzbierał tylko Lech Poznań (24).

▲ **Janoszka piłkarzem kwietnia.** Napastnik Ruchu Łukasz Janoszka został wybrany Piłkarzem Miesiąca Kwietnia w konkursie organizowanym przez Ekstraklasę SA i redakcję sportową Canal +. „Ecik" dostał aż 22 z 32 głosów trenerów i kapitanów drużyn ekstraklasy. To rekord w historii konkursu.

GW magazyn tydzień

7 maja 2010
piątek
88(17022)

B. Maleszewska

O Tadeuszu Paradowiczu z Białegostoku usłyszy cała Polska. Dzisiaj na ekrany kin wchodzi jego film pt. „Fenomen". Co więcej, jest on nakręcony w technologii, której do tej pory w Polsce nie było... Jaka jest recepta na filmowy sukces?

>>6

www.fenomenfilm.pl

Przez Fenomen schudłem 9 kg

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Jak będzie wyglądała zbliżająca się kampania prezydencka? Zdaniem byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy, Jarosław Kaczyński i Bronisław Komorowski zachowają powagę, bo to jest w ich interesie. Ale ich otoczenie na pewno nie wytrzyma w spokoju i z drugiego szeregu można się spodziewać ostrzejszych rozgrywek. Poza tym, zdaniem Wałęsy ***„Mit Kaczyńskiego nie przetrwa kampanii”****. Rozmowę z byłym prezydentem RP Lechem Wałęsą można przeczytać na str. 4.*

Warto też dowiedzieć się co nieco o niezwykłym ***„Małżeństwie, które kupiło centrum”*** *Białegostoku. Mowa tu o Hannie i Konstantym Strus z Siedlec, którzy tydzień temu wylicytowali za „jedyne” 67 mln zł białostocki plac Inwalidów. Jak doszli do takiego majątku? Str. 5.*

Poza tym, w tym Magazynie kolejny reportaż z sądowej ławy. Tym razem piszemy o pewnej parze, która podejrzewana jest o przehandlowanie własnego dziecka. Jest to przestępstwo, za które grożą trzy lata więzienia. Jednak, czy tak się stało, czy małżeństwo z Niemiec kupiło polskie dziecko, rozstrzygnie sąd. A jak to się stało, że czwórka dorosłych ludzi i jeden maluch znaleźli się w środku okropnego prawniczo-rodzinnego dramatu, piszemy na str. 7 w tekście ***„Jak mała Ewa przeszła z ręki do ręki”****.*

Polecamy też tekst o niezwykłym pasjonacie Sławomirze Trzeciakiewiczu z Mrągowa, który kupił czołg. Takie cacko może sprawić sobie każdy. Na Allegro są one bowiem dostępne w cenie od 15 do 300 tys. zł. Jednak z pewnością nie każdy będzie potrafił je uruchomić. A czołg pana Sławomira jest całkiem sprawny. Można go nawet zobaczyć w terenie. Tyle że niezbyt często, bo pali jak smok. Po szczegóły odsyłamy na str. 11 do tekstu pt. ***„Kupiłem sobie czołg”****.*

Zachęcamy też do lektury tekstu znajdującego się na stronie obok – ***„Chemia na stole”*** *(str. 10). Warto bowiem zacząć zwracać uwagę na to, co wkładamy do garnka, a potem do ust.*

przegląd tygodniowy

Był hotel, są zgliszcza

>> Wielki ogień strawił białowieski hotel „Dwór Soplicowo”. Straty zostały oszacowane na 28 mln zł.

>>piątek

Zabił z miłości, dostał 25 lat

>> 25 lat spędzi w więzieniu, a dodatkowo musi zapłacić dzieciom zabitej po kilkanaście tysięcy złotych.

>>piątek

Zasnęła na balkonie

>> Strażacy ratowali kobietę, która zdrzemnęła się na balkonie w jednym z suwalskich bloków.

>>niedziela

Jagiellonia w finale!

>> Jagiellonia zremisowała 1:1 z Lechią, co oznacza, że awansowała do finału Pucharu Polski.

>>wtorek

Wróciła matura z matmy

>> Po raz pierwszy od wielu lat wszyscy maturzyści musieli się zmierzyć z obowiązkową matematyką.

>>wtorek

Prawdziwe chwile grozy przeżyli w piątek mieszkańcy Białowieży. Przed południem zaczął się palić hotel „Dwór Soplicowo”. Przeprowadzono ewakuację położonego w pobliżu sklepu. Przerażeni byli mieszkańcy okolicznych, drewnianych domów. Policjanci zablokowali szosę z Hajnówki. Już z daleka nad Białowieżą widać było wysoki słup dymu. W samej miejscowości z nieba spadał popiół i fragmenty spalonej trzciny z dachu „Soplicowa”. W akcji gaśniczej brało udział prawie 200 strażaków, z ogniem zmagali się blisko 30 godzin. Sąsiednie budynki zostały uratowane, ale hotel spłonął doszczętnie. Wstępnie straty oszacowano na około 32 miliony zł. Przyczynę pożaru bada specjalnie powołana komisja.

W piątek przed białostockim sądem okręgowym zakończyła się sprawa Antoniego B. Mężczyzna za zabicie swojej konkubiny został skazany na 25 lat więzienia. Dodatkowo musi zapłacić dzieciom zabitej po kilkanaście tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia. Do zabójstwa doszło latem ubiegłego roku w Sokółce. Antoni B. i jego konkubina mieszkali ze sobą. Kiedy coraz częściej pojawiały się między nimi spory, kobieta postanowiła zakończyć związek. Kazała Antoniemu B. się wyprowadzić. Oskarżony nie mógł pogodzić się z tą decyzją. Przyszedł w nocy na posesję ukochanej, jednak nie udało mu się wejść do domu głównymi drzwiami. Dlatego wszedł po stojącej koło domu drabinie i włamał się na strych. Śpiąca na dole córka kobiety usłyszała hałas. Obudziła matkę, która zadzwoniła po policję. Następnie kobiety wybiegły na podwórko i zaczęły uciekać. Oskarżony dogonił konkubinę, zamienił z nią kilka słów. Powodowany zazdrością zadał jej 13 ciosów nożem.

W niedzielę suwalscy strażacy musieli przeprowadzić nietypową akcję ratowniczą. W godzinach popołudniowych mieszkańcy jednego z bloków przy ulicy Andersa zauważyli bowiem na balkonie, na trzecim piętrze, leżącą kobietę. Zaczęli do niej krzyczeć, ale nie reagowała. Podejrzewając, że zasłabła albo dostała zawału serca, zaalarmowali strażaków. Kiedy strażacy dostali się po długiej drabinie na balkon okazało się, że kobieta... śpi.

We wtorek wszyscy kibice Jagiellonii wstrzymali oddech. Na białostockim stadionie, podczas meczu z Lechią, ważyły się losy udziału żółto-czerwonych w finale Pucharu Polski: Ale udało się! Jagiellonia zremisowała 1:1, co wystarczyło, żeby zagrać w finale. 22 maja nasi piłkarze pokażą, co potrafią podczas meczu z Pogonią w Bydgoszczy.

Przez cały miniony tydzień maturzyści zmagali się z pisemnymi egzaminami dojrzałości. Wielu z nich najbardziej obawiało się wtorku, kiedy to trzeba było napisać – obowiązkowy po raz pierwszy od 25 lat egzamin z matematyki. Jednak opuszczający salę egzaminacyjną przyznawali, że w sumie nie było czego bać. To była pestka – wykrzykiwali zadowoleni. Zadania były łatwe!

kronika wypadków umysłowych

Gdy aktor stoi

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Dałem tym ludziom mówić i to, co wywołało następnie atak, to było to, że ludzie mogli publicznie wyrazić swój ból – stwierdził Jan Pospieszalski, dziennikarz z telewizji rządzonej przez PiS, który odrzuca zarzuty Rady Etyki Mediów, jakoby relacjonując w dniach żałoby wydarzenia przed Pałacem Prezydenckim naruszył zasady obiektywizmu, szacunku i tolerancji. Odnoszę wrażenie, że albo pan Jan nie wie, co to jest dziennikarstwo, albo świadomie rżnie głupa.

Chodzi głównie o film „Solidarni 2010", który według pana Jana jest głosem ulicy, a według mnie,

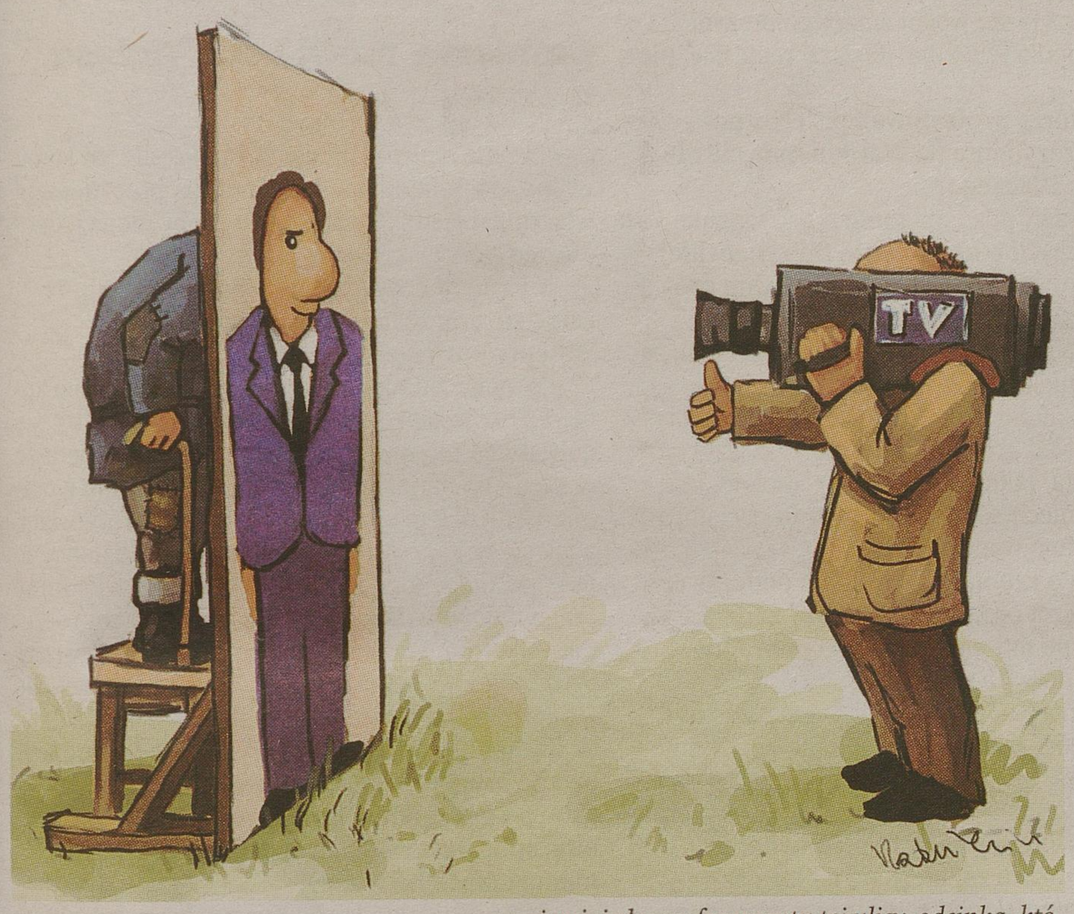

co najwyżej głosem fragmentu tej ulicy, odcinka, który niekoniecznie znajduje się po jej słonecznej stronie.

Pan Jan usiłuje nam wmówić, że jego dziennikarstwo polega na tym, że on ustawia kamerę i do tej kamery podchodzi każdy, kto ma ochotę i plecie, co mu ślina na język przyniesie. Że prezydenta zamordowano, że winni są Rosjanie, na spółkę z polskim rządem, itp., itd. Otóż tak nie funkcjonuje żadne medium na świecie, może poza forum internetowym, choć i stamtąd czasami wyrzuca się chamskie wpisy. Zatem nigdy nie jest tak, że oko kamery pokazuje cały świat, a co najwyżej jego fragmenty; te, które wybrał dziennikarz.

Obiektywny dziennikarz stara się swój obraz złożyć z różnorakich fragmencików, tak aby był on najbardziej pełny. Pan Jan pokazuje tylko jeden fragment, ten najbardziej zaczerniony.

Oto, jak wygląda „głos ulicy", według pana Jana. Jestem oburzony słowami Radka Sikorskiego o dorzynaniu watahy, mówi do kamery obywatel przedstawiający się jako rolnik spod Kościerzyny, który nagle przypomniał sobie kampanię wyborczą sprzed dwóch lat i nie wiedzieć czemu połączył ją w swoim mózgu z katastrofą smoleńską. To już nie tylko głos ulicy, można powiedzieć, ale wręcz głos pola, czyli ludu, w dodatku bardzo pamiętliwy. Kłopot z nim jest tylko taki, że po kilku dniach okazało się, że ten pamiętliwy głos należał do radnego PiS-u. I to takiego, który na dodatek ma kłopoty z prawem za nakłanianie do fałszowania dokumentów. A zatem, jak to jest, panie Janie? Czy to jest głos ludu miast i wsi, czy polityczny głos jakiejś partii? Nadal nie wie pan o co chodzi, czy dalej rżnie pan przysłowiowego głupa?

Jako głos ulicy występuje w tym filmie nieznany mi aktor Mariusz Bulski, który niestety nie jest przedstawiony z zawodu, więc kiedy on szlocha przed kamerą, ja nie wiem, co o jego szlochaniu myśleć. Tym bardziej że podczas tego chlipania on rzuca sugestie na temat sprawców smoleńskiej tragedii. Jeszcze prokuratura nie zabrała się do pracy, a on już wiedział, kto za katastrofą stoi. Dla ułatwienia dodam, że nie CIA. Jeżeli ktoś rzuca tak poważne oskarżenie, to ja mam prawo wiedzieć, na podstawie czego on jej formułuje. Prosta informacja o tym, że pan Bulski nie jest agentem wywiadu, pracownikiem służb specjalnych, ekspertem od katastrof lotniczych, tylko aktorem, wiele by w mojej głowie rozjaśniła.

Dzisiaj pan Bulski pyta, czy on nie ma prawa być wyłowiony z tłumu przez pana Jana, żeby publicznie szlochać przed kamerą. Oczywiście, że ma do tego prawo, tylko niech szlocha przed kamerą jako aktor, bo to ja z kolei jako widz mam prawo wiedzieć. Pan Bulski nie jest Danielem Olbrychskim, życzę mu tego, ale póki co ja jego twarzy nie rozpoznaję. Należy mi się zatem prezentacja.

W pewnym momencie swego występu w filmie Jana Pospieszalskiego aktor Bulski mówi: „Postoję jeszcze dzień (na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie – przyp. red.), dwa, albo trzy, albo tydzień. Aż zrozumiem". Nie chcę być złośliwy, ale gdyby ktoś z Państwa gościł w tych okolicach, to proszę sprawdzić, czy on jeszcze tam stoi.

Pan Bulski nie jest jedynym aktorem, który w filmie pana Jana występuje jako głos ludu. Są również inni. Na przykład pani Katarzyna Łaniewska. Ale jej twarz jest przynajmniej rozpoznawalna, więc ja nie mam żadnych pretensji o to, że chce swoją twarzą firmować to, co mówi. Występuje też pani aktorka Halina Rowicka, tak, że nagromadzenie aktorów w tym rzekomym głosie ludu jest zadziwiające.

Jak wygląda według Pospieszalskiego głos ulicy? Jestem oburzony słowami Radka Sikorskiego o dorzynaniu watahy, mówi do kamery obywatel przedstawiający się jako rolnik spod Kościerzyny, który nie wiedzieć czemu połączył słowa ministra w swoim mózgu z katastrofą smoleńską. Kłopot jest tylko taki, że ten niby rolnik jest radnym PiS-u. A był prezesem i to takim, który ma teraz kłopoty z prawem (skazany na grzywnę) za nakłanianie do fałszowania dokumentów.

Zdaję sobie sprawę, że po tym felietonie spotkam się z atakiem, że naśmiewam się, atakuję ludzi, którzy przyszli oddać hołd prezydentowi. Nie naśmiewam się, jestem tylko przeciwko manipulacji, którą pan Pospieszalski nazywa oddaniem głosu prostym obywatelom. Okazuje się, że czasami nie tak prostym, jak chciałby autor.

Pan Jan Pospieszalski jest w telewizorze autorem programu „Warto rozmawiać". To prawda. Ale czasami też warto wiedzieć, o czym się rozmawia, czyli przy takiej rozmowie myśleć.

regionałki

Wójt na stosie

Egzaltacja wywołana ostatnimi tragicznymi wydarzeniami przybierała niekiedy dość dziwaczne formy. Rozgoryczony decyzjami radnych, którzy nie udzielili mu absolutorium, wójt Juchnowca Kościelnego Czesław Jakubowicz na przykład na niedawnej sesji gminnej rady „rzucił się na stos" i zaśpiewał im: „My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada, na stos rzuciliśmy nasz życia los, na stos, na stos".

Źródła nie podają, czy wójt zaśpiewał „Pierwszą Brygadę" razem ze zwrotką: „Nie chcemy już od Was uznania/Ni Waszych mów, ni waszych łez!/Skończyły się dni kołatania/Do waszych serc, j...ł was pies!"

Fruwający gej

Jest nowa koncepcja promocji Białegostoku. Oprócz znanego w kręgach kochających inaczej zmodyfikowanego logo, pojawi się też taki film reklamowy: Pałac Branickich we mgle i z tej mgły wyłania się kobieta anioł.

Nauczeni perypetiami z gejowskim logo, radzimy sprawdzić, czy ten ktoś, kto się z tej mgły wyłania, aby na pewno jest kobietą ze skrzydłami.

Zagrożenie na basenie

W Bielsku Podlaskim jest pływalnia miejska, z powodu której rodzice małych dzieci mają duży problem. – Rodzic nie może wejść do szatni pomóc przebrać się dziecku. Musi wykupić bilet, mimo że nie korzysta z pływalni – napisała do nas Czytelniczka. – Przebrać pomoże się dziecku instruktor. Dziewczynkę ma rozbierać, wycierać dorosły, obcy facet?! Tyle się teraz mówi o pedofilii. Nie chcę, by moje dziecko dotykał dorosły, obcy facet! – Kierowane pod naszym adresem zarzuty to absurdy. Nigdzie na świecie instruktor czy instruktorka nie mogą nauczyć kursantów pływania nie dotykając ich, bo uczniowie się potopią – odpowiedział dyrektor basenu Władysław Kuczyński.

Skoro pan dyrektor Władysław Kuczyński nie rozumie, spróbujemy wytłumaczyć. Nie chodzi o dotykanie, tylko o rozbieranie. Czy bez rozbierania dzieci do goła instruktorzy u pana też nie potrafią dzieci nauczyć pływać?

Dlaczego nie przejadł, tylko...

Trzy lata odsiadki zarobił 44-latek, który napadł na bank w Bielsku Podlaskim. Nożem sterroryzował kasjerkę i zażądał wydania pieniędzy. Ukradł ok. 400 zł i uciekł. Zatrzymany został następnego dnia. Zrabowaną gotówkę zdążył do tego czasu wydać na alkohol. Do winy przyznał się od razu. – Nie miałem pracy. Byłem bezdomny. Nie miałem nawet pieniędzy na jedzenie – tłumaczył sądowi oskarżony Wacław B. Sąd sceptycznie podszedł do tych wyjaśnień. – Zeznania świadków pokazują, że oskarżony był zdeterminowany i mógł posunąć się dużo dalej – uzasadniał wyrok sędzia Janusz Sulima. – Ponadto, skoro nie miał środków na życie, czemu skradzionych pieniędzy nie wydał na jedzenie?

Jak to czemu?! Bo przepił.

(kk)

Rozmowa >> Z Lechem Wałęsą, byłym prezydentem RP

Mit Kaczyńskiego nie przetrwa kampanii

Podczas tej kampanii wyborczej Komorowski i Kaczyński zachowają powagę, bo to jest w ich interesie. Ale ich otoczenie na pewno nie wytrzyma w spokoju i z drugiego szeregu można się spodziewać ostrzejszych zagrywek – mówi Lech Wałęsa w rozmowie z Tomaszem Gdulą (NTO).

▲ Prezydent, ginący kilka kilometrów od grobów oficerów, którym chciał oddać hołd, to piękny początek patriotycznego mitu. Pan jednak ani na chwilę nie włączył się w budowanie obrazu Lecha Kaczyńskiego jako narodowego bohatera. Zdecydowały dawne urazy?

– W majestacie śmierci takie sprawy, wzajemne konflikty przestają mieć znaczenie. Dlatego ja wybaczyłem od razu wszystko, gdy tylko dowiedziałem się o tej strasznej tragedii w Smoleńsku. Zresztą chciałem, żebyśmy za życia podali sobie ręce, liczyłem, że może stanie się tak podczas rozprawy sądowej. Niestety, los chciał inaczej.

▲ Jak pan zapamięta Lecha Kaczyńskiego?

– Mieliśmy dwa zupełnie różne etapy. W czasach walki był blisko mnie i dobrze, dość dobrze wykonywał to, czego oczekiwałem. Za walkę i wspaniałe zwycięstwo, jakie odnieśliśmy, zachowam wdzięczną pamięć, natomiast później było zupełnie inaczej. On wybrał populizm, poszliśmy innymi ścieżkami i walczyliśmy. Wiem, że czasami wyglądało to nieładnie, ale liczyłem na opamiętanie i to, że z czasem się pojednamy.

– Polityka to walka i ciągła rywalizacja, i to się nigdy nie zmieni – mówi Lech Wałęsa, były prezydent RP

mwmedia

▲ Niespodziewana śmierć prezydenta Kaczyńskiego wywołała w wielu ludziach eksplozję patriotyzmu. Może nie warto burzyć mitu bohatera, jakim w ostatnich dniach obrosła jego postać?

– Zapewniam, że gdyby była chociaż odrobina szansy, że ten bohater, kreowany w dramatycznych chwilach, ale na siłę – się ostanie, to i ja bym się włączył w budowanie jego pomnika. Naród potrzebuje dobrych wzorców i legend, a mamy ich mało. Ale ten kandydat, niestety, nie ma szans, bo za dużo było w jego działaniach nienawiści, jątrzenia i błędów. I nie da się tych spraw wymazać ze zbiorowej pamięci. Dlatego to wszystko, ta atmosfera, która wytworzyła się wokół zmarłego prezydenta, jest pełna hipokryzji i na dłuższą metę się nie utrzyma.

▲ Gdy niektórzy protestowali przeciw pochówkowi prezydenta na Wawelu, pan się nie wypowiadał. Dlaczego?

– Takie sprawy powinna rozstrzygać rodzina.

▲ A co pan myśli o utworzeniu prezydenckiej krypty na Wawelu? Nie chciałby pan tam spocząć?

– Nie mam takich ambicji. Już powiedziałem, że chcę, żeby mnie po śmierci spalono. I nie życzę sobie, żeby na moim pogrzebie wygłaszano mowy pożegnalne. Nad grobem wielu mówi rzeczy, których za życia jakoś nie chciało mówić, więc i po śmierci niech sobie darują. Za to chciałbym, żeby zaśpiewano wiele pieśni.

▲ Mówi pan o kremacji zwłok, ale podczas akcji „Nie zabieraj organów do nieba" zadeklarował pan, że nie ma nic przeciwko pobraniu swych narządów do transplantacji...

– I to podtrzymuję, tylko nie wiem, czy coś ze mnie będzie się jeszcze nadawało dla kogoś innego. Ale jeśli ktoś uzna, że tak, niech bierze, co chce. A resztę proszę spalić.

▲ Na swoim blogu pisał pan niedawno, że „głównym winnym rozbicia się na lotnisku w Smoleńsku polskiego samolotu z prezydentem i delegacją państwową jest... sam p. prezydent Lech Kaczyński!". To oskarżenie niepodparte żadnymi dowodami.

– To jest wniosek wynikający ze znanych faktów. Ten prezydent miał skłonność do wchodzenia w cudze kompetencje i decydowania np. za pilotów, to wiemy. Zresztą on ten wyjazd zorganizował, on zaprosił na jeden pokład tak wiele znakomitości i to się skończyło tragedią.

▲ Pan w czasie swojej prezydentury nie decydował, co robić w razie problemów w powietrzu?

– Zawsze jak coś się działo, pogarszała się pogoda czy zmieniał się program wizyty, konsultowano ze mną, co robić. Bywało, że sam kapitan przychodził i pytał. Ale czym innym jest wyrazić swoją opinię, a zupełnie inną sprawą jest narzucanie woli, wydawanie rozkazów z pozycji zwierzchnika sił zbrojnych. A wiadomo, że Lech Kaczyński w przeszłości przynajmniej raz tak postąpił. Jeśli tym razem były problemy, to na pewno go pytano o decyzję. Gdyby było inaczej, oznaczałoby to lekceważenie prezydenta, a w to nie wierzę. I w wyniku tych decyzji o przygotowaniu lotu, a może i podczas lotu zginęła nam elita. Po 70 latach przeżyliśmy drugi Katyń.

▲ Z dużą częścią tej elity, nie tylko z prezydentem, był pan w sporze.

– Ale oni byli dobrze przygotowani do swoich funkcji i nagle w jednej chwili ich straciliśmy. Zrobię wszystko, żeby do takich tragedii już nie doszło.

▲ A co trzeba uczynić, by temu zapobiec?

Za dużo było w jego działaniach nienawiści, jątrzenia i błędów. I nie da się tych spraw wymazać ze zbiorowej pamięci – mówi Lech Wałęsa.

– Trzeba zmienić procedury i określić, co komu wolno na pokładzie samolotu, z prezydentem włącznie. I jasno określić, jakie osoby mogą jednocześnie lecieć.

▲ W jednym z wywiadów powiedział pan, że czuje się odpowiedzialny za śmierć Anny Walentynowicz...

– W pewnym sensie. To była już schorowana kobieta, na wózku jeździła i pewnie sama by się do Katynia nie wybrała, ale została tam wzięta ze względu na mnie. Kilka dni wcześniej byłem z premierem Tuskiem na obchodach zbrodni katyńskiej, a jak się w Kancelarii Prezydenta dowiedziano, że lecę, postanowiono na ten drugi lot zaprosić Annę Walentynowicz. Więc gdybym odmówił zaproszeniu premiera, Walentynowicz pewnie nie dostałaby zaproszenia od prezydenta. Stało się inaczej, ale kto mógł przewidzieć taką tragedię.

▲ Kampania wyborcza ruszyła i wiadomo, że będzie rozgrywką między prezesem Kaczyńskim a marszałkiem Komorowskim. Znając obu, spodziewa się pan ostrej walki czy trzymania emocji na wodzy?

– Mit prezydenta Lecha Kaczyńskiego nie przetrwa tej kampanii wyborczej, ale nie ja go będę obalał. To będzie kampania, w której Komorowski i Kaczyński pewnie zachowają powagę i spokój, bo to jest w ich interesie, oni muszą ludzi zjednywać, a nie zrażać do siebie ostrymi słowami. Ale ich otoczenie na pewno nie wytrzyma w spokoju i z drugiego szeregu można się spodziewać ostrzejszych zagrywek.

▲ Jarosław Kaczyński ma szansę wygrać te wybory?

– Demokracja wskaże zwycięzcę.

▲ Oczywiście, ale czy pańskim zdaniem prawdopodobny jest taki werdykt Polaków, by Lecha Kaczyńskiego w Pałacu Prezydenckim zastąpił Jarosław Kaczyński?

– Ja nikomu źle nie życzę, dlatego uważam, że PiS błędnie wybrał kandydata. A nawet gdyby wygrał, bo naród, np. z litości, by mu dał wygrać, to jeszcze gorzej dla niego. Kiedyś pracowaliśmy razem i nie życzę mu źle, on przeżył rodzinną tragedię i musi się z tym uporać. Ten start nie przyniesie mu nic dobrego, same straty.

▲ Sądzi pan, że prezes PiS będzie mocno eksploatował mit brata?

– To jest prawie pewne i przyniesie złe efekty.

▲ Na razie politycy wystrzegają się ostrego tonu dyskusji, znanego przez całe minione 20-lecie. To się przełoży na jakąś zmianę w dłuższej perspektywie?

– Możliwe, ale my jesteśmy w momencie docierania się demokracji, która musi dojrzeć i sprawdzić się w różnych okolicznościach. Polacy muszą przetestować małego prezydenta, większego i największego, a to musi trwać i kosztować błędy. Dlatego poprzednie lata musiały tak wyglądać i jeszcze trochę tak będzie. Ale giganci będą teraz spokojniejsi, a to się odbije także na mniejszych graczach. Tylko niech nikt nie liczy na spokój i tylko na miłość, bo polityka to walka, ciągła rywalizacja, i to się nigdy nie zmieni. ▲

Ludzie >> Hanna i Konstanty Strus wylicytowali białostocki plac za... 67 mln zł

Małżeństwo kupiło centrum

Decyzje podejmują wspólnie, żeby nie mieć do siebie pretensji. On przygotowuje inwestycję, ona potem administruje.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Hanna i Konstanty Strus to nowe, ciekawe postacie, które nagle pojawiły się w Białymstoku i od razu wywołały spore zainteresowanie. Wzięli udział w przetargu na użytkowanie wieczyste gruntów w centrum stolicy Podlasia – placu Inwalidów Wojennych w Białymstoku. I wygrali go ostrą licytacją. Teraz planują tam wybudować galerię handlową i hotel.

Mieszkańcy Białegostoku i okolic w najbliższych latach mogą liczyć na nowe miejsca pracy. Postanowiliśmy więc dowiedzieć się czegoś więcej o nowych inwestorach, którzy wydali 67 mln zł za wieczyste użytkowanie placu.

Państwo Strus wylicytowali plac za ponad 67 mln zł

Początki były trudne

Państwo Strus z Siedlec swoją wspólną firmę prowadzą od 1991 roku. Właśnie przygotowują się do okrągłego – 20. jubileuszu. Pan Konstanty własną działalność gospodarczą założył już w 1986 roku. Była to firma transportowa, choć – jak sam mówi – firma to zbyt duże słowo, bo pracował w niej... tylko on sam.

Czas na rewolucję przyszedł w 1991 roku. Wówczas razem ze zmianą systemu nastąpiła reorganizacja w bankach. W jednym z nich zaś pracowała pani Hanna.

– Żona była wówczas na życiowym zakręcie i musieliśmy podjąć jakąś decyzję – opowiada Konstanty Strus. – Zdecydowaliśmy się postawić na budownictwo mieszkaniowe. Oczywiście na początku było trudno. Ja byłem zaopatrzeniowcem, żona księgową. O naszym dalszym losie zadecydował przypadek. To było ryzyko, ale każda branża, nie tylko budowlana, wymaga ryzyka.

Budowali mieszkania innym, a sami żyli w wynajętym

Na początku postawili w Siedlcach trzy segmentowce mieszkaniowe. To był debiut. Byli bowiem pierwszymi w mieście komercyjnymi budowlańcami. Wraz z rozwojem budownictwa rosła ich pozycja, rozpoczynali kolejne inwestycje...

Przyszła też pora na Warszawę, gdzie za namową znajomych, zaczęli inwestować w 2000 roku. Dzięki temu, że zaryzykowali w stolicy, mogli inwestować i na kolejnych rynkach, między innymi w Zgierzu i Gdyni.

– Sytuacja była na początku o tyle ciekawa, że budowaliśmy mieszkania innym, podczas gdy sami mieszkaliśmy w wynajętym – wspomina pan Konstanty. – Żona jeszcze jako panna miała mieszkanie, ale je sprzedała.

Inwestowali głównie w grunty. Swoje potrzeby minimalizowali jak tylko się dało. Zbierali pieniądze na wypłaty dla kolejnych pracowników.

– Staraliśmy się rozwijać, rozwijać i jeszcze raz rozwijać – tłumaczy Strus.

Teraz Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus to duża firma, w której zatrudnionych jest 160 osób. Do tego część prac właściciele zlecają podwykonawcom różnych branż.

Państwo Strus prowadzą działalność jako osoba fizyczna, więc nie mają zarządu ani rady nadzorczej. Jednak oczywiście każde z nich jest odpowiedzialne za konkretne sprawy. Pan Konstanty odpowiada za przygotowanie inwestycji, zdobywanie pozwoleń i projektowanie budynków. Pani Hanna koordynuje budowę i administruje.

– Podejmujemy wspólnie wszystkie decyzje, żeby jedno do drugiego nie miało pretensji – zaznacza pani Hanna.

Ich firma przyczyniła się do rozwoju Siedlec. To właśnie ona zbudowała wiele tutejszych osiedli mieszkaniowych, w różnych punktach miasta: przy ulicy Wiolinowej, Daszyńskiego, Czerwonego Krzyża, 10 Lutego, Starowiejskiej, Rynkowej, bp. Ignacego Świrskiego, Asłanowicza, Bohaterów Getta i Wojskowej.

Postawili też dwa centra handlowo-usługowe, które stały się wizytówką Siedlec – Dom Handlowy „Millenium" oraz „Galerię S" – każdy o powierzchni handlowej 2000 mkw.

Będą Białe Tarasy, albo... konkurs

Teraz postanowili wybudować galerię w Białymstoku. Ofertę na plac Inwalidów wypatrzyła pani Hanna, bo – jak twierdzi jej mąż – małżonka lubi wyszukiwać ciekawe inwestycje.

– Śledziłam przetarg w Białymstoku już od dwóch lat. Wiedziałam, że poprzednie przetargi się nie odbyły – mówi Hanna Strus. – Ta oferta spodobała mi się, bo to centrum miasta i miejsce ponadczasowe. Drugiego takiego w Białymstoku nie ma!

Jak mówi Konstanty Strus, to miejsce jest „poświęcone" handlowi. Zresztą pan Konstanty w ogóle bardzo lubi Białystok, bo inwestycje są tu widoczne na każdym kroku.

Czemu więc dopiero teraz postanowili wziąć udział w przetargu?

– Wcześniejsze przetargi były w niezbyt atrakcyjnym okresie – tłumaczy biznesmen z Siedlec. – Wtedy był czas kryzysu. Teraz jest o wiele lepszy moment na taką inwestycję, ponieważ czuć ożywienie na rynku. Na pewno ważne było też to, że uczestniczyliśmy w przetargu na użytkowanie wieczyste, a nie na kupno placu Inwalidów. W związku z tym nie musimy od razu płacić całości. Kwota, którą wylicytowaliśmy, rozłożona jest w czasie.

Na placu, który użytkują, wybudują hotel i centrum handlowe. Jego robocza nazwa to Białe Trasy, ale może się ona zmienić. Niewykluczone, że zostanie w tej sprawie ogłoszony konkurs.

reklama

Prawo do jazdy dla wszystkich

HYUNDAI Official Partner

Justyna Wolna o i30cw: „ma schowek, który chłodzi"

Marian Wroński o i10: „no, no, całkiem dynamiczny"

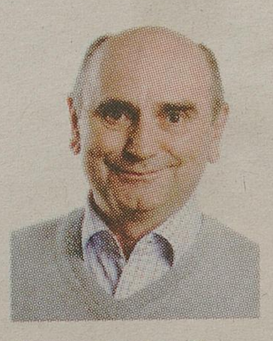
Stanisław Paszko o i20: „5 gwiazdek w EURO NCAP"

Witold Piątek o i30: „jaki duży bagażnik"

Tomasz Karolak o i30: „fajnie się trzyma drogi"

Krystyna Winnicka o i20: „dla mnie ważne są poduszki"

Katarzyna Myszka o i30: „dostałam superprezent"

Adam Zielonka o i20: „muza gra na mp3"

Teraz masz prawo do jazdy testowej, korzyści i prezentów!

Przyjdź i przetestuj nasz samochód a otrzymasz:

- upust – nawet 6 000 zł
- prezent niespodziankę
- bezpłatną kontrolę stanu technicznego

Zapisz się na jazdę:
www.hyundai.pl

i10 i20 i30 i30cw

HYUNDAI www.hyundai.pl

Szczegóły oferty oraz regulamin akcji dostępne u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Akcja trwa od 19 kwietnia do odwołania lub wyczerpania zapasów.

Białystok: Spectrum, 85 665 22 00, **Suwałki:** Eucar, 87 565 61 30.

Rozmowa >> Z Tadeuszem Paradowiczem, którego film wchodzi na ekrany

Przez Fenomen schudłem 9 kg

Aktorem został przez przypadek. Miał szczęście grać z największymi – Kaliną Jędrusik, Gustawem Holoubkiem, Janem Englertem. Teraz zrobił swój pierwszy film. Już 7 maja „Fenomen" Tadeusza Paradowicza z Białegostoku wchodzi na ekrany kin w całym kraju. Opowiada o nim Urszuli Krutul.

▲ **Jak to się stało, że białostoczanin zaistniał w świecie filmu?**

– Przez przypadek oczywiście. Całe życie to kwestia przypadku. Chciałem zdawać do technikum mechanicznego i zdawałem. Ale nie zostałem przyjęty z braku miejsc. Wylądowałem w V ogólniaku w Starosielcach. Miałem kolegę, który marzył o tym, żeby być aktorem. Prowadził kółka dramatyczne, akademie. I on mnie namówił, żebyśmy pojechali zdawać do szkoły teatralnej w Łodzi. Ja o teatrze nie miałem zielonego pojęcia. Ale namówił mnie, argumentując: do tej szkoły zjeżdżają się najpiękniejsze dziewczyny z całej Polski (śmiech). Nie miałem zielonego pojęcia, co to znaczy być aktorem. Na czym ten zawód polega. W związku z tym Andrzej wziął na siebie obowiązek nauczenia mnie tego, co sam umiał. Pojechaliśmy do Łodzi. Pamiętam jak dziś. Było 28 kandydatów na jedno miejsce. Szokiem dla mnie było to, że kiedy ogłoszono wyniki po pierwszym etapie, Andrzeja nie było wśród przyjętych. A ja przeszedłem dalej, do drugiej części eliminacji... Przy tej okazji wyszła proza życia. Andrzej nosił okulary, był dosyć niskiego wzrostu i, niestety, okazało się, że sam talent to za mało. Ja wyglądałem jak hipis. Miałem bardzo długie włosy. Jakaś pani spotkała mnie na korytarzu i zapytała: synku, co tu robisz? Ja jej na to, że przyjechałem zdawać do tej szkoły. Ona: na jaki wydział? Ja jej, że na aktorski. Dała mi 5 złotych i powiedziała: idź do fryzjera i obetnij włosy.

▲ **I co pan zrobił?**

– Popatrzyłem na nią, jak na jakiegoś potwora i pomyślałem: co ona w ogóle mówi? To była pani Maria Kaniewska – dziekan wydziału aktorskiego. Andrzej kopnął mnie w kostkę i mówi: idź do fryzjera. Poszedłem i podciąłem włosy. Traf sprawił, że wracając na uczelnię, znowu nadziałem się na panią Marię. A ona? Znowu dała mi pieniądze i powiedziała: idź, obetnij prawidłowo, żebym mogła zobaczyć kształt twojej głowy. Więc się wkurzyłem i obciąłem się na łyso (śmiech). Dostałem się do tej szkoły. Natomiast Andrzej wyjechał po pierwszej eliminacji i do dziś się nie spotkaliśmy.

▲ **Jest Pan aktorem filmowym, teatralnym, reżyserem, scenarzystą. Skąd taki rozstrzał?**

– Wszystko było po kolei. Zaczęło się od aktora teatralnego. Miałem szczęście po ukończeniu szkoły. Wylądowałem w Teatrze Nowym u Kazimierza Dejmka w Łodzi. Był to wtedy najlepszy teatr w Polsce. Tam pracowałem ładnych parę lat. Później Dejmek został zaproszony do Warszawy, żeby objąć Teatr Polski. W zasadzie wtedy o Teatrze Polskim się mówiło Teatr Narodowy. Dejmek proponował mi od razu, żebym przeszedł razem z nim, ale ja ze względów rodzinnych zostałem w Łodzi. Miałem już wtedy żonę i pracowałem najpierw w Teatrze Nowym, Powszechnym, potem w Teatrze Jaracza. Ponownie dostałem od Dejmka propozycję zagrania gościnnie w Warszawskiej Operze Kameralnej. I zostałem w Warszawie. Jakiś czas potem otrzymałem propozycję, razem z moim przyjacielem Tomaszem Biernawskim, organizacji Mistrzostw Świata w powożeniu w zaprzęgach parokonnych. Mieliśmy dodatkowo zrobić 2,5-godzinne show z udziałem 300 koni. Musiałem wtedy założyć firmę, ciągle pozostając aktorem Teatru Polskiego. Mistrzostwa odbyły się w Poznaniu w 1995 roku. To był wielki sukces. Później przez 3 lata „jedną nogą" prowadziłem firmę, a drugą grałem w teatrze. Miałem szczęście pracować z największymi polskimi aktorami: Kaliną Jędrusik, Anną Seniuk, Magdą Zawadzką, Gustawem Holoubkiem, Janem Englertem, Zbyszkiem Zapasiewiczem... Boże drogi! Kogo tam nie było. 120 najlepszych aktorów i ja z nimi. Dejmek był dla nas nieprawdopodobnym autorytetem. Nie uznawał świętości. Przeklinał jak szewc, palił niespotykanie duże ilości papierosów i był w tym cudowny. Jego próby były niesamowite. Pamiętam próbę, którą nagle przerwał i zwrócił się do jednego z największych aktorów polskich. Powiedział: „Panie... Artystą się bywa, rzemieślnikiem trzeba być. Ja nich... nie rozumiem, co pan pierd... pod nosem. Widz zapłacił za bilet, widz ma prawo widzieć, słyszeć i rozumieć, co się dzieje na scenie". W teatrze Dejmka wszystko było uporządkowane. A potem, już po jego odejściu na stanowisko ministra kultury i sztuki, było coraz gorzej. Nie zapomnę jednej sytuacji. W teatrze odbywały się tzw. rozmowy sezonowe, czyli wkładamy garnitur, czyścimy buty, idziemy do pana dyrektora na rozmowę, czy podpisze z nami kontrakt na następny sezon. Nowym dyrektorem był... nieistotne. Wchodzę do gabinetu, a nowy dyrektor pyta: „No i co panie Tadeuszu, zostaje pan w teatrze czy idzie pan robić szmal?" Bo wiedział już o tym, że miałem firmę. Troszeczkę się we mnie zagotowało i powiedziałem, że w takim układzie idę robić szmal. I w tamtym momencie zakończył się mój okres teatralny. Później była firma. Do filmu, jako aktor, nie miałem szczęścia. Grałem duże role, ale te filmy, w których grałem, miały pecha. Był wśród nich np. film „Lisowczycy", który nigdy nie trafił do emisji. Jego producent nagrał 2,5-godzinną wypowiedź do kamery o stosunkach panujących na Woronicza i popełnił samobójstwo. Film trafił do archiwum.

▲ **Zaczął więc pan sam reżyserować...**

– Małymi kroczkami. Na początku reżyserowałem reklamówki. Jako firma mamy na koncie prawie 8 tysięcy produkcji. Ale ostatnia fabuła, czyli „Fenomen", to zupełnie co innego. Można powiedzieć, że przy jego realizacji troszkę zwariowałem... (śmiech).

▲ **Właśnie! „Fenomen" został nakręcony metodą, której do tej pory w Polsce nie było...**

– Zgadza się. Jednym z moich „koników" są najnowsze technologie. I jest taka firma Red One, która wypuściła dosyć tani produkt, który w pełni zastępuje taśmę światłoczułą. Wyprodukowali filmową kamerę, która używa optyki filmowej, obiektywów 35 mm i zapisuje to wszystko na twardym dysku w jakości 4K. Jest to nieprawdopodobna jakość. Do tej pory był jeden pokaz filmu w prawidłowej jakości. Można go było zobaczyć podczas festiwalu Cinemagic w Płocku. To dlatego, że w Polsce praktycznie nie ma projektorów do oglądania filmów w jakości 4K. Są tylko dwa w całym kraju.

▲ **„Fenomen" to komedia o miłości?**

– Komedia – oryginalna. „Fenomen" jest moim malutkim protestem. Na dzisiejsze czasy i wszechwładne media. To taka groteska i film dla inteligentnych ludzi (śmiech). Z wieloma podtekstami. To jest też bardzo białostocki film. Dwie główne bohaterki: Monika Dryl i Anna Oberc to białostoczanki. To są znakomite aktorki. One nie tylko odegrały role Oliwii i Jadźki. One stworzyły prawdziwe kreacje. Obie panie są odkryciem sezonu. A sam „Fenomen" jest totalnie różny od słodkich filmików, co to w 3 minucie wiadomo jak się skończą. Jest to film wielowątkowy. Jest wątek teściowej, czyli matki samotnie wychowującej dziecko, walczącej o syna. Jest wątek dwóch cudownych kretynek, czyli Jadźki i Oliwii z ich marzeniami o prawdziwej miłości. To film słodko-kwaśny, dlatego też pojawia się w nim wątek głównej bohaterki Agnieszki, która ma wszystko i nagle jej świat się wali w gruzy. Film montował m.in. Jarek Barzan, montażysta takich filmów jak „Lejdis" i „Testosteron". I właśnie on kazał mi iść do kina na „Bękarty wojny" Quentinna Tarantino. Dlaczego? Bo Tarantino w „Bękartach" też pomieszał gatunki, bawił się kinem.

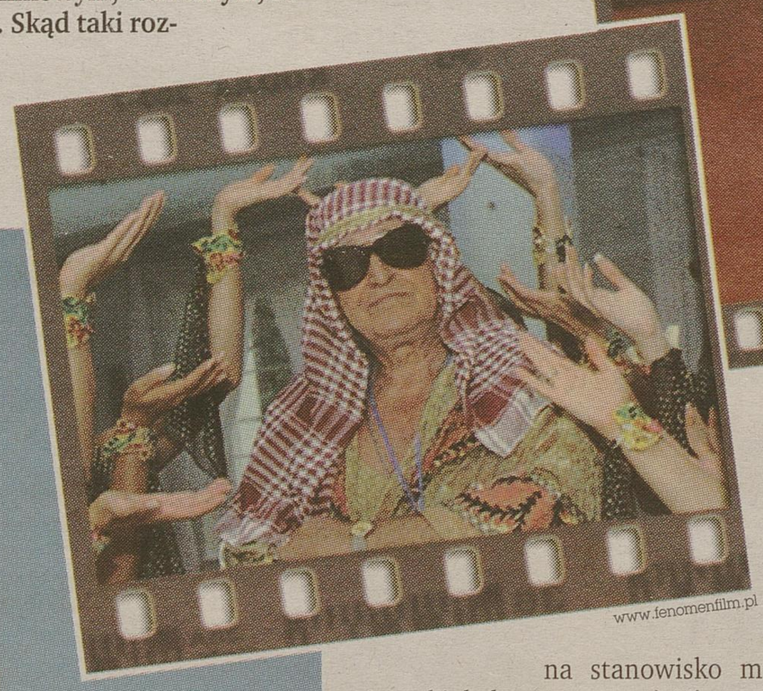

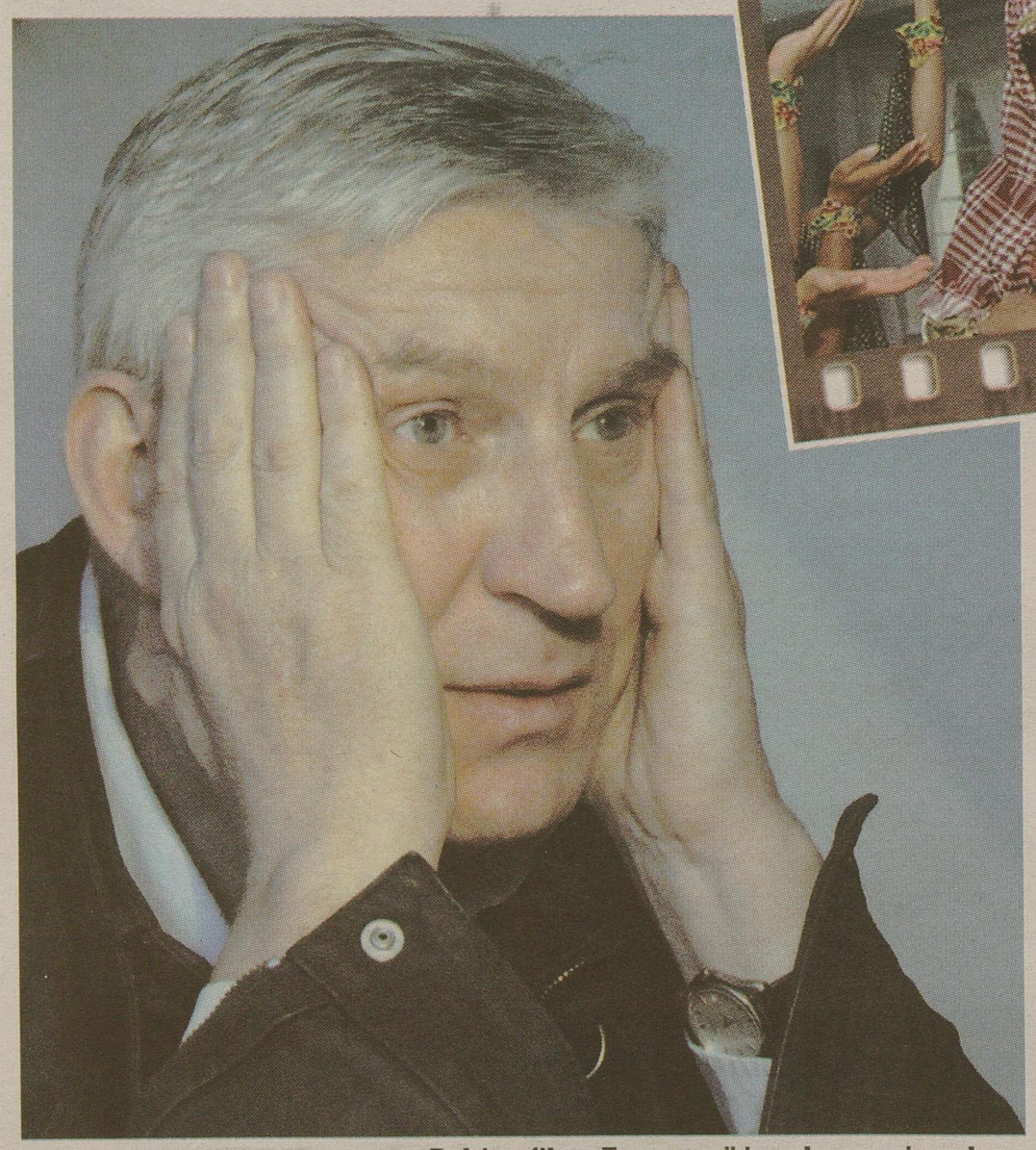

Robiąc film „Fenomen" troszkę zwariowałem – mówi Tadeusz Paradowicz

▲ **Jaką ma pan receptę dla młodych ludzi, którzy chcieliby zaistnieć w filmowym świecie?**

– Żeby wyhamowali i skupili się na jakości, a nie ilości. Tu znowu pojawia się kolejny wątek „Fenomenu" – wszechobecne show, parcie na szkło za wszelką cenę. Byleby tylko być na okładce, zaistnieć. Młodzi twórcy powinni skupić się na sobie i być cierpliwi. I powinni pracować. Nie ma przypadków. Wszystko trzeba sobie wypracować.

▲ **Jaki jeszcze film chciałby Pan zrobić?**

– Już zrobiłem! „Powrót do Casablanki". To film dokumentalny zrobiony w koprodukcji z Francuzami o majorze Mieczysławie Słowikowskim, pseudonim „Rygor". Otóż okazało się, że Amerykanie kręcąc „Casablancę" posłużyli się autentyczną postacią szpiega, który w Casablance działał. I uważają, że był to Czech. My w naszym filmie odkryliśmy, że był to Polak, a nie Czech.

Teraz szykuję się do kolejnych produkcji. Między innymi do filmu dokumentalnego „Urodzeni w piekle" – o dzieciach urodzonych w Oświęcimiu. Trwają też prace do koprodukcji polsko-rosyjskiej. To będzie fabuła, ale nie zdradzę, póki co, tytułu. Reżyseria to jest ciężki kawałek chleba. Przez „Fenomen" schudłem 9 kilogramów i już powiedziałem, że nie chcę więcej chudnąć (śmiech). Nie mam z czego.

▲ **Dziękuję za rozmowę.**

Z sądowej ławy >> Za handel dziećmi grożą co najmniej trzy lata więzienia

Jak mała Ewa przeszła z ręki do ręki

Kochamy ją – płacze Mirella J., wspominając maleńką Ewcię. Prokuratura oskarża ją i męża o kupno dziewczynki. – Chciałem, żeby była kochana – przekonuje biologiczny ojciec, podejrzewany o sprzedanie dziecka.

Cezary Sołowij
cezary.solowij@mediaregionalne.pl

Słyszała pani? Sprzedali dziecko na organy – szepczą kobiety, stojąc przed blokami. – Nie. Podobno porwali ją i wywieźli za granicę... – mówią inne.

– Rzeczywiście, prowadzimy sprawę dotyczącą handlu dziećmi – przyznaje Ryszard Gąsiorowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Koszalinie. Grożą za to co najmniej trzy lata więzienia.

Tropiąc handlarzy ludźmi

Zacznijmy od tego, jak sprawa porwania Ewci – córki Jadwigi B. i Pawła S. – ujrzała światło dzienne i wprawiła w ruch machinę śledczą, która miele losy czwórki ludzi: biologicznych rodziców i tych, którzy chcieli stać się rzeczywistymi opiekunami maleńkiej dziewczynki.

O ciąży Jadwigi poza najbliższymi i znajomymi nikt nie wiedział. Nawet lekarz, bo 27-latka nigdy żadnego nie odwiedziła. Szybko po urodzeniu pozostawiła dziecko pod opieką starszego o kilkanaście lat partnera.

O kłopotach małej Ewci dowiedział się sąd rodzinny. Kurator sądowy do czasu ustalenia dalszych losów dziecka postanowił umieścić je w rodzinie zastępczej. Nie mógł jednak znaleźć małej! W domu ojca jej nie było. Postanowił więc zawiadomić prokuraturę. 19 lutego br. Paweł S. usłyszał zarzut handlu ludźmi. Kilka dni później takie samo oskarżenie usłyszała jego partnerka.

Wyrzucili ją z domu

– Tam w rodzinie jest dużo zła. Czy pan wie, że ostatnio to jej chrzestna porąbała łóżko i wyrzuciła ją z domu? – mówi Paweł S., kiedy spotykamy się w redakcji. Twierdzi, że próbował sobie z Jadwigą B. życie ułożyć. – Od dwóch lat jesteśmy razem i bardzo chciałem tego dziecka. Jednak rodzina namieszała jej w głowie. Chcieli ją zniszczyć i prawie się im udało – podsumowuje rodzinne układy.

Jadwiga B. mieszka w niewielkiej wiosce w powiecie sławieńskim. Paweł S. chciał wyremontować jej rodzinny dom i razem z nią tam zamieszkać. Rodzina jednak ich wygoniła.

– Zależy mi jednak na niej i dlatego będziemy razem. Chciałbym się stąd gdzieś wyprowadzić – mówi.

Na razie jednak nie może, bo musi w związku z toczącym się śledztwem regularnie meldować się na policji.

– Mógłbym znaleźć pracę, bo jestem budowlańcem i nawet starać się odzyskać Ewcię. A tak... – wzrusza bezradnie ramionami.

Obok niego siedzi młoda kobieta. Nerwowe ruchy dłoni odganiają znad twarzy kosmyk włosów. Z dość chaotycznych wypowiedzi wynika, że nie zdawała sobie sprawy, jak wygląda macierzyństwo: – Przerosło mnie – wyrzuca z siebie nerwowo. – Chyba jednak nie byłabym dobrą matką... – szczerze przyznaje.

Jej partner ma na ten temat teorię: – Skąd miałaby o tym wiedzieć, skoro skończyła cztery klasy?

– Przestałam chodzić do szkoły, bo rodzice mnie nie puszczali. Lata bez elektryczności, brak toalety – kobieta wspomina dzieciństwo.

Gotowi na rodzicielstwo

Kiedy Ewcia się urodziła, wujek jej matki pracował w jednym z pensjonatów w Darłowie. Jego właścicielka dobrze znała małżeństwo Ślązaków od kilkudziesięciu lat mieszkających w Niemczech. Mirella i Walter J. spędzali każdą wolną chwilę nad polskim morzem. Ona, 46-letnia kobieta, od lat próbowała urodzić dziecko. Wielokrotne próby in vitro kończyły się niepowodzeniem. On, starszy od niej o kilka lat, ma syna, ale stracił z nim kontakt wiele lat temu.

– Chciał tylko pieniędzy, a nie uczucia – tłumaczył w sądzie.

Obydwoje od lat starali się o adopcję. Mieli zaświadczenie kwalifikacyjne na adopcję zagraniczną na Ukrainie. Potem udało się im również dostać zgodę na adopcję dwójki polskich dzieci.

– Okazało się jednak, że ich biologiczna matka bardzo o nie walczy. Stara się odzyskać władzę rodzicielską. Skoro tak o nie walczyła, to musiała je mocno kochać. Nie mogliśmy jej zabrać tych dzieci – Mirella J. opisywała losy kolejnej nieudanej próby zostania matką.

Dziewczynka jak dar losu

Mirella i Walter dowiedzieli się o istnieniu Ewci kilka tygodni po jej urodzinach. – Mój pracownik opowiadał o swojej rodzinie, w której przyszło na świat dziecko. Matka je porzuciła, bezradny ojciec nie radził sobie z opieką. Może to właśnie jest uśmiech losu do was? Przyjeżdżajcie! Załatwimy adopcję ze wskazaniem – mieli usłyszeć od właścicielki pensjonatu.

Na początku grudnia zobaczyli dziecko. – Była strasznie zaniedbana – opisuje Mirella, którą spotykamy w sądzie. – Nigdy w życiu nie daliśmy jej rodzicom żadnych pieniędzy ani podarunków – kategorycznie twierdzą małżonkowie.

– Jak zobaczyłam to maleństwo, to postanowiłam, że jej pomożemy. Jakie by tam miała życie? – dodaje Mirella J.

Kiedy rodzice podpisali u notariusza oświadczenie, że zrzekają się praw do dziecka, państwo J. zaczęli załatwiać wszystkie sprawy związane z powrotem do Polski. Zrezygnowali z pracy, kupili dom w Darłowie, Walter J. znalazł pracę przedstawiciela handlowego, a Mirella zaczęła opiekować się dzieckiem.

Była euforia, jest rozpacz

– I tak miało być. Przynajmniej tak wtedy myśleliśmy. Jest jednak inaczej – podsumowują kilkumiesięczną euforię, a potem rozpacz po odebraniu im dziecka. W marcu Ewcia trafiła do rodziny zastępczej. Nie zobaczą jej do czasu, aż nie wyjaśnią się wszystkie sprawy: karna i dotycząca pozbawienia praw rodzicielskich.

– Postanowiliśmy, że spróbujemy walczyć o naszą Ewcię, którą zdążyliśmy już pokochać – twierdzą niedoszli rodzice.

Skąd podejrzenia o handel? Pech chciał, że w czasie, kiedy Ewcia trafiła pod opiekę szczęśliwych opiekunów, Paweł S. zaczął jeździć starym fordem wartym około trzech tysięcy złotych. Przypadek? A może to za część pieniędzy za dziecko? – zastanawiali się zapewne ci, którzy wiedzieli o przekazaniu małej.

– Przecież to ten wujek z Darłowa skierował Niemców do nas. Ja nie wziąłem za dziecko żadnych pieniędzy. No bo ile? Trzy tysiące złotych? – denerwuje się ojciec dziewczynki. – Chciałem tylko, żeby miała dobrze. Obiecali ją kochać. Zapewnić dobre życie i umożliwić nam kontakty z nią. Gdzie by miała lepiej. Ona nie nadaje się na matkę – wskazuje na partnerkę.

– No chyba nie – przytakuje kobieta.

Teraz błąka się po obcych

– Chciałem, żeby dziecko uniknęło tułaczki, a co je spotkało? – denerwuje się Paweł S. Państwo J. w sądzie próbowali uzyskać prawo opieki nad małą Ewcią.

– Płakałam, jak ją zabierali. Od marca jej nie widzieliśmy, ale się nie załamujemy. Może ją odzyskamy, bo przecież czy o to chodzi, żeby się błąkała po obcych, skoro my jesteśmy? – zastanawia się Mirella J. ▲

reklama

Drodzy Czytelnicy

dziękujemy za zdjęcia, które nadesłaliście na „Wiosenny Konkurs Żubra”. Trzy osoby nagrodziliśmy aparatami fotograficznymi, 21 osób dostało grille ogrodowe, a 30 - kosze piknikowe.

Dziś publikujemy drugą część zdjęć naszych laureatów, pozostałe pokażemy 14 maja.

Iwona Hulko z Białegostoku - aparat za zdjęcie Doliny Rozpudy

Paula Sadowska z Supraśla - grill ogrodowy za zdjęcie wsi Pomygacze

Aneta Mogilewska z Juchnowca Górnego
- grill ogrodowy za zdjęcie
Klasztoru Kamedułów nad jeziorem Wigry

Piotr Sznajderuk z Białegostoku
- grill ogrodowy
za zdjęcie ze wsi Kruszyniany

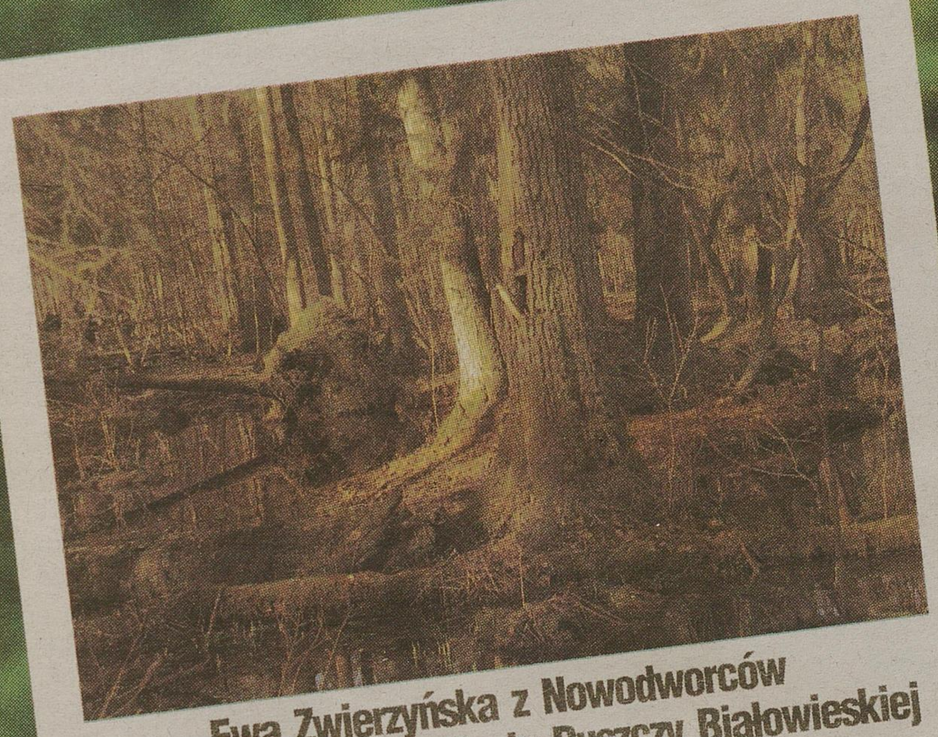

Ewa Zwierzyńska z Nowodworców
- grill ogrodowy za zdjęcie Puszczy Białowieskiej

Paula Szczep z Turośni
Kościelnej - grill ogrodowy
za zdjęcie lasu nad jeziorem
Sejny w Białobrzegach koło Augustowa

Mateusz Malinowski z Bielska Podlaskiego
- grill ogrodowy za zdjęcie mostu
kolejowego na rzece Narew

Agnieszka Ostaszewska z Białegostoku
- grill ogrodowy za zdjęcie
okolicy kładki Waniewo – Śliwno
w Narwiańskim Parku Narodowym

Kosze piknikowe wygrali:

Beata Michalska z Choroszczy, Monika Struk z Turośni Dolnej, Joanna Rokicka z Białegostoku, Kamila Gryszel z Białegostoku, Leszek Sadowski z Białegostoku, Ewa Wappa-Busłowska z Białegostoku, Justyna Doroszko z Wasilkowa, Mariusz Wierzchowski z Suwałk, Marta Dawidziak z Bielska Podlaskiego, Adrian Skindzielewski z Rutek Nowych

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Musisz się przygotować na spory wysiłek. Najbliższe dni nie będą należały do łatwych. Staraj się racjonalnie odżywiać.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Pomyślność w sprawach finansowych. Wreszcie będzie cię stać na realizację któregoś z twoich marzeń.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Masz teraz nadzwyczajne powodzenie u płci przeciwnej. Jeżeli chcesz znaleźć lub zmienić partnera, teraz będzie na to najlepszy okres!

▲ BYK 21 IV – 21 V
Czeka cię poważna rozmowa z szefem. Jeżeli się postarasz, może nawet uda ci się wywalczyć podwyżkę?

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Gwiazdy przepowiadają ci zdradę. Dobrze przyjrzyj się swojemu partnerowi i przyjaciołom. Może nie warto tak wszystkim ufać?

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Niestety, ale pakujesz się w finansowe tarapaty. Teraz powinieneś zastanowić się nad każdym zakupem, dwa razy obejrzeć każdą złotówkę, zanim ją wydasz.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie trać energii na wszystkich frontach, bo nie uda ci się złapać za ogon kilku srok jednocześnie.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Przez kilka dni w domu będzie panował chaos i zamieszanie, jednak po weekendzie wszystko się uspokoi.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Staraj się nie przemęczać, bo twój organizm już ledwo zipie. Zacznij planować wakacje, a od razu poczujesz się lepiej.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Pozwól sobie na drobne przyjemności. To że nie stać cię teraz na zakup czegoś, co bardzo chciałbyś mieć, nie znaczy, że masz się umartwiać.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Staraj się nie wdawać w żadne sprzeczki i nie zajmować stanowiska w kontrowersyjnych sprawach. Trzymaj się z dala od konfliktów.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Dopadnie cię zmęczenie. Na najbliższe dni więc już nic nie planuj, tylko staraj się jak najwięcej odpoczywać. Gromadź siły na nowe wyzwania. ▲

Zdrowie >> Do żywności dodawane są sztuczne

Chemia na

Przeciętny Polak spożywa w ciągu roku około dwóch kilogramów środków chemicznych zawartych w żywności

Zwolennicy zdrowej żywności opowiadają często, może trochę makabryczną, historię pewnego Amerykanina, którego zwłoki ekshumowano 20 lat po śmierci. Po otwarciu trumny okazało się, że jego ciało nie uległo wcale rozkładowi. Mimo upływu tylu lat pozostało w stanie nienaruszonym, jak gdyby tuż po śmierci zostało zabalsamowane. Dlaczego? Człowiek ten przez całe życie jadł żywność z dodatkami konserwantów.

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Chociaż jest to tylko anegdota, kto wie, czy nie ma w niej części prawdy. O tym, że produkty spożywcze naszpikowane są konserwantami, aromatami, substancjami słodzącymi i innymi chemikaliami, wiedzą wszyscy. Dodatki do żywności już na stałe wpisały się w produkcję artykułów spożywczych. Chemiczne ulepszacze są wszędzie. Ma to niebagatelny wpływ na nasze zdrowie.

Przeciętny Polak spożywa w ciągu roku średnio około dwóch kilogramów środków chemicznych zawartych w żywności. Są to substancje chemiczne, które dodawane do artykułów spożywczych zapobiegają ich psuciu się, przedłużają trwałość, zapewniają odpowiedni smak, zapach i wygląd.

Czy powinniśmy się bać jedzenia?

Uważamy, że jako konsumenci możemy wybierać to, co chcemy jeść. Nic bardziej błędnego. Wielkie koncerny, które wyspecjalizowały się w przetwarzaniu i sprzedaży żywości, chcą, abyśmy dokonali wyboru w oparciu o to, co oni nam zaproponują. Kuszą nas reklamą i zapewniają o zdrowotnych i dobroczynnych właściwościach swoich produktów. Dietetyczny, niskokaloryczny, niskotłuszczowy, o małej zawartości soli, wysokobiałkowy – to tylko kilka reklamowych sloganów. Nie dowiemy się jednak z reklam, jaki wpływ mogą mieć na nasze zdrowie dodawane do żywności substancje chemiczne.

Do tej pory nie jest też znane wzajemne oddziaływanie różnych substancji na siebie ani oddziaływanie na nie toksyn ze środowiska, środków ochrony roślin i lekarstw. Istnieje wiele substancji, których działanie w organizmie można porównać do działania broni binarnej. Pojedynczy związek jest zupełnie nieszkodliwy, jednak kiedy wchodzi w interakcje z innym składnikiem, tworzy niezwykle toksyczną mieszankę. Do takich substancji należą niektóre ksenobiotyki – związki, które mogą powstawać w organizmie pod wpływem działania chemikaliów zawartych w żywności. Same w sobie są nieszkodliwe, dopiero w wyniku przemian metabolicznych nabierają właściwości toksycznych. Niektóre mogą mieć korzystny wpływ, ale wiele z nich to związki trujące. O tym, który ksenobiotyk jest mniej lub bardziej toksyczny, decyduje szybkość, z jaką wydalany jest z organizmu. Związek, który jest szybciej wydalany, stwarza mniejsze zagrożenie – ze względu na krótszy czas kontaktu.

Azotany i azotyny są powszechnie stosowanymi konserwantami w przetwórstwie mięsa i przemyśle mleczarskim. Azotyn sodu stosowany jest przy produkcji wędlin, wyrobów garmażeryjnych i w konserwach mięsnych. Jest aktualnie jedynym znanym środkiem, który hamuje wzrost bakterii wytwarzających jad kiełbasiany. W mleczarstwie stosowany jest do produkcji serów podpuszczkowych i serków topionych. Azotyny są substancjami mało toksycznymi. Są szybko absorbowane przez organizm i wydalane z moczem w postaci niezmienionej. Jednak w pewnych warunkach część azotanów może ulec redukcji do azotynów, a te są już bardzo toksyczne dla człowieka. Szczególnie wrażliwe są na nie niemowlęta, dzieci i osoby starsze. Mogą powodować bóle brzucha, zawroty głowy, spadek ciśnienia tętniczego krwi, przyśpieszone bicie serca, zaburzać funkcję błony śluzowej jelita cienkiego, zwiększają ryzyko powstawania raka żołądka oraz jelita grubego.

Nie ma zapachu nie do podrobienia

Aktualnie znanych jest około 17 tys. różnych związków zapachowych, w przemyśle spożywczym używa się ich około tysiąca.

W owocach i kwiatach roślin tworzą się naturalne smaki i zapachy. Dziś technika jest na tak wysokim poziomie, że można je bez trudu podrobić. Najpierw sprawdza się, jak są zbudowane te naturalne. Rozkłada się je na pojedyncze składniki chemiczne i opisuje, w jakich są proporcjach. Teraz już można ze sztucznych związków chemicznych składać dowolne smaki i zapachy. Są one identyczne jak naturalne. Różnica jest tylko w pochodzeniu, stworzył je człowiek, niekiedy z pomocą bardzo wyrafinowanej technologii. Znacznie łatwiej jest zrobić sok o smaku i zapachu identycznym z naturalnym, jak uprawiać owoce, pielęgnować je, czekać aż dojrzeją, zbierać i przetwarzać. Często więc soki, których teraz jest pełno na półkach sklepowych, nie mają nic wspólnego z naturalnym owocem.

Mylące są także napisy: „100 proc. soku", które pojawiają się na kartonach z sokami. Sugerują one, że sok jest świeżo wyciśnięty z owoców. Teoretycznie tak powinno być, jednak w praktyce wygląda to nieco inaczej. Najczęściej soki są rozcieńczane z koncentratów. Wyciska się owoce, odparowuje wodę i robi syrop. Później w rozlewniach rozcieńcza się go wodą i taki sok trafia na półki sklepowe. Takie postępowanie jest podyktowane względami ekonomicznymi. Nie trzeba płacić za transport wody – można ją dodać na miejscu.

W trakcie produkcji syropu, podczas odparowywania, z soku uciekają z parą wodną aromaty. W większości zakładów produkujących soki łapie się je w specjalne filtry, a potem z powrotem dodaje do koncentratu. Są jednak takie, w których ten zapach i smak „podkręca" się sztucznie, dodając aromaty chemiczne identyczne z naturalnymi. Takie soki łatwo rozpoznać, mają one zwykle podejrzanie niską cenę.

Owoce i warzywa pędzone na chemii

Wystarczy przejść się po warzywniaku, żeby zobaczyć, jak piękne i dorodne warzywa i owoce są na straganach. Jabłka czy gruszki, często opakowane każde w oddzielny papier, ogromne, imponująco okazałe, wręcz nienaturalnej wielkości. Czy widzieliście w babcinym sadzie coś takiego? Nietrudno się domyślić, że w naturalny sposób taki owoc nie wyrośnie. To musi być pędzone środkami chemicznymi, wielokrotnie spryskiwane

substancje. Po co?

stole

przed szkodnikami i chorobami albo zmanipulowane genetycznie.

Weterynarze mówią, że zawsze na wiosnę jest pomór świnek morskich. Te sympatyczne zwierzęta zabija sałata, która jest ich podstawowym pożywieniem. Żeby szybciej trafiła na stragany, producenci nowalijek pędzą ją na sztucznych nawozach i spryskują środkami chemicznymi. Świnki tego nie wytrzymują.

Na pewno jedliście w środku zimy pomidora czy ogórka ze szklarni. Zupełnie nie mają smaku. Nie to, co te, który dojrzewają w gruncie na słońcu.

Kupując owoce, nie mamy żadnych informacji o środkach chemicznych użytych do ich produkcji, transportu i przechowywania.

A co z lodami?

Smakosze lodów z pewnością nie zdają sobie sprawy, jakie substancje chemiczne dodawane są do ich ulubionego smakołyku, gdyż producenci lodów nie muszą podawać składników i dodatków używanych do ich produkcji. Rezultatem tego jest nafaszerowany substancjami chemicznymi wyrób. W skład lodów mogą wchodzić następujące substancje:

- glikol dwuetylenowy – składnik płynów niezamarzających i rozpuszczalników do farb, stosowany w lodach jako substancja emulgująca,
- aldehyd C-17 – w przemyśle używany do produkcji barwników anilinowych, mas plastycznych i gumy, lodom nadaje smak wiśniowy,
- piperonal – środek stosowany do zabijania wszy, lodom nadaje smak i zapach wanilii,
- octan etylu – służy do czyszczenia skór i tkanin, lodom nadaje smak ananasa,
- aldehyd masłowy – składnik klejów kauczukowych, daje smak orzechowy,
- octan anylu – rozpuszczalnik farb olejnych, nadaje lodom smak bananowy,
- octan benzylu – rozpuszczalnik soli azotanowych, daje smak truskawkowy.

Chleba naszego powszedniego

Większość piekarzy stosuje do produkcji chleba tzw. polepszacze. Są to substancje dodawane do ciasta, które skracają proces produkcji i polepszają wygląd pieczywa.

Piekarze mają do dyspozycji wiele substancji. Niektóre produkowane są z gipsu, mydła, a nawet świńskiej szczeciny. Piekarz nie musi czekać aż ciasto wyrośnie, może je wsadzić do pieca po kilkunastu minutach od rozczynienia, a pieczywo będzie puszyste i rumiane. Chleb, który na drugi dzień jest czerstwy i bez smaku, bez wątpienia zawiera „polepszacze". Pieczywo wypiekane tradycyjnymi metodami zachowuje świeżość przez kilka dni i nie jest jak z waty. Oczywiście, spożywanie ulepszonego pieczywa nie jest obojętne dla zdrowia. Substancje zawarte w polepszaczach mają niekorzystny wpływ na żołądek i jelita. Niszczą błonę śluzową układu pokarmowego i mogą osadzać się na ściankach naczyń krwionośnych.

Więc co jeść?

Dawniej żywność pochodziła z chłopskiej zagrody. Mleko, masło, śmietana pochodziły od krów, które pasły się na łące, mięso – ze świń karmionych ziemniakami i otrębami, a rosół – z kur, które żywiły się tym, co wygrzebywały sobie na podwórku. Dzisiaj większość żywności nie jest typowym produktem rolnictwa, lecz wytworem nowoczesnej technologii. Prawie wszystko, co kupujemy w sklepie, jest w jakiś sposób przetwarzane i ulepszane. Pijemy mleko, które przechodzi skomplikowany proces uzdatniający, żeby nie skwaśniało przez kilka miesięcy, jemy mięso przechowywane miesiącami w lodówkach, gotujemy błyskawiczne zupy z proszku, spożywamy przepięknie wyglądające wędliny bez grama tłuszczu. Ilość żywności, która nieprzetworzona trafia na nasz stół, zmniejsza się coraz bardziej. Zbyt wielkiego wyboru nie mamy. Dlatego chcąc ograniczyć do minimum ryzyko narażenia zdrowia, powinniśmy wiedzieć, które substancje mogą nam szkodzić.

Pasje >> Organizuje na Mazurach pancerne pikniki

Kupiłem sobie czołg

Waży 36 ton, pali 360 litrów oleju napędowego i zużywa 36 litrów oleju silnikowego na 100 km. Czołg można kupić choćby na... Allegro. Cena? Od 150 tys. zł w górę. Własny czołg kupił sobie Sławek Trzeciakiewicz – mechanik z Mrągowa. Teraz organizuje pancerne pikniki.

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Uchronił się od poboru wojskowego. Ominęły go musztry i poligony. Teraz Sławomir Trzeciakiewicz też nie musztruje swojego oddziału, choć jest właścicielem czołgu, armat, transporterów opancerzonych i wojskowych ciężarówek. Uważa, że na jego posesji w Mrągowie wyglądają one lepiej niż w koszarach.

Pancerna pasja

Dymiący spalinami czołg mieli gąsienicami kępy darniny. Na pancerzu kołysze się kilka osób, w otworach włazów widać inne zadowolone głowy. Czołg zniknął na chwilę za pagórkiem z brzózkami i po chwili podjeżdża przed szpaler innych bojowych pojazdów. Taką widowiskową imprezę przygotowało w majowy weekend turystom Mrągowskie Stowarzyszenie Miłośników Pojazdów Wojskowych i Zabytkowych „Szwadron".

To właśnie w Mrągowie i nad jeziorzem Czos odbywają się Pikniki Country, a teraz także pikniki ze szwadronem najcięższego sprzętu wojskowego.

– Wszystko to można kupić na licytacjach, jakie organizuje Agencja Mienia Wojskowego. Czołg jest do nabycia choćby na Allegro. Kosztuje od 150 do 300 tys. zł. Mój T55 stał spokojnie w garażu jednostki wojskowej jako zapasowy sprzęt. Przejechał kilkaset kilometrów, więc dostał mi się sprawny sprzęt – opowiada o swoim nabytku Sławomir Trzeciakiewicz.

Czołg jest pełnosprawny, ale wymontowano z niego karabiny maszynowe, a działo pozbawiono zamka i zaślepiono. Tak samo jest z armatą dywizyjną D44 o kalibrze 85 mm.

27-letni T55 napawa dumą zaledwie 10 lat starszego właściciela. Pan Sławek spełnia w nadzwyczajny sposób swoje marzenia. Nie poszedł do wojska, bo nie chciał. Ma za to ciągotki do odkrywania tajemnic wojskowego sprzętu mechanicznego. Prowadzi w Mrągowie duży zakład mechaniki samochodowej. Osiem lat temu był na zlocie militarnym w Darłówku i zamarzyły mu się podobne eksponaty. Na początek kupił ciężarówkę Kraz, potem m.in. amfibię i samochód armii amerykańskiej GMC CCKW z 1943 roku.

Kilkaset godzin w smarach po łokcie

– Najwięcej pracy było ze zdezelowanym transporterem opancerzonym BRDM2. To, co mam, zainteresowało podobnych pasjonatów. Spędzamy kilkaset godzin w smarach po łokcie – mówi pan Sławek. – Dla nas to sama radość z odkrywania urody tajemniczych pojazdów.

Szef i jego przyjaciele opierają się tylko na wiedzy dostępnej w instrukcjach użytkowania wojskowych pojazdów, studiują dokładnie schematy ich działania. Uczą się, spotykając takie rozwiązania konstrukcyjne, jakich w cywilnych autach i rolniczych ciągnikach nigdy się nie spotyka. W ten sposób powstało Stowarzyszenie „Szwadron".

– To dopiero początek, ale już teraz oferujemy wynajem pojazdów na imprezy, do filmów, inscenizacji historycznych. Organizujemy też przejażdżki, zabawy integracyjne – zachęcają członkowie stowarzyszenia do korzystania z ich usług.

Zarobku z tego nie ma, ale i właściciel kolumny bojowych aut się go nie spodziewał. Wystarczy, że zwrócą się koszty i zostanie coś dla przyjaciół – pasjonatów. Sam czołg pali bowiem 360 l paliwa i zużywa 36 l oleju silnikowego na 100 km. Mrągowski oddział pancerny nie przemieszcza się więc dalej, niż kilkadziesiąt kilometrów od granic miasta.

Na razie Sławek wraz z przyjaciółmi organizują lokalne pokazy swoich eksponatów. Mają też ambitny cel – stworzenia prywatnego muzeum sprzętu wojskowego. Już teraz w dumnym szpalerze stoją, obok czołgu, transportery, działa, łodzie desantowe i nawet kuchnia polowa. Razem 20 pojazdów i innego armijnego sprzętu. Wszystkie pojazdy są dopuszczone do ruchu ulicznego.

Jednak, gdy kolumna wozów bojowych rusza w teren, wszyscy wokół szeroko otwierają oczy. Bo choć szwadron nie stwarza zagrożenia na drodze, jest nie lada atrakcją.

36 ton posłuszne woli Sławka, ale córeczka też chce

Największą miłością i radością Sławka jest jego „Marusia", 11-letnia córeczka Natalka. Nie ruda, jak bohaterka serialu „Czterej pancerni i pies", ale blondyneczka.

– Za sterami T55 siadam na razie tylko ja – mówi operator pancernego kolosa o wadze ponad 36 ton. – Ale Natalka aż się pali do tego samego, i radzi sobie nieźle z innymi pojazdami. Czołg jest jednak trudny do prowadzenia i nie da się go porównać do innego pojazdu, a pole widzenia przez właz lub maleńki wizjer jest skrajnie ograniczone.

Sławomir Trzeciakiewicz (po lewej) nie marzył nigdy o wojsku, ale o tym, żeby mieć własny czołg. I go kupił!

Odchudzamy się >> Podpowiadamy, jak stracić zbędne kilogramy

Biceps pokazuje siłę mężczyzny

Aby pomóc naszym Czytelnikom zrzucić zbędne kilogramy, poprosiliśmy fachowca o ułożenie specjalnych zestawów ćwiczeń, które można wykonywać w domowych warunkach.

Dzisiaj prezentujemy ćwiczenia na mięśnie dwugłowe ramienia, czyli na tzw. bicepsy. Ładnie ukształtowane męskie ramiona i ręce kojarzone są z siłą. Wiele pań chętnie wspiera się na silnym i twardym ramieniu mężczyzny. Kobiety wiedzą też, że silne ręce przydają się do... prac domowych.

Biceps jest ulubionym mięśniem mężczyzn, nic więc dziwnego, że wielu panów chętnie nad nim pracuje. Pamiętajmy jednak, że poza bicepsami mamy wiele innych mięśni. Najważniejsze bowiem zarówno w sylwetce damskiej, jak i męskiej są proporcje. Zbyt duży biceps – w stosunku do klatki piersiowej – zniekształci sylwetkę.

Porad w naszym cyklu udziela Piotr Pejko – trener osobisty w Fitness Place PEJO w Białymstoku. Treningi osobiste prowadził m.in. z piłkarzami i gwiazdami TV.

1) NAPRZEMIENNE UGINANIE RAMION SIEDZĄC

Fot. B. Mdaszewska

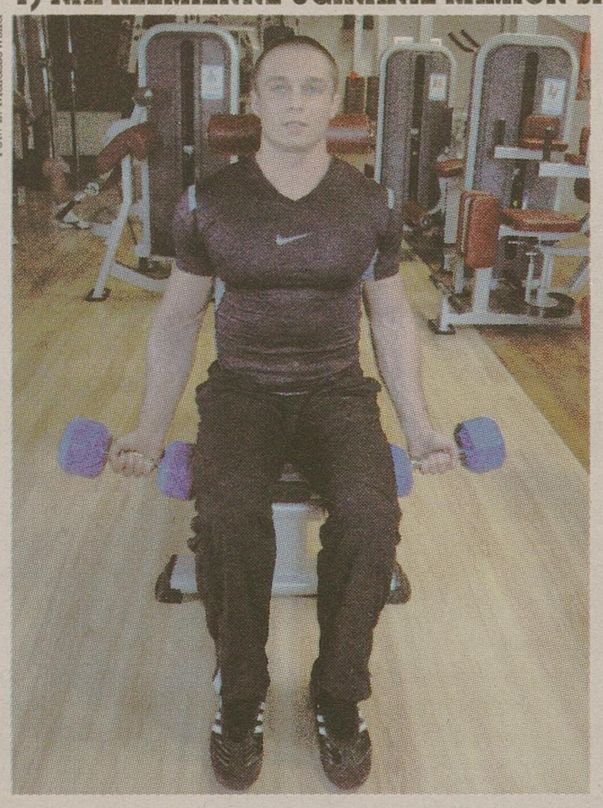

Pozycja wyjściowa: siedzimy wyprostowani, w obu dłoniach podchwytem trzymamy obciążenie. Ręce są opuszczone wzdłuż ciała, po obu stronach bioder.

Rozpoczynamy ćwiczenie, unosimy obciążenie prawą ręką do wysokości klatki piersiowej. W tej fazie następuje wydech. Napinamy mięśnie bicepsu.

Opuszczamy ciężar i jednocześnie rozpoczynamy unoszenie obciążenia lewą ręką, tak by w środkowej fazie nasze przedramiona spotkały się na tej samej wysokości.

Proponuję wykonać 3-4 serie po 12-15 ruchów na każdą rękę.

Ciężar powinien być dostosowany do naszych możliwości. Oznacza to, że jeśli wspomagamy ruch poprzez odchylenie naszego ciała w tył, powinniśmy zmniejszyć obciążenie.

W ćwiczeniu tym należy zwrócić uwagę, by łokcie znajdowały się jak najbliżej naszego ciała (talii) oraz na to, by opuszczanie obciążenia następowało wolniej niż jego unoszenie.

2) UGINANIE RAMION STOJĄC

Pozycja wyjściowa: stajemy wyprostowani, w lekkim rozkroku, w obu dłoniach trzymamy obciążenie. Unosimy ręce na boki, na wysokość barków. Jedną i drugą rękę jednocześnie uginamy w łokciu do kąta ok. 80-90°. Napinamy mięśnie bicepsów. Powrót do pozycji wyjściowej (wolniejszy niż pierwsza faza ruchu). Uwaga! Nie prostujemy rąk w łokciach. Ręce powinny być lekko ugięte.

W tym ćwiczeniu należy dobrać mniejsze obciążenie niż w pierwszym i trzecim. Proponuję wykonanie 3 serii po 12-15 ruchów każda. Poza bicepsami, przy wykonywaniu tego ćwiczenia angażujemy również mięśnie naramienne ramion (barki).

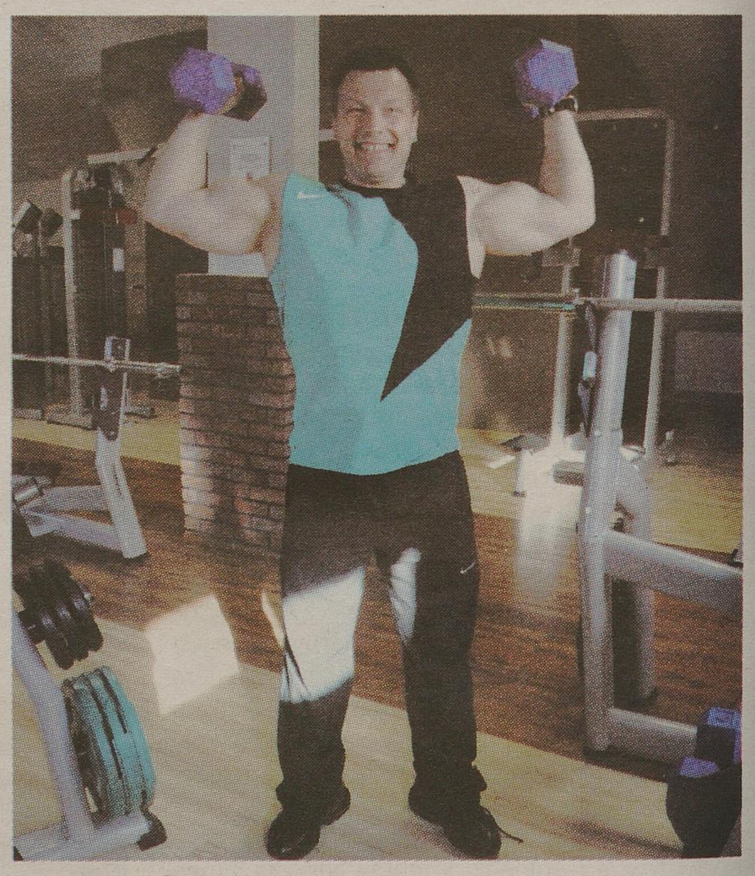

3) UNOSZENIE OBCIĄŻENIA OBURĄCZ

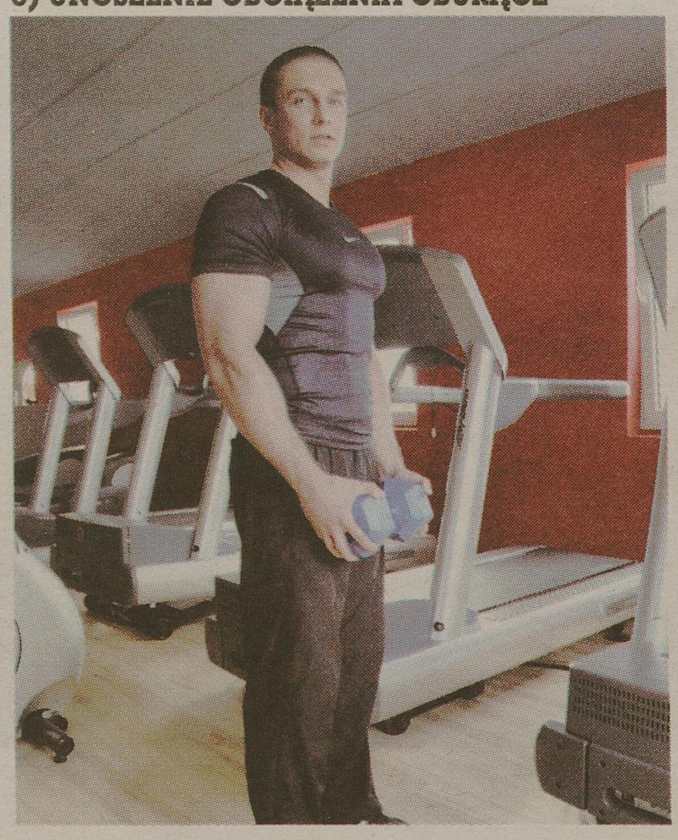

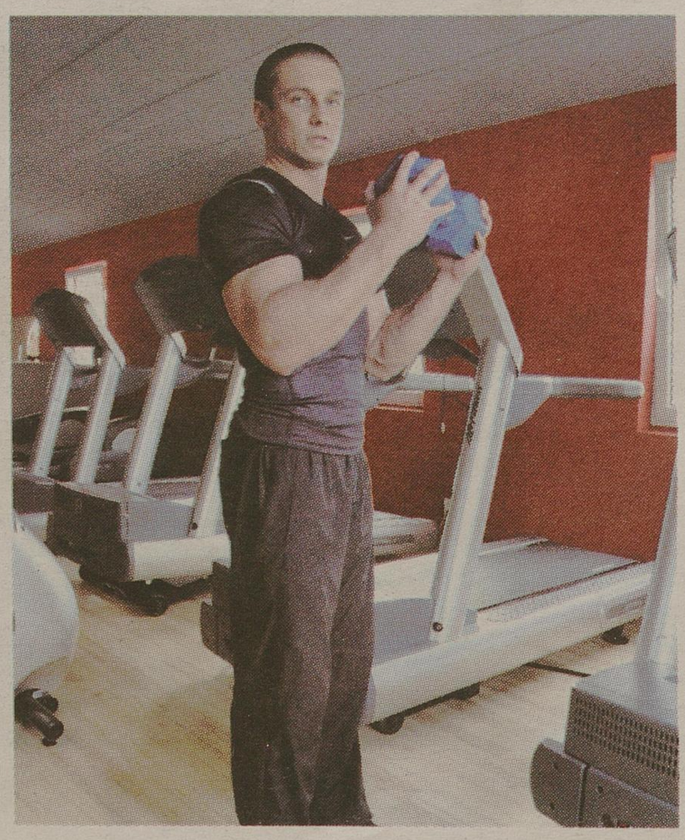

Ćwiczenie to wykonujemy na stojąco. Obciążenie chwytamy w obie dłonie. Łokcie obu rąk w trakcie wykonywania ćwiczenia powinny znajdować się jak najbliżej mięśni skośnych brzucha. Rozpoczynamy ćwiczenie poprzez uginanie ramion do wysokości klatki piersiowej. Napinamy mięśnie bicepsów. Powrót do pozycji wyjściowej. W trakcie unoszenia ciężaru następuje wydech, a w trakcie opuszczania wdech. Zalecam 3-4 serie po 12-15 powtórzeń.

Pamiętajmy, by w trakcie ćwiczenia nie prostować rąk w łokciach. Pozwoli to na utrzymywanie bicepsów w ciągłym napięciu oraz ochroni stawy łokciowe przed kontuzją. Bonusem w tym ćwiczeniu jest praca mięśni brzucha, które podczas każdej serii powinny być w ciągłym napięciu. Natomiast dzięki odpowiedniemu uchwytowi obciążenia pracują dodatkowo mięśnie przedramienia.

KSIĄŻKI

Na początku było jabłko

- „Subtelny nos Lilli Steinbeck"
- Heinrich Steinfest
- Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010, s. 184, c.44,90.

Kiedy do przytulnej i gustownej jadalni George`a wpadło jabłko, uprzednio wybijając szybę i psując cudowny wieczór, jaki miał spędzić z piękną żoną i nie mniej ładną córką, nic nie wskazywało na to, że ten nieprzyjemny incydent będzie miał ciąg dalszy. I to jaki! Zniknięcie George`a, morderca w stroju Batmana, kolonia rzekomo wymarłych ptaków dodo, marsjański krajobraz, niezniszczalny detektyw Kallimachos, gra w której stawką jest życie – a w centrum tego wszystkiego komisarz Lilli Steinbeck i jej niezwykły nos. Czytelnik znajdzie w tej powieści niemal wszystko: trochę kryminału, trochę sensacji i science fiction, trochę ironii i trochę zwykłego życia też. Jednym słowem mieszanka, do której składniki autor odważył z niezwykłą precyzją. **(tm)**

Kościół w Polsce dzisiaj

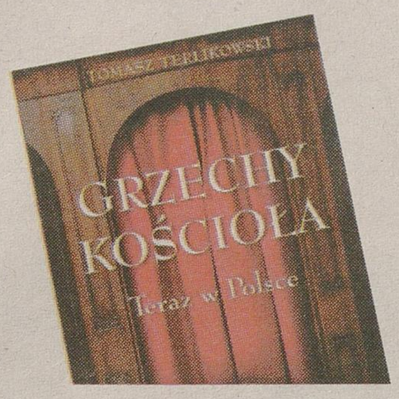

- „Grzechy Kościoła. Teraz w Polsce"
- Tomasz Terlikowski
- Demart SA, Warszawa 2010, s. 184.

Książka podejmująca trudne dla katolików w Polsce tematy. Chociażby takie, jak ludowość naszego Kościoła, w której wiele opiniotwórczych środowisk widzi jego słabość. Autor „bierze na tapetę" także mieszanie się instytucji Kościoła do polityki, ruchy wewnątrz Kościoła, Radio Maryja, brak tolerancji dla innych wyznań, bogacenie się kleru, pustoszenie kościołów, współpraca z bezpieką i inne czytelne hasła-etykietki. Pokazuje zarówno nadużycia, jak i sytuacje, w których Kościół zareagował właściwie. Analizuje np. rozmiary takich zjawisk, jak pedofilia wśród księży czy łamanie zasad celibatu, podaje przykłady zza oceanu, omawiając poczynania Ojca Dyrektora, z których jasno wynika, że najsłynniejszy polski redemptorysta mógłby się jeszcze wiele nauczyć... **(ajs)**

Wasyl Wyszywany

- „Czerwony książę"
- Timothy Snyder
- Świat Książki, Warszawa 2010, s. 368, c. 44,90.

Opowieść o Wilhelmie von Habsburgu (1895-1948) – potomku najpotężniejszej dynastii Europy, żołnierzu Franciszka Józefa i pretendencie do tronu przyszłego królestwa... Ukrainy (jego brat miał zostać królem Polski). Kim był naprawdę ten spiskowiec w monarchii hiszpańskiej, biseksualny hulaka w Paryżu, zagorzały nazista w Austrii, a potem agent amerykański, zmarły w stalinowskim więzieniu? Historia niezwykłego człowieka i jego potężnej rodziny, uwikłanych w tyleż barwne, co straszne dzieje Europy I połowy XX wieku. Przez swoich ukraińskich przeciwników nazywany był Wasylem Wyszywanym (od ludowego stroju), ten przydomek tak mu się spodobał, że zaczął sam go używać... **(ajs)**

Dieta cud i co dalej?

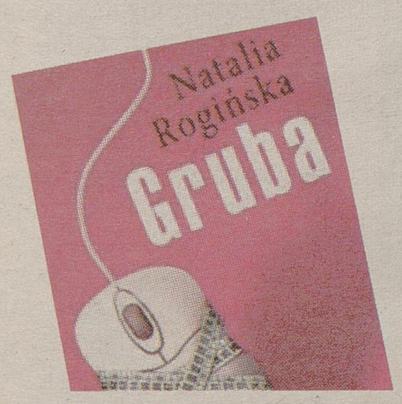

- „Gruba"
- Natalia Rogińska
- Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 255, c. 28,00.

Niespełna trzydziestoletnia Magda jest grafikiem z dobrymi zarobkami, za chwilę będzie posiadaczką własnego supermieszkania, ma ukochaną babcię, mniej ukochaną matkę i pędzi żywot jak wiele dziewczyn w jej wieku. Z jednym wyjątkiem. Magda jest gruba, a nawet bardzo gruba. Od zawsze. Nie umie zapanować nad stałą potrzebą przeżuwania, połykania, objadania się. Pewnego dnia Magda podejmuje walkę ze swoją tuszą, a tak naprawdę z dotychczasowym życiem. Okazuje się, że nie wszystko jest tak, jak powinno, a próba pozbycia się zbędnych kilogramów to dopiero początek. „Gruba" to trochę humoru, trochę historii z życia wziętych, trochę romansu. Bez fajerwerków, można przeczytać. **(o)**

Życie stalinowskiej elity

- „Syn czerwonego księcia"
- Antoni Zambrowski
- Von Boroviecky, Warszawa 2010, s. 244, c. 29,90.

Autor jest synem działaczy KPP, a potem PPR i PZPR. Opowiada o latach 50. jak o sielance. Czytelnik nie znajdzie tu opisu terroru państwa totalitarnego, atmosfery zastraszenia, aresztowań, potajemnych skrytobójstw. Antoni Zambrowski, dzięki swojemu ojcu Romanowi, członkowi tzw. wielkiej trójki (z Mincem i Bermanem), mógł normalnie żyć, nie musiał bać się nagłego aresztowania, wywózki czy prześladowania. Książka fascynuje autentyzmem, poraża szczerością opisów zebrań partyjnych, widać jak bardzo autor był zaangażowany w ulepszanie świata, jak wierzył, że socjalizm może rzeczywiście ulepszyć ten świat. Gorzkie rozczarowanie miało przyjść dopiero później. **(ajs)**

Już za rok matura...

- „Zbiór opracowań lektur szkolnych. Liceum, część I"
- Iwona Misiak (red.)
- Zielona Sowa, Warszawa 2010, s. 476, c. 19,90.

Egzamin maturalny z języka polskiego tegoroczni maturzyści mają już za sobą, więc ze spokojem mogę polecić tę bardzo przydatną dla licealistów pozycję. A ze spokojem, bo „nie zamiesza" w ostatniej chwili w mozolnie zdobytej i poukładanej wiedzy. „Zbiór opracowań lektur szkolnych" godny jest uwagi z paru względów. Przede wszystkim zawiera omówienia lektur zgodnych z nową podstawą programową. Doskonale też spełnia rolę „przypominacza" tego, co mogło umknąć: najważniejszych wątków, sytuacji liryczny, życiorysów autorów, a nawet wrażeń towarzyszących lekturze. To naprawdę dobre narzędzie do pogłębienia i usystematyzowania wiedzy dla tych, którzy maturę... mają za rok. **(tm)**

MUZYKA

dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

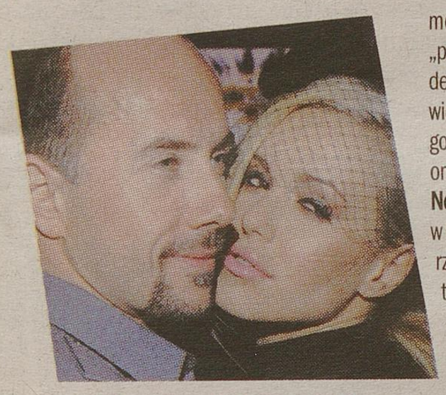

Doda, czyli – jak nakazuje pisać o niej w obecnej sytuacji prawo – Dorota R. została oskarżona przez warszawską prokuraturę o obrazę uczuć religijnych innych osób. Chodzi o ubiegłoroczny wywiad, w którym wokalistka określiła autorów Biblii jako „naprutych winem i palących jakieś zioła", mówiąc też o nich jako „tych wszystkich gościach, którzy spisali te wszystkie niesamowite historie". Zawiadomienie do prokuratury złożył (nie)sławny Ryszard Nowak z Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami. **Dodzie** (przebywającej obecnie w szpitalu ze względu na kontuzję kręgosłupa) grozi do dwóch lat więzienia, czyli tyle samo, co jej narzeczonemu, znanemu „przestępcy" Adamowi D., ps. **Nergal**, liderowi zespołu **BEHEMOTH**. Jemu bowiem identyczny zarzut postawiła parę tygodni temu prokuratura w Gdyni. Dotyczy on koncertu z 2007 r., na którym **Nergal** m.in. podarł Biblię. Także w tym przypadku za postawieniem zarzutów stał Nowak, w dodatku wsparty przez grupę posłów PiS.

O wiele liczniejsza „banda" niż nasi rodzimi „Bonnie i Clyde szoł biznesu" zebrała się 1 maja na wrocławskim Rynku z zamiarem pobicia... Gitarowego Rekordu Guinnessa. Nowak co prawda nie interweniował, ale z bicia nic nie wyszło, ponieważ utwór „Hey Joe" Jimiego Hendrixa zagrało „zaledwie" 4597 gitarzystów. Nie zmienia to faktu, że gitarowy rekord nadal należy do Polaków. W 2009 r. we Wrocławiu zabrzmiało bowiem jednocześnie 6346 gitar.

Być może tegoroczny wynik byłby lepszy, gdyby za „biciem" stała najbardziej wpływowa postać show-biznesu 2010 roku, czyli **Stefani Germanotta**, znana już niemal całemu światu jako **Lady GaGa**. Tym prestiżowym tytułem obdarzył 24-letnią wokalistkę opiniotwórczy magazyn „Times". Autorka hitu „Poker Face" pokonała m.in. tak wpływowe telewizyjne osobowości jak **Conan O'Brien** i **Oprah Winfrey**, a nawet pierwszą i jedyną w historii kobietę, która zdobyła Oscara za reżyserię („The Hurt Locker") – **Kathryn Bigelow**. W pierwszej dziesiątce znalazła się jeszcze tylko jedna piosenkarka – **Taylor Swift**, która zajęła miejsce dziewiąte.

Bez wątpienia **Lady GaGa** z pewnością wkrótce namiesza również w rankingu najlepszych płyt heavy metalowych w historii. Zestawienie takie niedawno przygotował serwis MusicRadar.com i czytelnicy magazynu „Metal Hammer". Na szczycie znalazł się album z 1986 r. – „Master Of Puppets", grającej wtedy jeszcze thrash metal, grupy **METALLICA**. Na liczącej 50 pozycji liście znalazło się aż pięć płyt tego zespołu, ale – co znamienne – najnowsza z nich to tzw. „The Black Album" z 1991 r. Pozycje drugą zajęli weterani New Wave Of British Heavy Metal - **IRON MAIDEN** za płytę „Number of the Beast" z 1982 r. Im też udało się umieścić na liście aż pięć albumów. Ostatnie miejsce na „pudle" przypadło, obecnie także już klasycznemu, debiutowi **GUNS N'ROSES** – „Appetite For Destruction".

Również klasycy, tyle że gangsta rapu – grupa **N.W.A.** (Niggaz With Attitude) doczekają się filmu biograficznego, który będzie zatytułowany tak jak ich najważniejsza płyta – „Straight Outta Compton". Scenariusz do niego napisze **Andrea Berloff**, autorka scenariusza „World Trade Center" **Olivera Stone'a**. „Straight Outta Compton" ma opowiadać historię jednej z najważniejszych i najpopularniejszych formacji rapowych Zachodniego Wybrzeża USA, którą tworzyły m.in. tak znane postaci sceny hip hopowej jak **Dr. Dre**, **Ice Cube** czy **Eazy-E**.

opr. Semi

Na żywca Na żywca

7 MAJA, PIĄTEK

Białystok, Fama, ul. Legionowa; koncert jazzowo-eksperymentalnego zespołu **PINK FREUD**, promującego album „Monster Of Jazz"; godz. 20.30; bilety (w przedsprzedaży – 30 zł, przy wejściu – 40 zł) do kupienia w sklepie Tango oraz w Famie i Bramie;

Białystok, klub M7, ul. Malmeda; wokalistka **Marysia Sadowska** (na zdjęciu) wystąpi wraz z dj`ami **Ricardo** i **Tennessee** oraz

saksofonistą **Danielem „Bananem" Polkowskim** jako house`owy live act **40 STOPNI PROJEKT**; godz. 23; bilety w cenie 15 zł do kupienia w klubie;

Białystok, Metro, ul. Białówny; impreza Kantrabanda, podczas której zagra czołówka białoruskiej sceny drum`n`bass (dj`e **T-Trider**, **Ray Aven** i **Kubert**) z udziałem **Ilo** (wokalistki znanej m.in. z grupy **ILO & FRIENDS**); godz. 21; wstęp – 12 zł;

Białystok, Herkulesy, ul. Mickiewicza; impreza hip hopowa, podczas której wystąpią **HIFI BANDA**, **Tetris** & **Pogz** & **DJ Tort** oraz **Jopel**; godz. 20; wjazd – 19 zł;

8 MAJA, SOBOTA

Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; Czad Finał, czyli rockowy, metalowy i punkowy finał Zgrzytów 2010; gwiazdą będzie legendarna punkowa formacja **CELA NR 3**, a ponadto wystąpią zespoły nominowane do nagród; godz. 18; bilety (w przedsprzedaży – 15 zł, przy drzwiach – 18 zł) dostępne w Gwincie oraz sklepach Tango, Music For You i Free Way;

12 MAJA, ŚRODA

Białystok, rockowy koncert plenerowy na terenie Kampusu Politechniki Białostockiej; w ramach **Juwenaliów 2010** zagrają **HURT**, **STRACHY NA LACHY**, **COMA** i **JEDENU**, a jako supporty – **BACKSLY**, **BAD FALCON**, **DIG THE HOLE** i **SAINT HILL**; godz. 19;

wstęp na każdy koncert plenerowy w ramach Juwenaliów 2010 kosztuje 3 zł, natomiast osoby w juwenaliowych koszulkach (cena 21 zł) wchodzą na wszystkie za darmo;

13 MAJA, CZWARTEK

Białystok, Galeria na Węglowej, ul. Węglowa; **Juwenalia 2010**: całodniowy Rap Piknik, podczas którego odbędzie się m.in. przegląd lokalnej sceny hip hopowej i bitwa freestyle`owa; ponadto pokazy sportów miejskich, zawody skateboardowe i BMX, graffiti; start – godz. 10; wstęp wolny;

14 MAJA, PIĄTEK

Białystok, Kampus Politechniki Białostockiej; **Juwenalia 2010**: koncert plenerowy, na którym wystąpią **Doda** i rumuński **AKCENT**, a oprócz nich **DIADEM**, **MAXEL**, **SERVIS** i **LETNI CHAMSKI PODRYW**; godz. 19; o tej samej porze w **Alter.namiocie** (również Kampus PB) wystartuje impreza dla fanów nowoczesnych rytmów elektronicznych (wstęp za darmo) ;

Białystok, Garage Land, ul. Węglowa; impreza Carbon Fest, podczas której wystąpią moskiewska grupa **MOSCOW DEATH BRIGADE** (hardcore rap), **DEFU 5000** (vegan rap), **MH REPREZENTACJA** (hip hop) i **ANEMIA 77** (street punk); godz. 20;

15 MAJA, SOBOTA

Białystok, Kampus Politechniki Białostockiej; **Juwenalia 2010**: plenerowy koncert hip hopowy, podczas którego wystąpią **Tallib**, **Cira/Nikon/Hukos**, **Wena/Rasmentalism**, **Pyskaty**, **MOLESTA**, **Eldo** oraz **Mixtape Prosto 600V/Sokół/VNM**; godz. 19; równolegle w **Alter.namiocie** (Kampus PB) odbywać się będzie impreza dla fanów nowoczesnych rytmów elektronicznych (wstęp za darmo);

Białystok, Garage Land, ul. Węglowa; dzień drugi Carbon Fest – zagrają **MOTHRA** (na zdjęciu) (hardcore/metalcore/sludge),

MOJA ADRENALINA (mathcore/metalcore), **AUTHORITY STRUGGLE** (hardcore/punk) i **SAMI MUZYCY** (rock alternatywny); godz. 20;

16 MAJA, NIEDZIELA

Białystok, Kino Forum, ul. Legionowa; na zakończenie **Juwenaliów 2010** wystąpi znakomity rockowy skrzypek **Jelonek** z zespołem i rockowa grupa z programem chopinowskim;

Sokółka, Art-przychodnia, ul. Piłsudskiego; podczas trzeciej odsłony imprezy Pulse Of The East wystąpią **NOTHING BETWEEN US** (hardcore) i **WILD BITCH** (punk`n`roll); godz. 19.

rewelacja ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲▲

Rock na Bagnie – Strękowa Góra, gm. Zawady – 2-4 lipca – 60 zespołów – za darmo!

GW patronat

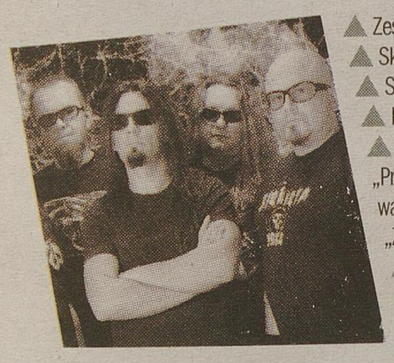

- Zespół: **ALASTOR**
- Skąd: Kutno
- Styl: thrash metal
- Data powstania: 1986
- Dyskografia: „Syndroms of the Cities", „Przeznaczenie" (niewydany album, zarejestrowany w 1989 r.), „Garage '92 – Live Sessions", „Zło", „Żyj, gnij i milcz", „Spaaazm"
- Najważniejsze osiągnięcia: Wydanie wszystkich płyt. Występy na najważniejszych metalowych festiwalach: Metal Battle, Metalmania, Festiwal Muzyków Rockowych Jarocin, Rock Festiwal Węgorzewo, Strash'ydło w Ciechanowie, Mayday Festiwal, Dramma, Wojna z trzema schodami etc. Laureat FMR w Jarocinie w 1993 r.
- O festiwalu „Rock na Bagnie": Chcemy skonfrontować to, co robimy, z reakcją publiczności. Spotkać nowych, wartościowych ludzi. Pokazać swoją muzykę szerszemu gronu odbiorców, którzy może wcześniej nie mieli styczności z naszym zespołem.
- Dlaczego warto przyjechać na „Rock na Bagnie"? Dzięki temu festiwalowi ludzie będą mogli dotrzeć do zespołów, które wcześniej były dla nich jedynie nazwą np. w gazecie.
- www.myspace.com/alastorkutno

- Zespół: **SKANDAL**
- Skąd: Kraków
- Styl: punk rock
- Data powstania: 2008
- Dyskografia: debiutancka płyta zatytułowana... „The Greatest Hits"
- Najważniejsze osiągnięcia: Nagranie pierwszej płyty oraz występ na festiwalu „Rock Na Bagnie".
- O festiwalu „Rock na Bagnie": Chcemy tam wystąpić, ponieważ podoba nam się forma niezależnego festiwalu. Nawiązuje ona do starego Jarocina, którego niestety nie było nam dane poznać. Chcemy też wystąpić u boku takich „sław" jak **ULICZNY OPRYSZEK**, **WC**, **ZŁODZIEJE ROWERÓW**, **LD 50** i innych świetnych kapel, których nazwy mogliśmy tu pominąć.
- Dlaczego warto przyjechać na „Rock na Bagnie"? Ze względu na zapowiadającą się świetną atmosferę, zero komercji, czysta muzyka. Świetne zespoły pomogą publiczności zapamiętać te chwile. Dodatkowo – bardzo fajna lokalizacja, piękne krajobrazy, no i co tu dużo mówić... poleje się trochę alkoholu.
- www.myspace.com/skandalgarage

Festiwal jest organizowany w ramach projektu „Dolinami rzek – bezdrożami kultury" finansowanego ze środków Programu Współpracy Transgranicznej Litwa – Polska

Konkurs >> Internauci wybiorą najładniejsze prace

Tam, gdzie mieszkamy

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

To tytuł naszego konkursu plastycznego dla najmłodszych Czytelników „Gazety Współczesnej". Przez półtora miesiąca – od połowy marca do końca kwietnia – czekaliśmy na prace dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów klas I-III.

Temat był jasny: „Tam, gdzie mieszkamy", technika wykonania: dowolna. Zależało nam tylko, by dzieci pokazały, jak widzą swoje wsie, miasta, miasteczka.

No i zobaczyliśmy! Zainteresowanie konkursem przerosło nasze najśmielsze oczekiwanie. Dostaliśmy od naszych milusińskich blisko 500 prac, z miast, miasteczek i wsi różnej wielkości. Mamy więc prace z Białegostoku, Łomży, Suwałk, Augustowa, Ełku, Sokółki, Bielska Podlaskiego, Grajewa, a nawet – uwaga – Olsztyna, ale także: Garbasi, Kleosina, Piątnicy, Zawad, Wasilkowa, Sokół, Szumowa, Rafałówki, Zambrowa, Szepietowa, Turośni Kościelnej, Niewodnicy Kościelnej, Przerośli, Jaświł, Juchnowca, Goniądza i wielu innych.

Co widzą dzieci

Na nadesłanych pracach widać doskonale, jak fantastycznymi obserwatorami są dzieci. Oczywiście nie brakuje prac, gdzie maluchy przedstawiają swoje najbliższe – w dosłownym tego sensie – otoczenie: ogródki, domy, najbliższych członków rodziny. Sandra Zwalińska ze Szkoły Podstawowej w Michałowie narysowała więc swoje ulubione miejsce w Bondarach, które najwyraźniej jest jej ukochanym miejscem na ziemi.

Jest też spora grupka prac przedstawiających miejsca najbardziej charakterystyczne. I okazuje się na przykład, że białostockie dzieci rysowały głównie kościoły, cerkwie i Ratusz. O dziwo, prawie nie było prac przedstawiających tak charakterystyczną – wydawałoby się – budowlę Pałacu Branickich.

Ale były i takie dzieciaki, które do tematu podeszły nieco mniej szablonowo. Kilkuletnia Kasia Kowalewska z jednego z łomżyńskich przedszkoli swoje miasto postanowiła przedstawić za pomocą najbardziej charakterystycznych dla niego symboli. A za takie uznała: wieżę ciśnień, herb miasta i... Hankę Bielicką. A to wszystko wyklejone sprytnie plasteliną. Na innych pracach nie zabrakło i akcentów najnowszych, związanych z tragicznymi wydarzeniami z 10 kwietnia tego roku i katastrofą samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

Fantazja i dobór środków, za pomocą których dzieci przedstawiały swoje miejsce zamieszkania, są doprawdy imponujące. Dominują rysunki kredką, ale są i prace stworzone z naklejania na siebie kolorowych kartek, gdzie poszczególne elementy powstały z plasteliny, a nawet słomy i kawałków orzechów czy autentycznych fragmentów drzew iglastych. Maksym Nowak z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Olsztynie swoje miasto zaprezentował na przykładzie jego najsłynniejszego mieszkańca: Mikołaja Kopernika, który w Olsztynie właśnie spędził ostatnie lata swojego życia.

Julia Sawicka, Dąbrówki

Wyobraźnia i sposób patrzenia dzieci pewnie nieraz zadziwią naszych Czytelników. Naprawdę warto poświęcić kilka chwil, by przypatrzeć się temu, jak nasz region widzą jego najmłodsi mieszkańcy.

Zwycięzcę wybiorą internauci

Już od najbliższego poniedziałku wszystkie te prace będzie można podziwiać na naszej stronie internetowej **www.wspolczesna.pl/mapy**, gdzie przygotowaliśmy galerię wszystkich nadesłanych prac. Każda z nich zostanie podpisana i opatrzona specjalnie przyporządkowanym numerem.

To właśnie nasi Czytelnicy wybiorą pięcioro zwycięzców. Na każdą z prac będzie można wysłać SMS-a pod numer 72051, w treści wpisując jedynie: obrazek.1, obrazek.2, itp. Koszt SMS-a: 2 zł plus VAT.

Głównymi nagrodami w konkursie jest pięć konsoli overmax 30 gier. Przygotowaliśmy też jednak mnóstwo nagród pocieszenia.

Głosowanie rozpocznie się o północy w poniedziałek, 10 maja i potrwa do poniedziałku, 31 maja, również do północy . Zwyciężą ci, którzy otrzymają najwięcej głosów przesłanych drogą SMS-ową.

Laureaci konkursu zostaną powiadomieni telefonicznie lub drogą mailową do 4 czerwca 2010 r. Informacja o rozstrzygnięciu konkursu zostanie także umieszczona na stronie internetowej www.wspolczesna.pl.

Ale to nie wszystko. Poza tym, że wszystkie prace będzie można podziwiać na naszej stronie internetowej, dodatkowo zorganizujemy wystawę pokonkursową najlepszych, najciekawszych prac.

Kto wie, może dla któregoś z naszych artystów będzie to początek prawdziwej kariery malarskiej? My, w każdym razie, trzymamy kciuki!

Maciej Jaroszuk, Białystok

Nina Gadzińska, Łomża

Izabela Walczyk, Łomża

Marta Siemarko, Pawłówki

Kwadrat magiczny >>

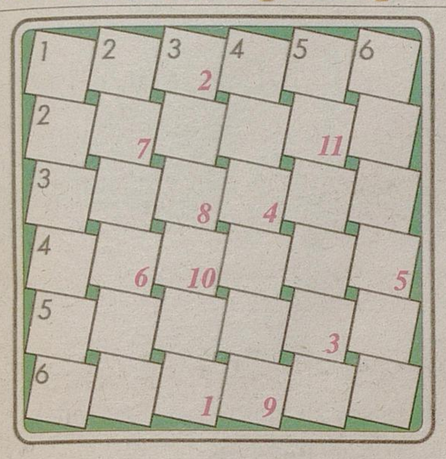

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko polskiego artysty kabaretowego.
1) grecki bóg dróg, kupców i złodziei, 2) bohater dzieła Wergiliusza, 3) stanowisko obronne Ordona, 4) karabin powtarzalny albo pistolet automatyczny, 5) znawca piękna, 6) ucieka przed nagonką.

Wirówka >>

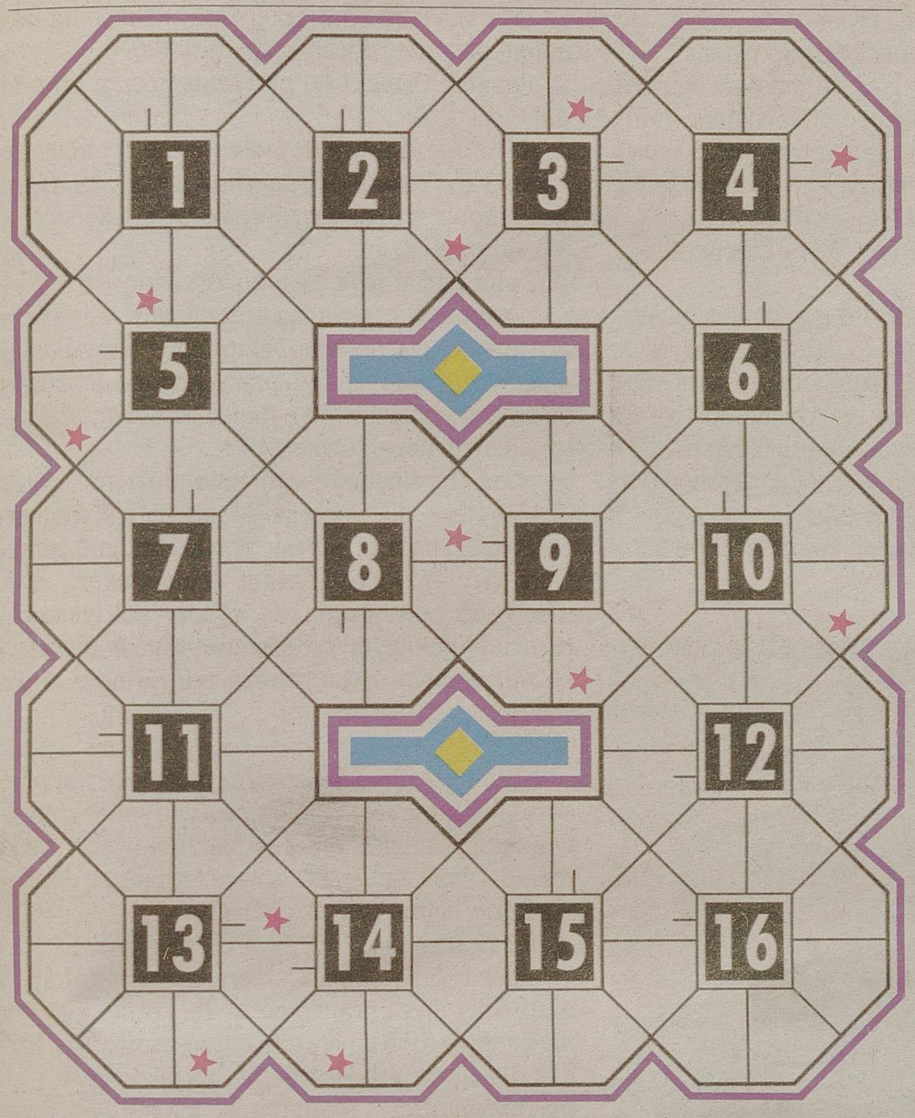

Wszystkie odgadywane wyrazy zawierają literę „ó". Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) wytwarza buble, 2) święto górników, 3) roślina lecznicza zwana też salsefią (z liter wyrazów: dok, zbiór), 4) palisada, 5) naczynie laboratoryjne, 6) grzyb niejadalny nazywany purchawką kartoflaną, 7) ryba albo dawny żołnierz uzbrojony w kopię, 8) rodzaj miodu pitnego lub moneta bita w Polsce i na Litwie w XVII i XVIII w., 9) zadyma, awantura, 10) ktoś łudząco podobny do Ciebie, 11) detal, drobiazg, 12) producent, fabrykant, 13) słynny mówca polski zwany Łaciną, uczestnik obrony Zbaraża w 1649 r., 14) gatunek sikorki, 15) produkt uzyskany przez przeróbkę surowca, 16) miasto w woj. śląskim, wymieniane w komunikatach o stanie wód głównych rzek polskich.

Ukośnik lubelski >>

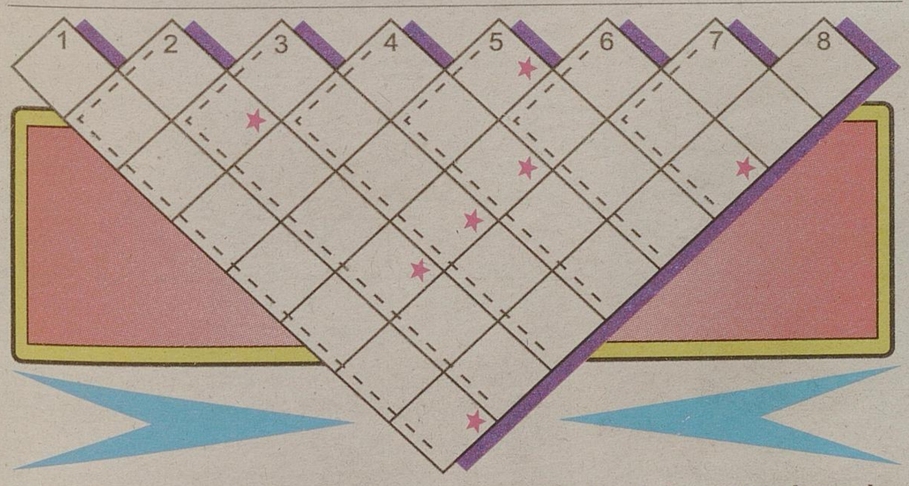

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
WZDŁUŻ LINII: 2) koszula męska, wyrzucana na spodnie, noszona dawniej w Rosji, 3) sort, jakość, 4) celna albo sercowa, 5) silnik, 6) materiał dekarski, 7) kolejowy lub przeszkód.
PRAWOSKOŚNIE: 1) gatunek śliwy, 2) wybawienie z opresji, 3) kojarzy się z Sodomą, 4) kąpielisko i ośrodek turystyczny w Czarnogórze, 5) niejedna w atlasie, 6) coś z włoszczyzny.
LEWOSKOŚNIE: 3) dawna nazwa wiązu, 4) znak wysokości na mapie, 5) greckie uosobienie zjadliwej ironii i gorzkiego szyderstwa, 7) strażacka siekierka, 8) jadowity wąż, żyjący w Ameryce Południowej.

Rozwiązania krzyżówek >>

1. Artur Andrus, 2. „Kiedy znów zakwitną białe bzy", 3. Dobra robota, 4. Matrona, 5. Fortepian.

Krzyżówka panoramiczna >>

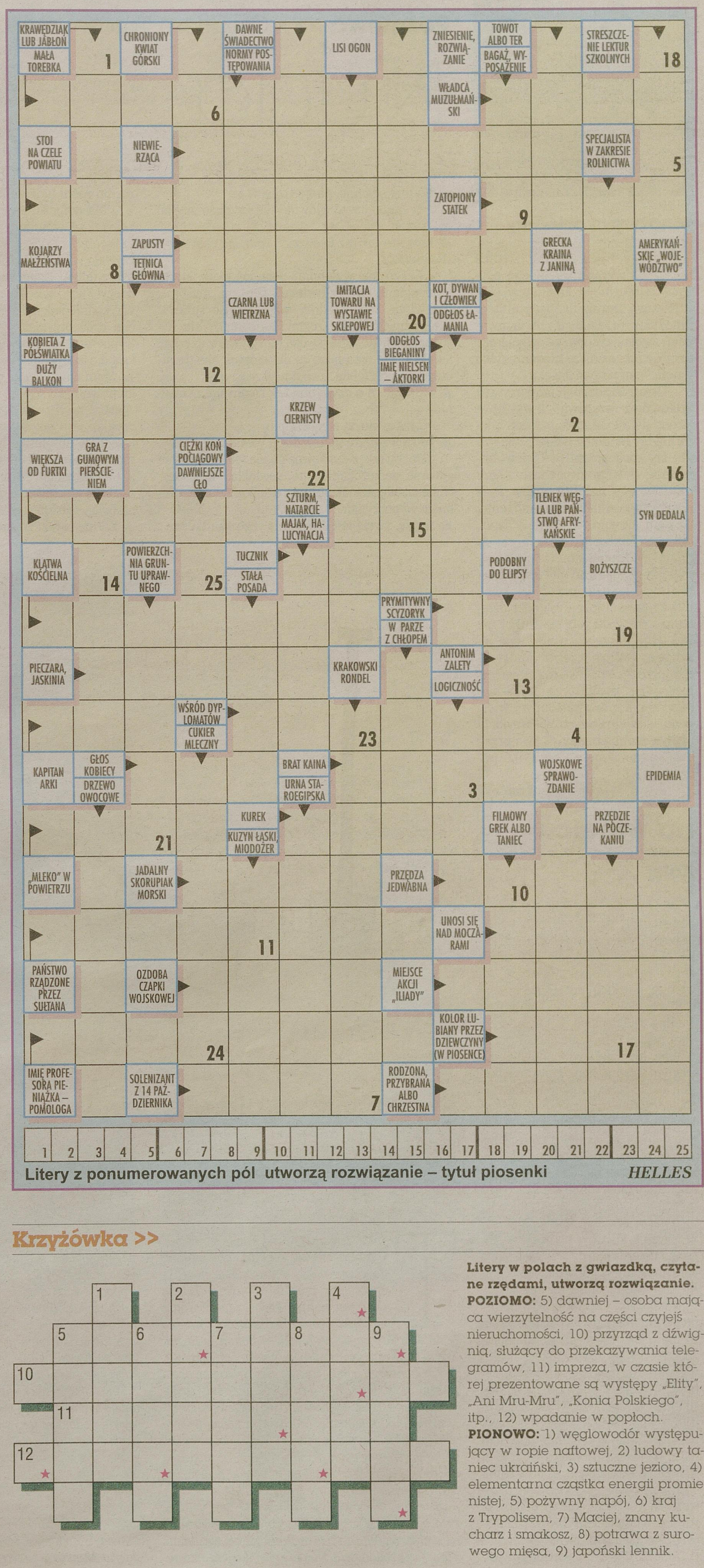

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki *HELLES*

Krzyżówka >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 5) dawniej – osoba mająca wierzytelność na części czyjejś nieruchomości, 10) przyrząd z dźwignią, służący do przekazywania telegramów, 11) impreza, w czasie której prezentowane są występy „Elity", „Ani Mru-Mru", „Konia Polskiego", itp., 12) wpadanie w popłoch.
PIONOWO: 1) węglowodór występujący w ropie naftowej, 2) ludowy taniec ukraiński, 3) sztuczne jezioro, 4) elementarna cząstka energii promienistej, 5) pożywny napój, 6) kraj z Trypolisem, 7) Maciej, znany kucharz i smakosz, 8) potrawa z surowego mięsa, 9) japoński lennik.

słowo o słowie

Mnożymy i dzielimy

Pan Jacek Kaczmarek zwraca uwagę na wyrażenie, jakiego używa w teleturnieju „Familiada" prowadzący: „teraz liczbę punktów mnożymy przez dwa". A ja uważam, że mnożyć można tylko „razy dwa", a „przez dwa" możemy tylko dzielić – mówi pan Jacek.

– Istotnie, dzisiaj mówimy już tylko „dwa razy dwa", a nie „dwa przez dwa". Kiedyś jednak taka forma też mogłaby istnieć, tyle tylko, że „dwa przez dwa" powodowałoby pewną niejasność – czy mnożyć czy dzielić? „Dwa razy dwa" – to jest na pewno mnożenie. Czasem mówiło się „dwa a dwa", dziś już nie bardzo wiemy, czy to miało być dodawanie czy mnożenie, ale na pewno nie dzielenie. W istocie jednak „przez" używane bywa i przy mnożeniu, i przy dzieleniu – tak wskazują słowniki i tak wskazuje nasze doświadczenie językowe. Bardzo często mnożymy coś „przez" coś. „Dwa razy dwa jest pięć, więc pomnóż to przez siedem" – tak mówi żartobliwy wierszyk; w wielu innych wierszykach i powiedzeniach mamy „dwa przez dwa" pomnożone, a nie tylko podzielone.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Kolej

Wiadomość o kilkudziesięciu odwołanych pociągach przywołuje wspomnienie o dawnych czasach kolei. Najlepsze notowania PKP miała chyba przed wojną. Mówi się, że według polskich pociągów można było regulować zegarki, natomiast według radzieckich – kalendarze. Tam pociąg, który przyjechał punktualnie, był najprawdopodobniej pociągiem wczorajszym. Po wojnie polskie koleje przeżywały różne chwile. Najpierw stawiały na ilość – były zatłoczone i notorycznie opóźnione. Potem (chyba na skutek przeciążenia torów) stawały się coraz wolniejsze, ale dzięki temu nieco bardziej punktualne. Później robiło się już coraz wygodniej i... drożej. W ostatnich latach naszą domeną stał się najtańszy przelicznik kosztów podróży w stosunku do czasu jazdy – za taką samą cenę możemy w pociągu spędzić kilka razy więcej czasu niż przeciętny Europejczyk. Dodatkowo mamy przywilej dokładnego studiowania wolno przesuwającego się krajobrazu, a na niektórych odcinkach możemy nawet nazbierać po drodze grzybów. Nasze podróże kształcą solidniej niż podróże w innych krajach – kupując bilet, nie wystarczy wiedzieć skąd i o której odjeżdża nasz skład, ale dodatkowo trzeba jeszcze posiadać wiedzę, jaka firma obsługuje pociąg, czy kasa tego przewoźnika jest na terenie dworca oraz kto jest właścicielem torów. I z taką wiedzą można naprawdę odjechać.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Nuda

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja dużo myslał zaostatnio.

▲ Który to już raz ja słyszę... pan się robi myślicielem...

– Czego sie wygłupia? Pambóg nato głowe z mozgiem dał człowieku, żep on myslał... oczewiscie nie o jednej tylko jakejsć sprawie a o różnych. Temu rozmyslanie nigdy sie nie konczy, jesli ktoś chce swojej mozgownicy używać. So albowiem też i take, co dla których ona do niczego nie potrzebna... nu mniejsze z tym.

▲ Słusznie. A o czym pan tak rozmyślał ostatnio?

– O tak zwanym wypoczynku.

▲ To ze względu na ten długi weekend?

– Trochu tak, jednakowoż nu nie tylko. Dla mnie głównie sie rozchodzi o to, że dokładnie jeszcze chiba nik nie zbadał, ile czasu jest potrzebne do dobrego wypoczynku.

▲ Sądzę, że się tak dokładnie tego zbadać nie da, bo różni ludzie mają różne potrzeby...

– Ma poniekond chiba racie, ale nie do konca i nie tak ze wszystkim. Zwróci niech uwage, jak sie czas wolny z czasem rożwijał – najprzód sie wypoczywało tylko w niedziele i swienta, co żwionzane było z religio. Dzień Swienty należało swiencić wypoczynkiem i tyle. Potem ktoś sie wzioł połapał, że w tygodniu jeden dzień wypoczynkowy to jest trochu czuć przymało, gdyż ponieważ ludzi lepiej wypoczente bardziej w pracy so wydajne, temu i sobota sie zrobiła biezpracowa...

▲ Mam nadzieję, że pan nie jest przeciwnikiem wolnych sobót!

– Czy on zbziczał? Pienć dni pracy i dwa wypoczynku jest jak w sam raz ale długich tych łykendów obsolutnie nie rozumiem. Pienć a czasem nawet wiencej dni pod rzond nieróbstwa to jest nie wiedomo co takiego. Ani urlop żep na dłużej dzieś wyjechać i zapomnonć na ten miesionc, iż na swiacie jest nie tylko sama praca...

▲ Zaraz, zaraz. Wedle pana, tydzień labowania to za dużo czy za mało?

– I to i to. Wie, co powiem?

▲ ?

– Tydzień co najwyżej jest wystarczajoncy żep na jego wstempie dać potenżnie w rure i na kacu potem dobrze jo odespać, to wszystko.

▲ Paaanie Czesiu! Co pan takie rzeczy opowiada!

– To nie ja tak mówie, tylko policiancke statestyki. Najwienc przypodpitych za fajero wystempuje po najdłuższych tych łykendach... można sprawdzić...

▲ I pan chciałby je dlatego zlikwidować?

– A czy ja cóśkolwiek o tym mówił? Ani słówka. Mysle tylko, że o wiele byłop lepiej wszystke dodatkowe wolne dni od pracy wzionć dołończyć do tych urlopownych bo ponieważ wtenczas lepiej by ich było można wykorzystać.

▲ Miesiąc urlopu to panu za mało?

– Żesz nie dla mnie, ja od dawna jest pracowy ameryta i mam urlop tak powiedzieć można już wieczysty. Nu pamientam jednakowoż. ostre niechienć powracania do roboty po łykendzie pienciuchdniowym i ogromne chienć do pracy po normalnym moim długim tym urlopie. A wie czemu?

▲ ?

– Temu, że nic dłuższe nie robienie to jest przeogromna nuda. Nu i bardzo dziwio mnie straszliwie młode ludzi, które bendonc w kwiecie wieku marzo o ameryturze. Dla ich sie wydaje, ze dopieru wtenczas bendo żyli jak należy...

▲ A są tacy?

– Jeszcze ile! Zenek cztery dychi ma dopieru a już o jej mysli prawie biezprzerywnie. Co on to nie bendzie robił emerytem jak zostanie... nie chce dać dla siebie przetłumaczyć, że jak człowiek nie ma obowionzków, to on prawie już nie żyje. Z wyra zlesć sie nie chce bo i na co jeśli skoro jego nic właściwie już nie czeka...

▲ Jakieś tam zajęcie zawsze można sobie znaleźć.

– Nu na siłe można, tylko najprzeważniej psu na bude oni so potrzebne te zajencia, rozumie? Krótko mówionc w jedne wielke nude wpada człowiek a ona zabija.

▲ Niech pan nie przesadza... o! niech pan zacznie uczyć się języków obcych. Na początek dajmy na to angielskiego...

– Nu a w jakim celu, że zapytam? I tak nie bendziem chodzić na bira tylko na piwo. Po angielsku czy po polsku one zawsze tak samo smakuje.▲

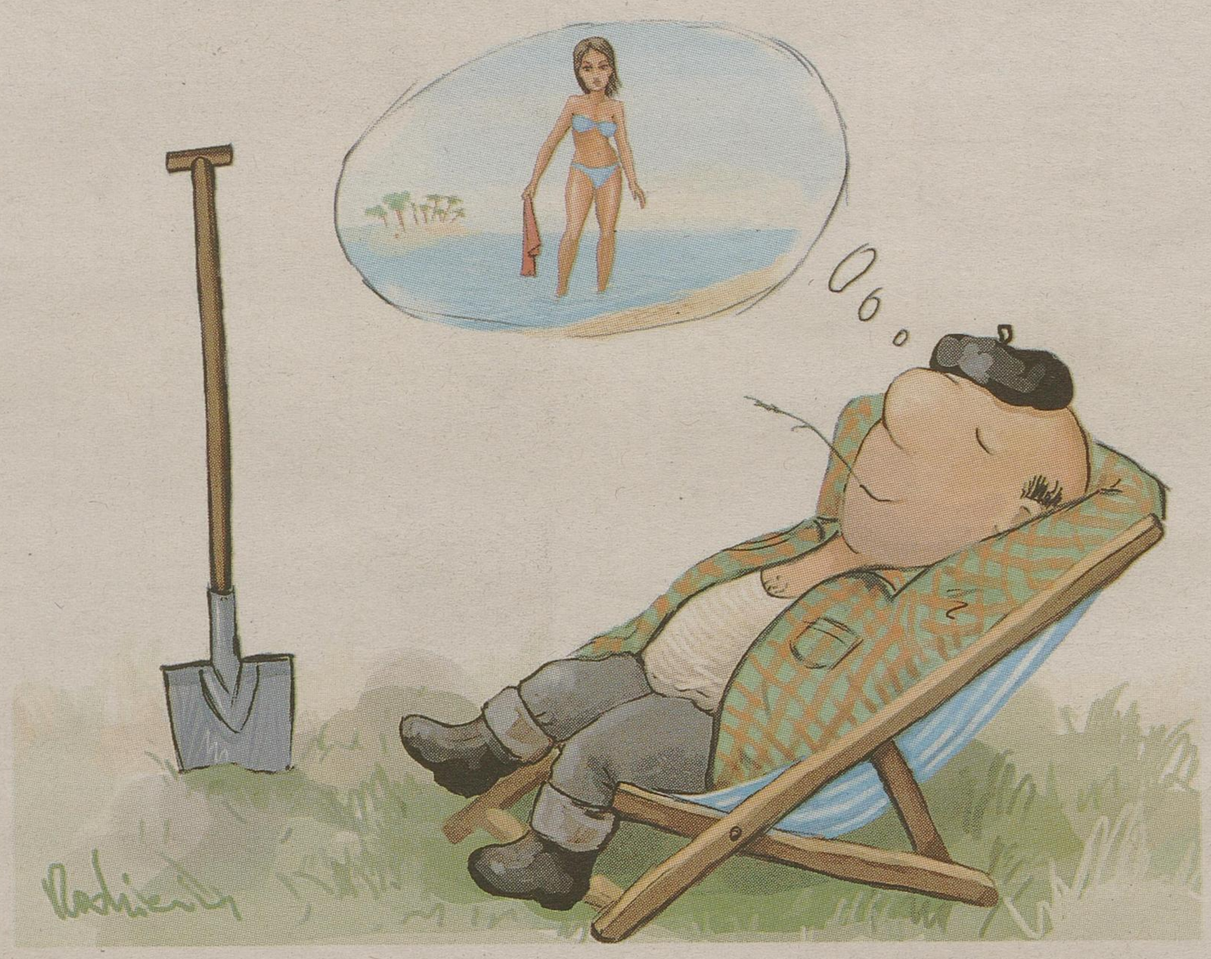

klasyczna szkoła obyczaju

Bo nie chciał seksu z polską żoną

Tym razem „Klasyczna szkoła obyczaju" wybrała się za granicę, aby opisać, do czego może doprowadzić konflikt obyczajów czasami pojawiający się na styku kultur. Różne zapatrywania na zapłaty żoninym ciałem doprowadziły do dramatycznych wydarzeń w Bolton w Anglii. Zetknęły się tam dwie kultury – polska i angielska.

Z boltońskiego pubu o nazwie The Wellington około godziny 22.30 wyszedł pewien Polak, nazwijmy go Bolesław. I jak to Polak wychodzący o tej porze z knajpy był w szampańskim humorze (mierzonym ilością promili w organizmie), za to bez gotówki. Wcześniej Bolesław, mimo ubytków w gotówce, zdążył zamówić angielską taksówkę, a ona oczekiwała na niego pod pubem, bowiem angielscy taksówkarze słynną z solidności.

Bolesław, który właśnie skończył 37 lat i właśnie z tej racji się upił, zażyczył sobie kurs do swojego miejsca zamieszkania. I to jego życzenie zostało wykonane z angielską solidnością. Niestety, pod domem okazało się, że Polak nie posiada angielskich funtów, którymi mógłby zapłacić za kurs. Nie stanowiło to jednak dla niego przeszkody w uregulowaniu rachunku, gdyż zaproponował on angielskiemu taksówkarzowi w ramach zapłaty za kurs coś, co miał najcenniejszego – czekającą na niego w domu polską żonę, rzekomo gotową do świadczenia usług seksualnych. Czyli Bolesław zachował się tak, jak wódz jakiegoś plemienia, który gościowi oferuje swoją najcenniejszą rzecz.

Angielskie źródła nie podają, czy żona została zapytana o zdanie na ten temat, informują jedynie, że taksówkarz odmówił przyjęcia tak szczodrej i hojnej zapłaty. Taka obraza polskiej szczodrości i było nie było gościnności wprawiła Bolesława najpierw w zdumienie, później w oburzenie, które bardzo szybko przerodziło się we wściekłość. Na początku manifestowała się ona wrzaskiem, wyzwiskami i groźbami pod adresem angielskiego taksówkarza, który był tak niekulturalny, że nie tylko odmówił wykorzystania seksualnego polskiej małżonki, ale jeszcze włączył w taksówce alarm.

Na głos tego alarmu na miejsce dramatycznych wydarzeń ściągnęli z okolicy inni angielscy taksówkarze, co wprawiło Polaka w jeszcze większą wściekłość, tak, że zaczął on wyzywać wszystkich angielskich taksówkarzy, kopać ich samochody, by płynnie przejść do złorzeczenia całemu angielskiemu społeczeństwu. W rezultacie Bolesław wbiegł do swojego domu, by po chwili zeń wybiec, ale nie ze swoją wzgardzoną przez angoli żoną, tylko, niczym plemienny wódz, z maczetą, którą najwyraźniej zamierzał rozprawić się z żałosnymi resztami brytyjskiego imperium.

– To nie był jakiś tam nóż kuchenny, to była prawdziwa maczeta, miała około 45 centymetrów długości. Biegł z tym w ręce prosto na mnie, na szczęście był mocno pijany i udało mi się zrobić unik – opowiadał potem portalowi theboltonnews.co.uk taksówkarz.

Nie było rady, imperium musiało wezwać na pomoc posiłki w postaci brytyjskiej policji i dopiero ona poradziła sobie z urażoną dumą naszego rodaka.

(kk)